fot. Materiały prasowe

„Nikt nie odważył się zakwestionować wiedzy Macieja Berka ani przygotowania do pełnienia funkcji sędziego TK

**Arkadiusz Myrcha,** wiceminister sprawiedliwości A5

Do więzienia na trzy lata za „kłamstwo oświęcimskie"? Eksperci krytykują rządowe plany B7


# DGP | Dziennik Gazeta Prawna

PONIEDZIAŁEK
24 SIERPNIA 2026
DGP.pl

NR 163 (6832) ROK 32 ISSN 2080-6744, NR INDEKSU 348 066

PATRZYMY OBIEKTYWNIE ▪ PISZEMY ODPOWIEDZIALNIE

9,90 zł
CENA GAZETY (W TYM 8% VAT)


DGP Więcej niż gazeta: wideo, podcasty, analizy na **DGP.pl**

# Więcej na zdrowie, mniej na urzędy

**BUDŻET** W tym tygodniu **rząd ma przyjąć projekt budżetu** na 2027 r. Zdaniem Polaków powinien zwiększyć nakłady na zdrowie, a oszczędzać na administracji. Tak wynika z sondażu SW Research dla DGP

**Daria Al Shehabi**
daria.alshehabi-krotoska@infor.pl

**Polacy o budżecie**
(ankietowani mogli wybrać do trzech odpowiedzi; proc.)

| | Jakie wydatki w budżecie państwa należy zwiększyć? | Jakie wydatki należałoby zmniejszać, gdyby zaszła taka potrzeba? |
|---|---|---|
| inwestycje (drogi, infrastruktura) | 24,3 | 11,7 |
| zdrowie | 67,6 | 11,1 |
| świadczenia (emerytury, 800+) | 24,9 | 25,2 |
| bezpieczeństwo (wojsko, policja) | 43,6 | 14,6 |
| edukacja | 35,8 | 11,2 |
| funkcjonowanie państwa (urzędy, sądy) | 11,8 | 39,8 |
| inne | 0,1 | 1,8 |
| żadne | 7,0* | 22,5** |
| nie wiem | 5,5 | 8,3 |

* żadne – wydatki i tak są za duże ** żadne – jeśli sytuacja budżetu tego wymaga, to należałoby raczej zwiększać dochody

Źródło: SW Research, data badania: 18 VIII – 19 VIII 2026 r., metoda wywiadów online CAWI na panelu internetowym, ogólnopolska próba dorosłych: 809 osób Fot. Kavalenkava/Shutterstock ER

Prace nad przyjęciem przyszłorocznego budżetu mogą być wymagające. Rząd zapowiedział znaczące zmiany w PIT i CIT, które będą miały istotny wpływ na stan finansów publicznych. Problemem wciąż jest deficyt, ale w piątek podczas roboczego posiedzenia rządu Donald Tusk mówił o trzech obszarach, na których państwo nie zamierza oszczędzać: bezpieczeństwie, ochronie zdrowia i inwestycjach. W przyszłym roku na samą ochronę zdrowia z budżetu państwa ma trafić o 17 mld zł więcej niż w tym roku. Wraz z dodatkowymi środkami rząd chce wprowadzić rozwiązania ograniczające nieprawidłowości i nieefektywne wydatkowanie publicznych pieniędzy.

Z sondażu SW Research dla DGP wynika, że dwa najważniejsze priorytety rządu dobrze pokrywają się ze społecznymi oczekiwaniami. Zdrowie zdecydowanie wygrywa – zwiększenia wydatków w tym obszarze chce 67,6 proc. badanych. Na bezpieczeństwo, w tym wojsko i policję, wskazuje 43,6 proc.

Na trzecim miejscu respondenci stawiają jednak edukację – 35,8 proc. Zwiększenia wydatków na inwestycje w drogi i infrastrukturę chce 24,3 proc. Niemal tyle samo respondentów wskazuje na świadczenia, w tym emerytury i 800+ – 24,9 proc.

– Wyniki sondażu nie stanowią dużego zaskoczenia. Chcemy wyższych wydatków na zdrowie, bezpieczeństwo i edukację. Dokładnie na te oczekiwania odpowiada rząd – mówi DGP Piotr Bujak, główny ekonomista PKO BP.

Jest też grupa, która nie chce dokładać nigdzie. 7 proc. badanych uważa, że wydatki państwa i tak są za wysokie. – Pewną niespodzianką jest to, że jest grupa, która uważa, że nie należy zwiększać żadnych wydatków. Tylko na pozór 7 proc. to niedużo. To najbardziej świadomi respondenci – ocenia Bujak.

Jeszcze bardziej jednoznacznie wyglądają odpowiedzi na pytanie dotyczące ewentualnych oszczędności państwa. Jeśli sytuacja budżetowa zmusiłaby rząd do cięć, 39,8 proc. respondentów zaczęłoby je od ograniczenia wydatków na funkcjonowanie państwa – urzędów i sądów. – Ludzie rozumieją to przede wszystkim jako niepotrzebną biurokrację. Odpowiedzi na pytanie o możliwości cięcia wydatków są dość intuicyjne – mówi Bujak.

Na drugim miejscu znalazły się świadczenia. Ograniczyłoby je 25,2 proc. badanych. Niewiele mniej, bo 22,5 proc., nie chciałoby jednak wprowadzać cięć w żadnej z wymienionych pozycji. Ich receptą byłoby zwiększenie dochodów państwa.

W pozostałych obszarach gotowość do cięć jest już wyraźnie mniejsza. Za ograniczeniem wydatków na bezpieczeństwo opowiada się tylko 14,6 proc. badanych, na inwestycje – 11,7 proc., na edukację – 11,2 proc., a na ochronę zdrowia – 11,1 proc. Najbardziej zauważalny jest podział dotyczący świadczeń. Wśród osób w wieku 25 do 34 lat za ich ograniczeniem opowiada się aż 36,1 proc. badanych. W grupie powyżej 50. roku życia już tylko 17,2 proc. – Ci, którzy mają być beneficjentami świadczeń, takich oszczędności nie popierają, pozostali są za – mówi Bujak.

Badanie SW Research przeprowadzono 18–19 sierpnia 2026 r. na ogólnopolskiej próbie 809 dorosłych Polaków.

Więcej niż gazeta! Skanuj kod! DGP.pl

## Rekordowa fala skarg na dyskryminację

**PRACA**

Polacy coraz śmielej reagują na niesprawiedliwe traktowanie w miejscu pracy. Tylko w pierwszym półroczu br. do Państwowej Inspekcji Pracy wpłynęło 775 skarg na dyskryminację, czyli o ponad 40 proc. więcej niż w tym samym okresie roku ubiegłego, a cały ten rok może się zamknąć bezprecedensową liczbą przekraczającą 2 tys. spraw – trzykrotnie wyższą niż trzy lata temu.

Wszystko wskazuje na to, że ta lawina dopiero się rozkręca. Eksperci prognozują kolejną falę zgłoszeń jesienią, gdy wejdą w życie nowe przepisy kodeksu pracy gwarantujące wysokie zadośćuczynienia. Do tego dochodzi unijna dyrektywa o przejrzystości wynagrodzeń, która przerzuci ciężar dowodu na firmy.

Podnoszone przez pracowników zarzuty nie ulegają zmianie. Najczęściej dotyczą dyskryminacji przy kształtowaniu wynagrodzenia za pracę ze względu na płeć.

B10

9 772080 674013 35

**STREFA GAZY**

**Karolina Wójcicka**
karolina.wojcicka@infor.pl
**Daria Al Shehabi**
daria.alshehabi-krotoska@infor.pl

## Izrael blokuje działania polskiej prokuratury

Izrael zamknął drogę do karnego rozliczenia śmierci siedmiu wolontariuszy World Central Kitchen, w tym Polaka Damiana Sobóla. Jednocześnie, jak dowiedział się „Dziennik Gazeta Prawna", od dwóch lat nie odpowiada na wniosek polskiej prokuratury o przekazanie materiałów dowodowych, co ma kluczowe znaczenie, bo od tego zależą dalsze losy śledztwa.

Warszawa dopiero teraz wezwała ambasadora Izraela, podczas gdy Wielka Brytania, Australia i Kanada decyzję o niewszczynaniu śledztwa nazwały „haniebną" i zapowiedziały dalszą presję. Polska nie podpisała się jednak pod ich wspólnym stanowiskiem.

Były wiceminister spraw zagranicznych Paweł Jabłoński ocenia, że reakcja Warszawy jest spóźniona i powinna być skoordynowana z innymi państwami, których obywatele również zginęli w ataku.

A3

eprasa.pl a6fb2f695b

# Lepsza byłaby kara nieuchronna niż surowa

**Michał Potocki**
szef działu ekonomia i społeczeństwo

Zaprzeczanie wojnie napastniczej czy ludobójstwu ma być skuteczniej ścigane dzięki implementacji unijnej dyrektywy dotyczącej zwalczania rasizmu i ksenofobii. W praktyce byłoby dobrze, gdyby państwo zaczęło od poważnego traktowania już istniejących przepisów. Więcej martwych paragrafów da taki sam efekt, jak mnożenie przez zero.

Wchodzę na konto w serwisie społecznościowym mojego znajomego, polskiego korespondenta wojennego. Nie będę wymieniał jego nazwiska ani medium, dla którego pracuje, bo nie o to chodzi. Większość komentarzy pod jego materiałem o kolejnym rakietowym ataku Rosji na Kijów to prokremlowski hejt. „Kiedy powtórka" – pyta Zdzisław z Katowic. „Żadnego ataku nie było. Opowiadacie brednie ludzie przysyłają filmy jak jest, którzy tam są na wakacjach" – jest przekonana Małgorzata. „Super brawo Rosja nie przerywać ataku" – dodaje Jan ze Szczecina. „Rosja walczy za nas z banderowcami!" – komentuje Krzysztof, „patriota" prosto z Londynu.

Niektóre komentarze to wytwór botów, ale część wypisują pod nazwiskiem prawdziwi ludzie, między wrzucaniem zdjęć z wakacji i fotografii bliskich. Dużą część można i dzisiaj sprawdzić pod kątem art. 117 par. 3 kodeksu karnego. Głosi on wprost, że „kto publicznie nawołuje do wszczęcia wojny napastniczej lub publicznie pochwala wszczęcie lub prowadzenie takiej wojny, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5". W praktyce ten przepis jest, jeśli nie zupełnie martwy, to mocno uśpiony, mimo że znajduje się w kręgu zainteresowania specjalnych zespołów do walki z nienawiścią, powołanych w lutym w 50 prokuraturach w całym kraju.

Aby narazić się na odpowiedzialność za pochwałę wojny napastniczej, trzeba się wyróżnić. Wiadomo, że zarzuty z tego artykułu postawiono m.in. prorosyjskiemu patostreamerowi Wojciechowi O. Za złamanie art. 117 par. 3 zarzuty usłyszało też dwoje uczestników rolniczej blokady granicy z Ukrainą za wywieszenie transparentu „Putin zrób porządek z Ukrainą i Brukselą i z naszymi rządzącymi". To sprawy głośne, a i tak wymiar sprawiedliwości nie jest przesadnie rychliwy w wymierzaniu kar. Szeregowy miłośnik mordowania Ukraińców nawet na to się w zasadzie nie naraża, tymczasem to właśnie poczucie bezkarności w takich przypadkach rozzuchwala.

Teoretycy i praktycy zgadzają się co do tego, że fundamentem skutecznej profilaktyki jest szybkość i nieuchronność kary. Równolegle z wynikającym z implementacji prawa unijnego zaostrzaniem odpowiedzialności za przestępstwa z nienawiści organy władzy wykonawczej i sądowniczej mogłyby zadbać o to, by tę teorię stosować w praktyce. Samo to sprawiłoby, że twórcy cytowanych wyżej obrzydliwych komentarzy znów zaczęliby się zastanawiać, czy aby na pewno nie chcą takich treści zachować dla siebie. Już to pomogłoby przynajmniej w pewnym stopniu oczyścić przestrzeń publiczną od podkopującej fundamenty polskiej racji stanu nienawiści. ©℗

Czytaj także na str. B7

# UE chce postępować z migrantami jak USA?

**Karolina Wójcicka**
dziennikarka DGP

Na łamach DGP opisaliśmy warunki, w jakich są przetrzymywani imigranci, w tym Polacy, zatrzymani przez funkcjonariuszy amerykańskiego Urzędu Celno-Imigracyjnego, znanego lepiej pod akronimem ICE. Pleśń, szczury, brak dostępu do leków i odpowiedniej żywności – to tylko część z zarzutów, o których w rozmowie z DGP mówiły osoby tam osadzone lub ich bliscy. Być może najbardziej dotkliwe jest jednak rozdzielenie rodzin, do którego wówczas dochodzi. Jedna z bohaterek naszego artykułu Beata Siemionkowicz nie widziała swoich córek od ponad roku. Druga, Maria, która została już deportowana do Polski, zostawiła w Stanach niepełnoletnią córkę i męża.

To wszystko wywołuje uzasadnione oburzenie. Nie tylko z powodu niesprawiedliwości, z jaką spotkali się nasi rodacy. Od października w aresztach ICE zmarło już bowiem ponad 30 osób, przedstawicieli innych narodów, a wskaźnik śmiertelności osiągnął najwyższy poziom od 22 lat. Jednocześnie od powrotu Donalda Trumpa do władzy co najmniej 23 osoby zostały postrzelone przez funkcjonariuszy. Sześć z nich zginęło, w tym trzech obywateli USA. Jedną z najgłośniejszych spraw było zabójstwo 37-letniej Renée Nicole Good, mieszkanki Minneapolis i matki trojga dzieci. Kobieta, rzecz jasna, niczym nie zawiniła.

Ale gdy pochylamy się nad brutalnością amerykańskich służb i tamtejszej administracji, hipokryzją byłoby pominięcie sytuacji w Europie, która – ze względu na wzrost popularności ugrupowań skrajnie prawicowych – zaostrza kurs wobec imigrantów. Choć daleko nam do standardów ICE, także i z różnych zakątków Starego Kontynentu regularnie dochodzą niepokojące wiadomości. Na przykład w lipcu w Bolonii policjanci zatrzymali na ulicy 42-letniego Abderrahima Fakira, Marokańczyka z pochodzenia, ale wychowanego we Włoszech.

Na nagraniu, które obiegło internet, widać, jak został on przyciśnięty do ziemi przez dwóch policjantów, podczas gdy obok stali ratownicy medyczni i bezczynnie przyglądali się zdarzeniu. Fakir wielokrotnie błagał o pomoc, aż w końcu przestał się poruszać. Zmarł na miejscu. Podobnie jak w USA po śmierci Good, również we Włoszech wybuchły protesty.

Na niewiele się one zdadzą. Bo tak jak Trump się nie zatrzymuje, tak Unia Europejska pracuje nad wprowadzeniem przepisów, które – według organizacji praw człowieka – powielają elementy jego polityki. Bruksela w czerwcu zapowiedziała zwiększenie liczby deportacji osób przebywających w Unii bez wymaganych dokumentów. W ramach reformy unijnego systemu azylowego i migracyjnego politycy uzgodnili regulację, która pozwoli władzom krajowym m.in. przeszukiwać mieszkania w celu doprowadzenia do wykonania nakazów deportacji.

Przepisy umożliwią także tworzenie zewnętrznych ośrodków powrotowych, czyli placówek znajdujących się poza terytorium UE, w których osoby przebywające w UE bez wymaganych dokumentów mogłyby być przetrzymywane przez bliżej nieokreślony czas, do momentu powrotu do kraju pochodzenia. Takie rozwiązanie próbowała swego czasu wprowadzić już Wielka Brytania, która pod rządami torysów chciała wysyłać migrantów do Rwandy. Plany te najpierw pokrzyżowały sądy, a później pomysł całkowicie upadł, gdy do władzy doszli laburzyści. Teraz pomysł ten wraca ze zdwojoną siłą w innych zakątkach Europy. Władze Rwandy potwierdziły już, że prowadzą rozmowy z „częścią państw UE". ©℗

# Dlaczego nie udał nam się powrót do przyszłości

**Agaton Koziński**
publicysta, komentator polityczny

Gdzieś na początku XXI w. (to był chyba 2003 r.) poznałem Wally'ego Olinsa. Ten brytyjski konsultant ds. brandingu został do nas ściągnięty, by skonstruować – i wypromować – markę Polski. Sam robił wtedy kolosalne wrażenie: kolorowo ubrany, bajeranckie okulary w rogowej oprawie, do tego efektowny sposób mówienia, zdolność operowania czytelnym (i dowcipnym) skrótem myślowym. W Polsce, której ówczesną rzeczywistość definiowało 20-proc. bezrobocie, naprawdę przykuwał uwagę – tym bardziej że o naszym kraju mówił tylko w superlatywach. Barwny ptak na szarym tle smutnej codzienności.

Później z Olinsem rozmawiałem jako dziennikarz wielokrotnie. Podobała mi się jego definicja Polski powstała na podstawie solidnych badań marketingowych. Przedstawiona przez niego koncepcja budowania marki kraju wokół terminu „twórcze napięcie" (creative tension) pewnie i dzisiaj świetnie by się sprawdziła jako baza do briefu dla agencji mającej pracować nad budową brandu „Polska".

Dlaczego więc nigdy z tego pomysłu nic nie wyszło? Bo już wtedy był oderwany od rzeczywistości, mocno abstrakcyjny. Tym bardziej że nasza rzeczywistość właśnie zaczęła mocno przyspieszać. Afera Rywina, wejście do UE, pojawienie się PO i PiS, rewolucjonizujących naszą politykę, dopalenie gospodarcze. Na co dzień działo się tak wiele, że już nie trzeba było się definicjami Olinsa zajmować. Mieliśmy nasze „twórcze napięcie" na żywo, 24 godziny na dobę.

W ostatnich dniach otrzymaliśmy powrót do przyszłości, jaką kreślił nam dwie dekady temu Wally Olins. Retrofuturyzm w klasycznej formie. Obserwując karierę dr hab. Barbary Mróz-Gorgoń, którą Donald Tusk kilka tygodni temu mianował pełnomocnikiem rządu ds. promocji marki Polski, możemy sobie wyobrazić, w którą stronę byśmy skręcili, gdyby rzeczywiście którykolwiek z rządów wciągnął promocję kraju, budowanie osławionej „marki Polska" wysoko na swoją agendę. Prawda jest taka, że szklane domy zawsze pięknie wyglądają pokazywane w wirtualnych prezentacjach – ale później są właściwie nieprzekładalne na rzeczywistość. Podobnie jest z takimi projektami jak budowa marki kraju.

W tej historii nawet nie chodzi o to, że o Mróz-Gorgoń zrobiło się głośno z powodu raportu stworzonego przez nią (czy raczej za nią) z użyciem sztucznej inteligencji – w mediach społecznościowych pastwiono się nad nią z tego powodu tak intensywnie, że nie ma sensu dołączać do tego chóru. Tu bardziej chodzi o opowieść o Polsce. Bo akcja z budowaniem „marki Polska" świetnie pokazała, jak bardzo zmienił się kraj, jak bardzo zmieniliśmy się my wszyscy.

20–30 lat temu takie marketingowe gadanie z towarzyszącymi temu angielskimi makaronizmami robiło duże wrażenie – dziś natomiast jest przyjmowane ze wzruszeniem ramion, czasami ze śmiechem. Świat korporacji, kiedyś będący punktem odniesienia i symbolem statusu, dziś spowszechniał, opatrzył się, zużył. Stał się jednym z elementów codziennej prozy życia, a nie synonimem nowoczesności. I to jest główny powód, dla którego pomysł z pełnomocnikiem rządu ds. promocji marki Polska okazał się takim flopem. Pomysły, które robiły wrażenie kiedyś, dziś są po prostu nieaktualne, nie z tej epoki.

Tym bardziej że marki kraju nie da się zbudować. Siłę państw mierzy się ich dostatkiem oraz wartościami, które spajają ich mieszkańców jako wspólnotę. Wszystko inne to marketingowe nawijanie makaronu na uszy, na które Polacy stali się już bardzo mocno odporni. ©℗

eprasa.pl a6fb2f695b

# Izrael blokuje działania polskiej prokuratury w sprawie śmierci Sobóla

**STREFA GAZY** Izrael zamknął drogę do pociągnięcia winnych śmierci Damiana Sobóla do odpowiedzialności karnej. **Reakcja Warszawy pozostaje jednak znacznie bardziej powściągliwa niż innych państw,** których obywatele zginęli w tym samym ataku

**Karolina Wójcicka**
karolina.wojcicka@infor.pl
**Daria Al Shehabi**
daria.alshehabi-krotoska@infor.pl

fot. Beata Zawrzel/NurPhoto via Getty Images

**Protest po ataku na konwój, w którym zginął Damian Soból**

Decyzja Izraela o niewszczynaniu śledztwa karnego w sprawie zabójstwa siedmiu wolontariuszy World Central Kitchen (WCK) przez izraelską armię wywołała w Polsce burzę. Do ataku, w którym zginął Polak Damian Soból, doszło w szczycie ludobójstwa w Strefie Gazy.

– Z uzasadnienia przedstawionego przez Izrael wynika, że żołnierze źle zinterpretowali sytuację i błędnie ocenili stan faktyczny. Jeżeli dochodzi do takiej sytuacji, jest to okoliczność wyłączająca winę. Oznacza to, że państwo nadal ponosi odpowiedzialność za wyrządzoną szkodę, ale nie ma indywidualnej odpowiedzialności karnej osoby, która popełniła ten błąd – tłumaczy DGP prof. Patrycja Grzebyk, ekspertka ds. prawa międzynarodowego z Uniwersytetu Warszawskiego.

### Izrael blokuje polskie śledztwo

Według strony izraelskiej do ostrzału doprowadził „tragiczny splot okoliczności" i błędna identyfikacja konwoju humanitarnego. Odpowiedzialność przerzuca przy tym na WCK: organizacja miała nie poinformować IDF o obecności prywatnych, uzbrojonych ochroniarzy ani o zmianie wcześniej uzgodnionej trasy.

Swoje własne śledztwo od 2024 r. prowadzi również Prokuratura Okręgowa w Przemyślu. Tyle że i w tym przypadku Izrael może w praktyce blokować postępowanie. Tuż po zabójstwie Sobóla prokuratura zwróciła się do izraelskich władz o przekazanie całości zgromadzonego materiału dowodowego. Jak tłumaczyła wówczas DGP rzeczniczka prokuratury, „w sprawach, w których przestępstwo zaistnieje na terenie innego kraju, taka pomoc jest nieodzowna i zawsze się nią posiłkujemy".

Jak ustalił DGP, od tamtej pory strona izraelska nie odpowiedziała na wniosek. – Prokurator prowadzący to śledztwo zwrócił się z wnioskiem o międzynarodową pomoc prawną do Izraela, Stanów Zjednoczonych i Palestyny. Otrzymaliśmy częściowo zrealizowany wniosek ze strony USA. Wniosek skierowany do Palestyny został zrealizowany. Natomiast nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi ze strony Izraela. Przez cały czas oczekujemy na realizację wniosku o międzynarodową pomoc prawną – mówi DGP Małgorzata Taciuch-Kurasiewicz, rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Przemyślu.

Brak współpracy ze strony Izraela sprawia, że śledztwo musi być systematycznie przedłużane. Obecnie, postanowieniem prokuratora regionalnego w Rzeszowie, zostało przedłużone do 2 października 2026 r.

### Rodziny ofiar dostaną odszkodowanie?

Według Grzebyk oznacza to, że jedynym rozwiązaniem pozostaje dochodzenie odszkodowania od państwa dla rodzin ofiar. – Odpowiedzialność państwa istnieje i powinno zostać wypłacone odszkodowanie, ponieważ doszło do zabicia osób cywilnych – wyjaśnia.

Również źródła DGP w MSZ wskazują, że „z punktu widzenia Polski sprawa zadośćuczynienia dla rodzin ofiar przez cały czas pozostaje otwarta". – Z zażenowaniem odnotowujemy, iż Izrael konsekwentnie tego unika, co strona polska niezmiennie uznaje za nieakceptowalne – mówi nasz rozmówca z gmachu przy Al. Szucha w Warszawie. Tyle że wiceminister spraw zagranicznych Władysław T. Bartoszewski już w 2025 r. informował, że szef dyplomacji Izraela, Gideon Sa'ar, wykluczył wypłatę odszkodowań rodzinie Sobóla.

Do resortu przed weekendem został wezwany ambasador Izraela, Jaakow Finkelstein. To nowość, biorąc pod uwagę, że po zabójstwie Sobóla w 2024 r. MSZ unikał takiego ruchu. – MSZ przekazał ambasadorowi Izraela, że strona polska niezmiennie liczy na pełną współpracę izraelskich organów śledczych z prokuraturą w Przemyślu – słyszymy.

Między szefem polskiego MSZ a ambasadorem Izraela doszło przy tym do publicznej wymiany zdań. Sikorski napisał w czwartek na platformie X, że „partnerstwo wymaga wzajemnego szacunku", a katastrofa humanitarna w Strefie Gazy i brak rozliczenia nadmiernego użycia siły przez izraelską armię podważają poparcie dla Izraela nawet w państwach dotąd mu przychylnych.

Finkelstein przekonywał jednak, że izraelskie postępowanie przyniosło wnioski podobne do ustaleń niezależnego postępowania przeprowadzonego przez Polskę. Faktycznie, latem ubiegłego roku w wywiadzie dla Onetu Sikorski tłumaczył, że MSZ zleciło przeprowadzenie niezależnego śledztwa międzynarodowej organizacji zajmującej się tego rodzaju sprawami. – Ta organizacja śledztwo wykonała i zaprezentowała mi raport – mówił. Z jego ustaleń wynikało jednak, że Izrael nie był jedyną stroną, która popełniła błędy w tamtej tragicznej sytuacji. – WCK też popełniło błędy – powiedział. Raport, o którym mówił Sikorski, nigdy nie został ujawniony.

### Polska w tyle za sojusznikami

W tym sensie reakcja Polski od 2024 r. pozostaje znacznie bardziej powściągliwa niż innych państw, których obywatele zginęli w izraelskim ataku. Znacznie ostrzej zareagowały i tym razem Wielka Brytania, Australia i Kanada. We wspólnym oświadczeniu, pod którym Polska się nie podpisała, decyzję izraelskich władz nazwały „haniebną".

Ustalenia izraelskich władz odrzuciło też World Central Kitchen. Organizacja przypomniała, że przejazd jej samochodów był koordynowany z izraelskim wojskiem, a logo WCK było widoczne na dachach pojazdów. Pracownicy instytucji podkreślają, że nic nie usprawiedliwia ostrzału konwoju, a decyzja o rezygnacji ze śledztwa karnego nie odpowiada pełnemu obrazowi wydarzeń.

Paweł Jabłoński, były wiceminister spraw zagranicznych, dziś poseł Rozwoju Plus i wiceprzewodniczący Polsko-Palestyńskiej Grupy Parlamentarnej, krytycznie ocenia reakcję polskiej dyplomacji. Samo wezwanie ambasadora Izraela uważa za właściwe, ale zdecydowanie spóźnione. – To już trochę musztarda po obiedzie. Gdyby podobna presja była wywierana konsekwentnie przez ostatnie dwa lata, być może dzisiaj bylibyśmy w innym miejscu – mówi DGP.

Teraz, przekonuje Jabłoński, Polska powinna działać razem z państwami, które również straciły swoich obywateli w ostrzale konwoju. – Gdyby ambasadorowie Izraela zostali równocześnie wezwani w kilku państwach, na pewno zostałoby to dostrzeżone. Nie jest sztuką zająć publiczne stanowisko i powiedzieć coś na konferencji prasowej – przekonuje. Proponuje, by co najmniej na poziomie wiceministrów spraw zagranicznych powstała grupa robocza koordynująca dalsze działania.

Z prośbą o komentarz zwróciliśmy się do Ministerstwa Sprawiedliwości. Minister Waldemar Żurek przekazał DGP, że nie będzie komentował sprawy. O stanowisko poprosiliśmy również Kancelarię Prezydenta RP. Mimo ponawianych prób kontaktu do czasu publikacji nie otrzymaliśmy odpowiedzi. ©℗

Więcej niż gazeta! Skanuj kod! DGP.pl

eprasa.pl a6fb2f695b

# Więcej wojsk NATO na wschodzie Europy

**OBRONNOŚĆ** Zwiększa się aktywność Sojuszu Północnoatlantyckiego w Polsce i państwach bałtyckich. W ocenie ekspertów poważnie potraktowano **rosyjskie prężenie muskułów**

**Wojciech Kubik**
wojciech.kubik@infor.pl

fot. Russian Defense Ministry Press Service via AP/East News

**W sierpniu Rosja wysłała na Bałtyk dwa dodatkowe okręty wojenne, w tym niszczyciel „Admirał Lewczenko"**

Manifestacja siły NATO, jaką można było 18 sierpnia obserwować na polskim niebie, nie miała sobie równych. W ramach misji Eastern Sentry w naszym regionie pojawiło się ok. 60 maszyn NATO. Wśród nich znalazły się powietrzne tankowce KC-135R Stratotanker i Airbus A330 MRTT, myśliwce F-35, a nawet najnowocześniejszy amerykański EA-37B. Maszyna ta jest wyspecjalizowana w prowadzeniu walki elektronicznej i zakłócaniu radarów przeciwnika, a ostatni raz w akcji widziano ją podczas ataku Stanów Zjednoczonych na Wenezuelę i Iran.

W ocenie gen. Bogusława Packa fakt, że kilkadziesiąt samolotów przez cały dzień krążyło wokół obwodu królewieckiego, miał duże znaczenie. – Odbieram go jako prawdopodobny sygnał kierowany do Rosji, będący odpowiedzią na wiele złowrogich i agresywnych działań podejmowanych wcześniej przez Federację Rosyjską. To też sygnalizuje, że sytuacja musi być poważna, skoro tych działań ze strony państw NATO było tak wiele i o takim znaczeniu – mówi DGP gen. Pacek.

Powagę sytuacji potwierdzają doniesienia niemieckiego „Bilda", który 17 sierpnia informował, że NATO pracuje nad nową koncepcją działań lądowych w razie ataku na któreś z państw bałtyckich. W pierwszej kolejności Sojusz miałby skupić się na zatrzymaniu wrogich wojsk już na granicach, niszcząc jednocześnie rosyjskie zdolności rakietowe i linie zaopatrzeniowe. Celem uderzenia odwetowego ma być m.in. obwód królewiecki.

Ćwiczenia lotnicze zbiegły się z ostrzeżeniami wywiadów państw NATO o możliwej eskalacji działań ze strony Rosji. Na Morze Bałtyckie skierowała 12 sierpnia dwa okręty wojenne: nowoczesną fregatę rakietową „Admirał Kasatonow" oraz niszczyciel „Admirał Lewczenko". Przypłynęły one z północy zaledwie kilka dni po wypowiedzi Władimira Putina, który zagroził, że Moskwa odpowie, jeśli państwa europejskie nadal będą zajmować statki rosyjskiej floty cieni. Dodatkowo, jak ujawniła szwedzka SVT, Rosja rozbudowuje wzdłuż granic NATO bazy wojskowe, w których docelowo będzie mogło stacjonować 115 tys. żołnierzy.

Te fakty, powtarzające się prowokacje z użyciem dronów na lotniskach w Niemczech oraz cykliczne naruszanie przestrzeni powietrznej Rumunii i Polski skłoniły Sojusz do działania. Pierwsze symptomy widać było już w ostatnich dniach lipca. Najpierw z poligonu w Orzyszu na Litwę wyruszyły elementy 93 Batalionu Pancernego Bundeswehry. Blisko 80 pojazdów, w tym czołgi Leopard 2, przedefilowało przez sam środek przesmyku suwalskiego. Kilka dni później przez Bałtyk oraz drogą powietrzną przetransportowano na Łotwę 800 duńskich żołnierzy wraz ze sprzętem. Wzmacnianie międzynarodowych sił Sojuszu w państwach bałtyckich staje się faktem i jednocześnie realizuje nowe podejście NATO do tego regionu, który jeszcze dekadę temu zamierzano oddać przeciwnikowi, a dopiero później odbijać z jego rąk.

Jak przypomina Tomasz Szatkowski, były ambasador Polski przy NATO, zmiana planów Sojuszu możliwa była w dużej mierze dzięki zaangażowaniu Polski. – Nie ma sensu tracić pozycji po to, żeby później je odbijać. I przebieg wojny w Ukrainie to potwierdza. Tak samo jest w przypadku państw bałtyckich, a dawna teza, że nie ma szans ich bronić, ignorowała pewne doświadczenia geografii wojskowej, postępu technologicznego czy dronizacji. Udało się nam w przyjętej w 2022 r. Koncepcji Strategicznej Sojuszu zaszczepić podejście uniemożliwiające stworzenie przez przeciwnika faktów dokonanych – mówi Tomasz Szatkowski.

Do przyjęcia większej liczby wojsk sojuszniczych szykują się też państwa bałtyckie. Litwa rozbudowuje bazę w Rudnikach, która w pierwszej połowie 2028 r. będzie mogła pomieścić 1 tys. dodatkowych żołnierzy. Wilno zaostrza też zasady bezpieczeństwa, chcąc ograniczyć Rosjanom udającym się tranzytem do Królewca czas pobytu na terenie kraju. Zaproponowana 18 sierpnia zmiana ustawy o granicy państwowej ma skrócić dozwolony okres pobytu Rosjan z 24 do 6 godzin.

– Te ćwiczenia i ruchy wojsk to sygnał do Rosji, który mówi, że jeśli posunie się ona dalej, to musi się liczyć z tym, że naprzeciw niej staną nie pojedyncze państwa bałtyckie czy Polska, ale cały Sojusz. To może hamować agresywne zachowania Putina – zauważa gen. Pacek. ©℗

DGP
Więcej niż gazeta!
Tylko na DGP.pl

TEKST PROMOCYJNY

PANORAMA GOSPODARCZA

PrimeHouse

## Standardy, które budują zaufanie.

**Magda Górnicka, specjalistka od sprzedaży domów i twórczyni Prime House, przekonuje, że przyszłość branży nieruchomości nie zależy od liczby agencji, ale od jakości obsługi i zaufania. W rozmowie opowiada o tym, dlaczego klient potrzebuje profesjonalnego przewodnika, jak ważna jest strategia sprzedaży oraz co zmieniłaby w polskim pośrednictwie.**

**Wiele osób otwiera kolejną agencję nieruchomości. Pani stworzyła Prime House. Skąd pomysł na taki model działania?**

Nigdy nie zakładałam, że chcę zmieniać cały model rynku nieruchomości. To byłoby zbyt duże uproszczenie. Na rynku funkcjonuje wiele różnych sposobów pracy i każdy znajduje swoich klientów. Problemem jest jednak to, że klienci często nie wiedzą, czym te modele naprawdę się różnią. Prime House powstał po to, aby połączyć osoby, które pracują według podobnych wartości: stawiają na wysokie standardy, współpracę i odpowiedzialność. Chciałabym, aby klient, widząc agenta związanego z tą marką, wiedział, czego może oczekiwać.

**Po jedenastu latach pracy widzi Pani potrzebę uporządkowania branży?**

Widzę potrzebę większej przejrzystości i odpowiedzialności. W branży działa wielu świetnych specjalistów, ale są też osoby bez odpowiedniego przygotowania. Deregulacja zawodu sprawiła, że pośrednikiem może zostać praktycznie każdy, dlatego poziom usług bywa bardzo różny. Nie chodzi o utrudnianie dostępu do zawodu, ale o lepsze przygotowanie agentów. W tej pracy powierzany jest często największy majątek człowieka, dlatego wiedza i doświadczenie mają ogromne znaczenie.

**Sprzedaż domu często wiąże się z emocjami. Jak prowadzi Pani klientów przez takie momenty?**

Emocje są naturalną częścią sprzedaży nieruchomości, ale nie mogą kierować procesem. Rolą pośrednika jest stworzenie klientowi bezpiecznej przestrzeni i przeprowadzenie go przez cały proces spokojnie oraz strategicznie. Dom to nie tylko budynek. To wspomnienia, historia rodziny i ważne decyzje życiowe. Dlatego dobry agent musi łączyć empatię z profesjonalizmem. Pomagać klientowi, ale jednocześnie opierać działania na faktach.

**Po czym poznaje Pani, że nieruchomość ma potencjał na szybką sprzedaż?**

Specjalizuję się w sprzedaży domów, dlatego przez lata nauczyłam się patrzeć na nieruchomość szerzej. Już podczas pierwszego spotkania można ocenić jej potencjał oraz określić najlepszą strategię. Szybka sprzedaż nie jest kwestią przypadku. To efekt właściwego przygotowania oferty, odpowiedniej prezentacji i ceny wynikającej z analizy rynku.

**Która sprzedaż najbardziej zapadła Pani w pamięć?**

Jedną z najbardziej wyjątkowych transakcji była sprzedaż domu wymagającego generalnego remontu w jednej z najlepszych dzielnic Bielska-Białej. Właścicielka powiedziała wtedy: „Słyszałam, że robicie cuda. Ja właśnie taki dom wymagający cudu mam". Przygotowaliśmy strategię „Flip warty milion", pokazując nie tylko obecny stan nieruchomości, ale przede wszystkim jej potencjał. Wykorzystaliśmy także wizualizacje przygotowane przy pomocy sztucznej inteligencji. Po metamorfozie dom został zarezerwowany po piętnastu dniach sprzedaży. Ta historia pokazała mi, że czasami sprzedaje się nie tylko nieruchomość, ale wizję tego, czym może się stać.

**Co zmieniłaby Pani w polskiej branży nieruchomości?**

Wprowadziłabym obowiązkowy okres przygotowawczy dla początkujących agentów. Nie po to, aby utrudniać wejście do zawodu, ale żeby lepiej przygotować ludzi do odpowiedzialności. Model, w którym młody agent zdobywa doświadczenie pod opieką mentora, pozwoliłby podnieść jakość usług i zwiększyć zaufanie klientów.

**Plany na przyszłość?**

Chcę nadal rozwijać się jako specjalistka od sprzedaży wyjątkowych domów, ale moim największym projektem pozostaje Prime House. Marzę o środowisku agentów, których łączą wysokie standardy, współpraca i odpowiedzialność.

**Martyna Muszczak**

https://panorama-gospodarcza.gazetaprawna.pl/

eprasa.pl a6fb2f695b

# Berek pomoże nam naprawić trybunał

ROZMOWA **Myrcha:** Sędzia Święczkowski ma ogromny kłopot chociażby ze zwołaniem Zgromadzenia Ogólnego Sędziów TK. Liczymy, że metoda „kropla drąży skałę" przyniesie efekty i jesienią nastąpi zmiana korzystna dla tej instytucji

fot. Materiały prasowe

**Arkadiusz Myrcha**
wiceminister sprawiedliwości

**Minister sprawiedliwości zapowiada likwidację „folwarku Bogdana Święczkowskiego". Jak?**
Punktem wyjścia jest powoływanie sędziów do Trybunału Konstytucyjnego w miarę pojawiających się wakatów. Druga kwestia to sytuacja wewnątrz instytucji. Za zamkniętymi drzwiami TK sytuacja jest napięta. Polityka oportunizmu Święczkowskiego spotyka się z rosnącą krytyką nie tylko ze strony nowo wybranych sędziów, lecz także tych, którzy zasiadają tam od kilku lat.

**Większość w TK pękła?**
Myślę, że jesienią ta chwiejna konstrukcja może ulec zmianie.

**Tajny plan B?**
Na razie nie chcę zdradzać szczegółów.

**Czy do MS docierają informacje o tym, jak wygląda próba sił wewnątrz TK?**
Święczkowski kontestuje legalne wybory dokonywane przez Sejm, nie dopuszcza nowo wybranych sędziów do orzekania, a za pomocą kuriozalnych zawiadomień do prokuratury próbuje kwestionować obecny porządek prawny, posuwając się do twierdzeń, że w Polsce dochodzi do zamachu stanu. Mamy w TK osobę, która ewidentnie nie weszła w rolę sędziego, a tym bardziej prezesa, lecz od razu rzuciła się na odcinek stricte polityczny. Praca trybunału jest sparaliżowana. Sędzia Święczkowski ma ogromny kłopot chociażby ze zwołaniem Zgromadzenia Ogólnego Sędziów TK. To pokazuje, jak niestabilna i przejściowa jest obecna sytuacja. Liczymy, że metoda „kropla drąży skałę" przyniesie efekty i jesienią nastąpi zmiana korzystna dla samej instytucji.

**Zarzucacie Święczkowskiemu upolitycznienie, ale sami jesteście oskarżani o to samo. Mam na myśli wskazanie Macieja Berka jako kandydata do TK.**
Moim zdaniem to znakomita kandydatura. To niezwykle doświadczony, wybitny urzędnik państwowy i absolutny państwowiec. Co ważne, w dotychczasowej dyskusji publicznej nikt – nawet z grona najbardziej zaciętych krytyków – nie odważył się zakwestionować jego wiedzy merytorycznej czy przygotowania do pełnienia funkcji sędziego TK. Pod tym względem jego kompetencje są poza dyskusją.

**Premier mówił, że to jego prawa ręka. Trudno się dziwić, że opinia publiczna uważa to za próbę wprowadzenia zaufanego człowieka do trybunału.**
Berek od lat pracuje w strukturach państwowych, od Rządowego Centrum Legislacji i Biura Rzecznika Praw Obywatelskich przez Senat po Radę Ministrów. Kluczem do zrozumienia jego roli jest charakter zadań, jakie wykonywał jako członek rządu. Nie był ministrem odpowiedzialnym za realizację programu konkretnej partii ani za politykę jakiegoś resortu.

**Nadzorował wdrażanie polityki rządu, a dla premiera jest „drogim Maćkiem".**
Jego zadaniem było koordynowanie prac legislacyjnych wszystkich ministerstw. Musiał godzić zróżnicowane i często rozbieżne postulaty różnych środowisk politycznych wewnątrz administracji. To pokazuje, że jako urzędnik nie realizuje ślepo partyjnej agendy, ale wykazuje się rzadką umiejętnością łączenia różnych wrażliwości.

**Jako szef Stałego Komitetu Rady Ministrów był sitem dla rządowych projektów. To się nie kłóci z wymogiem absolutnej bezstronności?**
To na tym forum dochodzi do ścierania się i uzgadniania rozmaitych racji politycznych i społecznych. Zadaniem Berka było nie tylko czuwanie nad spójnością projektów, ale przede wszystkim dbanie o ich zgodność z konstytucją i wyrokami trybunałów europejskich. Godzenie skrajnie różnych poglądów poszczególnych polityków.

**Polityków z określonych opcji. Będzie umiał to zostawić za sobą?**
Doświadczony urzędnik, wchodząc do TK, jest w stanie odciąć się od wcześniejszych zadań, także związanych ze światem polityki. Pokazywał to wielokrotnie. Jego praca zawsze charakteryzowała się najwyższą etyką i propaństwowym podejściem, niezależnie od tego, jakie stanowisko piastował.

**Obywatel widzi w telewizji Berka stojącego ramię w ramię z premierem na posiedzeniach rządu. Nie obawiacie się ocen, że człowiek Donalda Tuska wchodzi do TK, a wy robicie to, co wcześniej PiS?**
Rozumiem, że obecność w szerokim świecie politycznym i częste występowanie obok czołowych polityków na konferencjach może budzić takie skojarzenia. Chcę jednak podkreślić: Berek nigdy nie pełnił funkcji stricte politycznych, nie był posłem ani ministrem resortowym ponoszącym polityczną odpowiedzialność przed Sejmem. Publicznie też nie prezentował poglądów. Zawsze działał jako urzędnik najwyższej klasy. Co do narracji opozycji: cokolwiek byśmy zrobili, PiS zawsze będzie twierdzić, że robimy źle. Przy poprzednich nominacjach sędziów, gdy wskazywaliśmy autorytety naukowe czy sędziów sądów powszechnych, narracja opozycji była identyczna. To stały element gry politycznej, który nie ma pokrycia w faktach.

**Krytyka płynie również od koalicjantów. Posłanka Lewicy Anna Maria Żukowska komentowała, że nominacja Berka to ze strony premiera chęć pokazania, „kto tu rządzi i bierze za mordę inne ugrupowania".**
Nie spodziewałem się tak mocnych słów z jej strony. Zapewniam, że nie chodzi o udowadnianie siły czy dominacji w koalicji. Mam nadzieję, że im bliżej debaty sejmowej i rzetelnej dyskusji nad kandydaturą, tym szybciej uda nam się rozwiać wątpliwości partnerów.

**Żukowska twierdzi, że szefowie klubów Polski 2050 i Lewicy nie akceptują tej kandydatury.**
Jednocześnie widzimy wypowiedzi wielu posłów tych klubów, którzy deklarują, że nie mają problemu z tą kandydaturą i zagłosują za nią z głębokim przekonaniem. Kiedy opadną pierwsze emocje i przejdziemy do merytorycznej dyskusji o dorobku Berka oraz o tym, jak ogromną wartość może wnieść do TK, sytuacja się uspokoi.

**Gdy zacznie się sejmowa debata, emocje wzrosną, a nie opadną.**
Będę osobiście przekonywał koalicjantów do poparcia tego wyboru. Pamiętam podobne wątpliwości wewnątrz klubów koalicyjnych podczas wyboru prezesa Najwyższej Izby Kontroli. Dziś widzimy, że to był świetny wybór, a prezes rzetelnie i bezstronnie wykonuje swoje obowiązki. Wierzę, że w tym przypadku będzie podobnie. ©℗

Rozmawiała Marta Kurzyńska

**Cała rozmowa w serwisie Dgp.pl**

# Na Forum Ekonomicznym o odwiecznej rywalizacji o Eurazję

PATRONAT

Jednym z mówców tegorocznego Forum Ekonomicznego w Karpaczu będzie Hal Brands, profesor Johns Hopkins University oraz komentator Bloomberg Opinion. Ten amerykański publicysta jest uznawany za jednego z najbardziej wpływowych autorów zajmujących się tematyką międzynarodową. Brands pełnił funkcję specjalnego asystenta sekretarza obrony USA ds. planowania strategicznego. Pracował w Komisji ds. Strategii Obrony Narodowej dla Stanów Zjednoczonych. Jest członkiem Rady ds. Polityki Spraw Zagranicznych Departamentu Stanu USA. Współpracuje z wieloma urzędami i agencjami rządowymi w obszarach wywiadowczych i bezpieczeństwa narodowego. Publikował w „Foreign Affairs", „The Atlantic", „Wall Street Journal", „Washington Post".

Spotkanie z Brandsem będzie dotyczyło jego wydanej w 2025 r. książki „Stulecie Eurazji: 100 lat konfliktów i zimnych wojen, które ukształtowały współczesny świat". Według Brandsa współczesne napięcia na linii Zachód–Chiny, Rosja oraz Iran stanowią w istocie nowy etap odwiecznej rywalizacji o panowanie nad Eurazją. Historia pokazuje, że kontynentalne reżimy autorytarne – od Niemiec cesarskich po Związek Radziecki – regularnie próbowały zdominować ten region, podczas gdy demokratyczne potęgi morskie, takie jak Wielka Brytania czy USA, interweniowały w celu obrony globalnego układu sił.

Brands dowodzi w książce, że z powodu rewolucji technologicznej, nowoczesnych metod prowadzenia wojen oraz agresywnych ideologii losy Eurazji ponownie stają się centralnym punktem odniesienia dla światowej geopolityki, decydując o kształcie obecnego stulecia. Brands wiele uwagi poświęca współczesnym napięciom i relacjom w naszym regionie. Przedstawia zewnętrzne spojrzenie na niepokoje państw europejskich wywołane coraz bardziej powściągliwą postawą Stanów Zjednoczonych.

XXXV Forum Ekonomiczne w Karpaczu rozpocznie się 8 września. 6 tys. uczestników z 60 krajów będzie uczestniczyć w ponad 500 panelach, sesjach, wydarzeniach specjalnych i spotkaniach autorskich. ©℗

EIS

Więcej informacji:
**www.forum-ekonomiczne.pl**

REKLAMA

GPW IPO Academy

WIEDZA, KTÓRA PROWADZI
NA GIEŁDĘ

eprasa.pl a6fb2f695b

# Kreml dokręca śrubę oligarchom

**ROSJA** Rosnący deficyt w federalnym budżecie Rosja łata wpłatami do publicznej kasy od przedsiębiorców i **konfiskatami prywatnego majątku**

**Wzrost gospodarczy i zadłużenie Rosji***

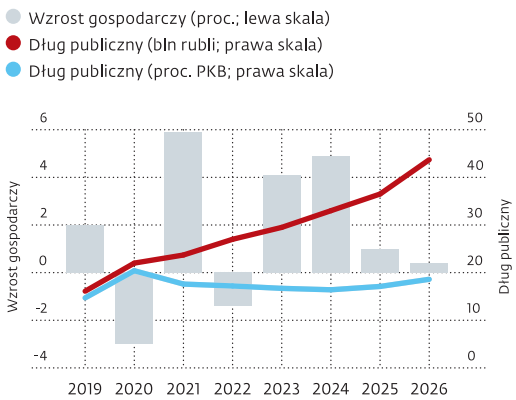


**Budżet federalny Rosji****
(bln rubli)

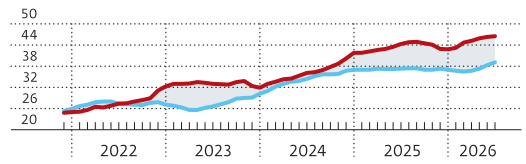


**Wzrost gospodarczy w Rosji**
(proc.; r/r)

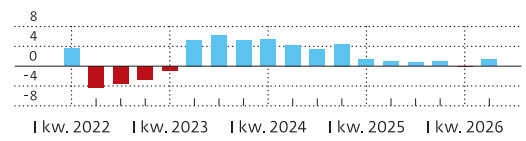


Źródła: Ministerstwo Finansów Rosji, Bank Centralny Federacji Rosyjskiej * dane dla 2026 r. na podstawie prognoz Ministerstwa Finansów i banku centralnego Rosji ** dane za 12 kolejnych miesięcy ŁR ©℗

**Tomasz Jóźwik**
tomasz.jozwik@infor.pl

Jak wynika z danych rosyjskiego ministerstwa finansów, do połowy sierpnia do publicznej kasy wpłynęły dobrowolne wpłaty w wysokości 383,7 mld rubli (ok. 17 mld zł). To kwota o 50 proc. wyższa niż w całym poprzednim roku. Napływ pieniędzy nabrał tempa po spotkaniu prezydenta Władimira Putina z rosyjskimi przedsiębiorcami.

O dobrowolne wpłaty do budżetu, który dotknął w tym roku rekordowy deficyt, prezydent Rosji miał się zwrócić do przedsiębiorców pod koniec marca. Taką wersję wydarzeń przedstawiają niezależne rosyjskie serwisy informacyjne. Według rzecznika Kremla Dmitrija Pieskowa to przedsiębiorcy mieli wyjść z inicjatywą dobrowolnych wpłat, co Władimir Putin przyjął z „zadowoleniem".

Najhojniejszy datek do publicznej kasy, w wysokości 100 mld rubli (ok. 4,4 mld zł), zadeklarował Sulejman Kierimow. Majątek rodziny Kierimowa, jednego z bliskich prezydentowi Putinowi oligarchów, magazyn „Forbes" szacuje na 26 mld dol. Jego podstawą jest firma Polus, największy producent złota w Rosji. Nie wiadomo, czy Kierimow zrealizował swoje deklaracje i rzeczywiście wpłacił pieniądze do budżetu.

Teoretycznie budżet mogą zasilać dobrowolnymi wpłatami także osoby fizyczne, ale większość zgromadzonego kapitału przypisuje się rosyjskim oligarchom. Ich motywację do „dobrowolnego" opodatkowania zwiększają wrogie działania władzy wobec przedsiębiorców, którzy wypadli z łask Kremla.

Obok dobrowolnych datków na rzecz publicznej kasy istotnym źródłem dochodów budżetu stał się w ostatnich latach prywatny majątek przejmowany przez rosyjskie państwo. Im gorsza jest sytuacja finansowa Kremla, tym większa jest skala nacjonalizacji.

W czerwcu, w największej tego typu operacji w historii, państwo przejęło firmę Rusagro należącą do Wadima Moszkowicza. Wartość przedsiębiorstwa, które jest drugim co do wielkości producentem wieprzowiny w Rosji i trzecim producentem cukru, została oszacowana na 7,6 mld dol. (ok. 28 mld zł). Zbliżoną wycenę na warszawskiej GPW ma sieć sklepów Żabka, której akcje są uwzględniane w wyliczaniu indeksu WIG20.

Moszkowicz przebywa w areszcie, oskarżony o oszustwo na dużą skalę, umyślne bankructwo i pranie pieniędzy. Niezależni eksperci szacują, że od ataku na Ukrainę na początku 2022 r. rosyjskie państwo przejęło aktywa o wartości ok. 90 mld dol. Do najgłośniejszych nacjonalizacji w tym okresie należały konfiskata majątku magnata na rynku owoców morza Olega Kana (4,3 mld dol.), upaństwowienie lotniska Domodiedowo (4,4 mld dol.) czy nacjonalizacja producenta złota Jużuralzołoto (2 mld dol.), konkurującego z firmą Sulejmana Kierimowa.

Innym źródłem nadzwyczajnych dochodów Kremla były w ostatnich latach także opłaty od rosyjskich firm przejmujących często za bezcen aktywa zagranicznych przedsiębiorstw wycofujących się z Rosji. Jednak ten strumień pieniędzy już wysechł. Wspólnym mianownikiem wszystkich tych działań są rosnące wydatki budżetu wynikające z wojny z Ukrainą i związany z tym deficyt finansów publicznych.

Jeszcze na etapie planowania budżetu na 2026 r. ministerstwo finansów zakładało symboliczny spadek wydatków na obronność. Jednak, biorąc pod uwagę skalę działań wojennych na terenie Ukrainy i wyniki budżetu, jest to już nieaktualne. Po siedmiu miesiącach tego roku deficyt wyniósł 6,5 bln rubli wobec początkowego planu na cały rok na poziomie 3,8 bln rubli. W lipcu resort finansów podniósł prognozę deficytu do 4,8 bln rubli. Tylko przejściową ulgę przyniósł wzrost cen ropy naftowej związany z trwającą od lutego wojną na Bliskim Wschodzie, gdy w czerwcu Kreml zanotował pierwszą w tym roku nadwyżkę w budżecie. Od ataku na Ukrainę w 2022 r. Rosja przestała publikować szczegółowe dane z wykonania budżetu. Eksperci szacują, że nakłady na obronność stanowią 40–50 proc. wszystkich wydatków. Gdy zaczynała się pełnoskalowa wojna, budżet federalny miał 1,7 bln rubli nadwyżki, biorąc pod uwagę dane za 12 kolejnych miesięcy zakończonych w maju 2022 r. Po czterech latach policzony w ten sam sposób deficyt sięgnął rekordowych 8,5 bln rubli. ©℗

Więcej niż gazeta! Skanuj kod! DGP.pl

AUTOPROMOCJA

DGP Dziennik Gazeta Prawna

Jawność wynagrodzeń w praktyce
– przygotuj organizację na zmiany

Jawność wynagrodzeń, raportowanie luki płacowej i zupełnie nowe zasady rekrutacji to wyzwania, z którymi już niedługo zmierzy się każda organizacja.

Czy Twoja firma jest na to gotowa? Odpowiedzi znajdziesz w najnowszej publikacji Dziennika Gazety Prawnej

- Wdrożenie dyrektywy unijnej i nowe obowiązki od grudnia 2025 r.
- Transparentność płacowa w rekrutacji i zakaz pytania o historię zarobków
- Procedura wartościowania pracy a kryterium neutralności płciowej
- Metodologia raportowania luki płacowej i mechanizmy kontroli limitu 5%
- Uprawnienia informacyjne pracowników a ochrona danych osobowych (RODO)
- Audyt organizacji i dostosowanie struktur płacowych do nowych przepisów

**Kup na: sklep.infor.pl**

eprasa.pl a6fb2f695b

# Widmo inflacji nad Europą. Czy mamy przed sobą kolejny kryzys?

**INFLACJA** To jeszcze nie inflacja o skali znanej z 2022 czy 2023 r., ale **podwyższone ryzyko cenowe w kluczowych sektorach w najbliższych kwartałach może się rozlać na całą europejską gospodarkę**

**Marceli Sommer**
marceli.sommer@infor.pl

Najwyższe od czasu zażegnania kryzysu energetycznego notowania gazu ziemnego zwiastują Unii Europejskiej trudności ze zgromadzeniem zapasów surowca przed sezonem zimowym (stan magazynów na dziś to niecałe 700 TWh – mniej niż 30 proc. szacowanego zużycia gazu UE w ostatnim sezonie zimowym), a jednocześnie na europejskim rynku przekładają się wciąż bezpośrednio na ceny prądu. Równocześnie trwa napięta sytuacja na rynku ropy, a w szczególności diesla. Brak widoków na szybkie ugaszenie kryzysu bliskowschodniego czy zakończenie rosyjskiej agresji na Ukrainę to także wyższe niż zwykle ceny nawozów i stan nadwrażliwości światowej gospodarki na wszelkie niespodziewane zdarzenia w łańcuchach dostaw. Odbicie inflacyjnych wskaźników widać w Europie już w lipcu. Wiele wskazuje jednak na to, że apogeum kolejnej odsłony kryzysu inflacyjnego można się spodziewać na przełomie bieżącego i przyszłego roku.

### Ceny paliw jednak nie niżej?

Już w tej chwili dwucyfrowe wskaźniki inflacji notowane są w Polsce i w gospodarkach jej najważniejszych partnerów w zakresie kosztów paliw. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego w lipcu w kategorii paliw i smarów do prywatnych środków transportu ceny były o 15,8 proc. wyższe niż przed rokiem.

Na większości analizowanych rynków szybciej niż w całej gospodarce rosły też koszty energii elektrycznej i gazu dla gospodarstw domowych (wyjątkiem były Niemcy, w których od początku roku obowiązują nowe subsydia cenowe, które pokrywają m.in. koszty opłat sieciowych). Znacznie szybciej natomiast rosnące notowania gazu znajdują odbicie w hurtowych cenach energii elektrycznej. Według stowarzyszenia branżowego Eurelectric średnio w całej UE za 1 MWh trzeba w tym miesiącu płacić ok. 127 euro – najwięcej od 2023 r., a o tej porze roku jest to stawka w zasadzie niespotykana (poza kryzysowym rokiem 2022).

**Stopa inflacji**

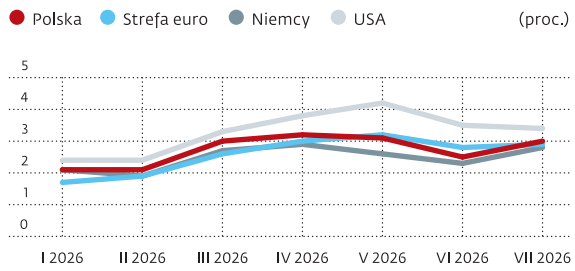


Źródła: GUS, Eurostat, Destatis, U.S. Bureau of Labor Statistics, EBC LR

### Strefa euro na kursie stagflacyjnym

Na to, że najbliższy rok może być dla europejskiej gospodarki jednym z najtrudniejszych od 2022 r., wskazywały już czerwcowe prognozy Europejskiego Banku Centralnego. Analitycy EBC podnieśli w nich oczekiwaną w strefie euro stopę inflacji na drugie półrocze o 0,6–0,7 pkt proc. w stosunku do swoich przewidywań z marca, a na I kw. przyszłego roku – o 0,8 pkt proc. W tym samym czasie prognozę wzrostu PKB obniżono. W bieżącym roku bank spodziewa się, że gospodarka eurostrefy urośnie jedynie o 0,8 proc.

### Prognozy dla Polski są lepsze

Obawy dotyczące gospodarki krajowej tonuje na razie Narodowy Bank Polski, który w swojej ostatniej projekcji mówi o inflacji, która w szczycie (IV kw. br.) osiągnie 3,2 proc., oraz o maksymalnie 7,5-proc. wzroście cen energii dla konsumentów (w bieżącym kwartale). Równocześnie według NBP zdecydowanie później powinien dać o sobie znać w Polsce wzrost kosztów żywności. W tym przypadku, jak prognozuje bank centralny, inflacja powinna osiągnąć maksymalną i stosunkowo mało dotkliwą wartość (ok. 2,9 proc.) dopiero w drugiej połowie przyszłego roku.

Nieznacznie wyższą dynamikę wzrostu cen – na poziomie 3,2 proc. w skali całego roku 2026 (a nie tylko w najgorszym dla konsumentów kwartale) – dopuścił w Wieloletnich założeniach makroekonomicznych rząd RP. To jeden z wyników zasymulowanego przez resort finansów „scenariusza szokowego", który zakładał, że średni koszt baryłki ropy Brent wyniesie w tym roku 83 dol., a przeciętna cena gazu ziemnego na rynku UE (w hubie TTF w Rotterdamie) nieznacznie przekroczy pułap 40 euro.

Średnie ceny ropy Brent już w I kw. br. wyniosły ponad 80 dol. za baryłkę, a w kolejnym – według Banku Światowego – wskaźnik ten przekroczył 104 dol. Notowania spadły po ogłoszeniu przez Donalda Trumpa w czerwcu porozumienia pokojowego z Iranem, a na początku sierpnia amerykańska Agencja ds. Informacji Energetycznej (EIA) prognozowała średni koszt baryłki Brent w skali roku na 87 dol. W ostatnim tygodniu notowania ponownie sforsowały jednak pułap 90 dol. i znalazły się na trajektorii wznoszącej.

PATRONAT W

Organizator
impact LEADING MINDS

# Jeden dzień zamiast tygodni w kalendarzu. Impact Leading Minds ogłasza agendę pierwszej edycji

**2 września w Warszawie odbędzie się inauguracyjna edycja Impact Leading Minds pod hasłem „The Power of Insight". Na scenie pojawi się ponad 20 speakerów, w tym Lindsey Vonn, Ivan Krastev, Francesco Billari, Galip Dalay i Jakub Józef Orliński. Program połączy geopolitykę, demografię, biznes, energetykę, sztukę, sport i media. Część dzienna odbędzie się w Nowym Teatrze, a wieczorem zaplanowano kameralną kolację.**

– Dziś nie brakuje informacji. Brakuje czasu, skupienia i kontekstu, żeby zobaczyć, jak geopolityka, demografia, technologia i biznes wpływają na siebie nawzajem. Te procesy dzieją się jednocześnie, choć nadal zbyt często analizujemy je osobno – mówi Krystian Wolak, twórca Impactu. – Impact Leading Minds powstał po to, by ten kontekst zbudować. Nie chcemy dokładać uczestnikom kolejnego raportu. Chcemy skrócić drogę od informacji do decyzji – dodaje.

Format wyrasta z blisko dekady doświadczeń Impactu w Poznaniu. Obejmie niemal pięć godzin programu na głównej scenie i trzygodzinną część wieczorną. W wydarzeniu weźmie udział maksymalnie 500 osób, a jego wyróżnikiem będzie rozbudowany networking – jeden dzień zamiast spotkań, których organizacja zwykle zajmuje tygodnie.

### Od baroku i breakdance'u do granic Europy

Program otworzy Jakub Józef Orliński. Kontratenor i breakdancer opowie o drodze do mistrzostwa i budowaniu marki osobistej na własnych zasadach. Joanna Chmura –psycholog i trenerka biznesu – wygłosi keynote, a pisarz Andrzej Stasiuk w rozmowie ze Sławomirem Sierakowskim przyjrzy się przemianom współczesnej Europy.

Fot. Mat. prasowe

### Świat, który przestał być przewidywalny

Jednym z głównych wątków dnia będzie miejsce Europy w zmieniającym się świecie. Ivan Krastev porozmawia z Martinem Sandbu z „Financial Times" o tym, kto ustala dziś globalne reguły. O bezpieczeństwie europejskiego sąsiedztwa będą dyskutować Galip Dalay z Chatham House i Uniwersytetu Oksfordzkiego, Linas Kojala z Geopolitics and Security Studies Center oraz burmistrz Barcelony Jaume Collboni.

Krastev wróci na scenę w rozmowie o europejskim wzroście z Agnieszką Gajewską, CEO PwC w Europie Środkowo-Wschodniej, oraz Janem Goetzem, fizykiem kwantowym, CEO i współzałożycielem IQM Quantum Computers. Dyskusja połączy perspektywę sektora publicznego i biznesu z pytaniem o inwestycje oraz zdolność Europy do skalowania strategicznych technologii.

Zanim nowa fabryka czy centrum danych przejdą z planów do realizacji, trzeba rozstrzygnąć, skąd popłynie potrzebna im energia. O wyborach stojących przed polską energetyką prezes PSE S.A. Grzegorz Onichimowski porozmawia z Jakubem Wiechem z elektryfikacja.eu.

### Demografia, która zmienia bilanse

Demografia rzadko trafia na czołówki, choć już dziś zmienia rynek pracy i finanse publiczne. Według OECD do 2050 r. liczba osób w wieku 15–64 lat w Polsce może zmniejszyć się z 24,8 do 19,8 mln. O tym, jak wyprzedzić tę zmianę, Francesco Billari, rektor Uniwersytetu Bocconi, porozmawia z Martą Życińską z Mastercard i Agnieszką Chłoń-Domińczak ze Szkoły Głównej Handlowej. Dyskusję poprowadzi Katarzyna Dębek z „Forbes Polska".

### Odporność i odwaga zaczynania od nowa

Finał głównej sceny będzie należał do Lindsey Vonn, mistrzyni olimpijskiej i jednej z najbardziej utytułowanych narciarek alpejskich w historii. W rozmowie z Piotrem Kraśką opowie o odporności, presji i powrotach po kontuzjach. Jej historia stawia pytanie znacznie szersze niż sport: co zrobić, kiedy dotychczasowy plan przestaje działać i trzeba jeszcze raz zbudować własną przewagę?

### Światowe redakcje przy jednym stole

Podczas kolacji odbędzie się moderowana dyskusja z udziałem Jonathana Greenbergera z POLITICO, Marion Horn z BILD-a oraz Willa Martina z Business Insidera. Rozmowę poprowadzi Bartosz Węglarczyk z Onetu. Jednym z punktów odniesienia będzie Polska i jej obecność w międzynarodowym obiegu informacji.

Pula miejsc w otwartej sprzedaży jest ograniczona. Bilety i agenda: **impactleadingminds.com**

eprasa.pl a6fb2f695b

# Prawica narzuca ton debaty o migracji

ROZMOWA **UE jest dziś znacznie lepiej przygotowana do zarządzania kryzysowego w obszarze migracji niż np. w 2015 r.** – mówi w rozmowie z DGP dr Klaudia Gołębiowska, ekspertka ds. migracji z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

**Jaką lekcję z Ceuty powinna wyciągnąć Unia Europejska?**
Ceuta pokazała jak w soczewce ograniczenia modelu polityki migracyjnej, który w zbyt dużym stopniu polega na współdzieleniu obowiązków z państwami tranzytowymi. Współpraca z Marokiem przez lata pomagała Hiszpanii ograniczać presję migracyjną, ale jednocześnie wepchnęła Madryt w pewną zależność od Rabatu.

Natomiast UE jako całość jest dziś znacznie lepiej przygotowana do zarządzania kryzysowego w obszarze migracji niż np. w 2015 r. Przed kilkoma tygodniami w życie wszedł pakt o migracji i azylu przewidujący m.in. mechanizmy solidarnościowe, przyspieszone procedury graniczne czy rozwiązania na wypadek instrumentalizacji migracji. Nie oznacza to jednak, że pakt zapobiegnie takim sytuacjom jak w Ceucie, tylko raczej został pomyślany tak, by dać państwom członkowskim odpowiednie instrumentarium, gdy sprawy zaczną się wymykać spod kontroli.

**Skoro eksternalizacja zarządzania migracją wiąże się z tak poważnym ryzykiem, dlaczego unijne stolice nadal idą tą drogą? Czytam, że Włochy prowadzą rozmowy z Rwandą dotyczące ulokowania tam hubów migracyjnych. Czy należy się spodziewać podobnych ruchów innych państw, zwłaszcza po tym, jak na poziomie całej UE rozszerzono definicję bezpiecznego kraju trzeciego?**
UE i jej państwa członkowskie od dłuższego czasu współpracują w sferze migracji z takimi państwami, jak: Turcja, Libia, Maroko czy Mauretania. Wspomniane przez pana Włochy już teraz delegują część procedur azylowych do Albanii, w której w 2024 r. Rzym otworzył dwa ośrodki recepcyjne. Eksternalizacja bywa oczywiście skutecznym narzędziem, ale nie powinna być podstawą całej polityki migracyjnej danego państwa, ponieważ przy takim rozłożeniu akcentów uzależniamy swoje bezpieczeństwo od dobrej woli drugiej strony. To tym bardziej groźne, gdy ten rzekomy partner przestaje wywiązywać się ze swoich zobowiązań i zaczyna wykorzystywać migrantów do wywierania presji i realizacji partykularnych interesów.

Wysunięta przez Komisję Europejską i poparta przez Parlament Europejski oraz państwa członkowskie rozszerzona definicja bezpiecznego kraju trzeciego rzeczywiście otwiera drogę do dalszego przenoszenia kompetencji w obszarze polityki migracyjnej na kraje trzecie, również te leżące daleko od zewnętrznych granic UE. Budzi to obawy nie tylko ze względu na potencjalne ryzyko instrumentalizacji migracji – nawet jeśli do niej nie dojdzie, nie mamy żadnej gwarancji, że władze państw trzecich, nie zawsze zresztą demokratyczne, będą traktowały migrantów w sposób humanitarny.

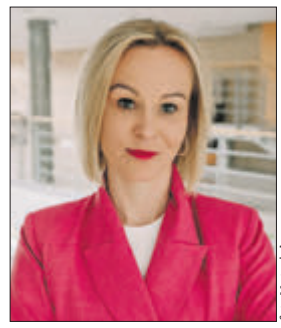
fot. Materiały prasowe

**Dr Klaudia Gołębiowska**
ekspertka ds. migracji UAM

**Czy w ostatnich latach, zwłaszcza po kryzysie z 2015 r., to prawica zaczęła nadawać ton debacie o kierunku polityki migracyjnej w UE?**
Tak, prawicowe formacje w dużej mierze wygrały debatę o sposobie definiowania zjawiska migracji. Może nie narzuciły swojej wizji w stu procentach i w całej UE, ale przemodelowały postrzeganie tego, co uznajemy za akceptowalne. W rezultacie decydenci, projektując założenia krajowych polityk migracyjnych, choć dotyczy to również instytucji europejskich, coraz częściej zadają sobie pytania nie o to, jak podzielić się odpowiedzialnością za migrantów, tylko o to, jak uszczelniać granice, ograniczać nieuregulowaną migrację i przyspieszać procedury azylowe oraz operacje powrotowe. Narracja przesunęła się jednoznacznie w stronę twardego bezpieczeństwa, przez co sami migranci niestety dość często zaczęli być przedstawiani jako egzystencjalne zagrożenie.

**Czy taki kryzys migracyjny jak ten z 2015 r. może się powtórzyć? Zwłaszcza że wciąż leczymy raczej skutki, a nie przyczyny masowych ruchów migracyjnych. I to chyba coraz mniej skutecznie, bo główni sponsorzy pomocy rozwojowej w postaci USA i Europy sukcesywnie tną wydatki na ten cel.**
Europa nie znajduje się dziś w sytuacji porównywalnej z 2015 r. Problem jest mniejszy pod względem skali, ale stał się bardziej złożony. Przed 11 laty w grupach narodowościowych, którym udało się złożyć wnioski o azyl, dominowali Syryjczycy, Afgańczycy i Irakijczycy. W 2025 r. najwięcej takich osób pochodziło z Wenezueli, a na kolejnych pozycjach znalazły się Afganistan i Syria. Łącznie w 2025 r. do służb państw członkowskich wpłynęło 670 tys. pierwszorazowych wniosków o udzielenie ochrony międzynarodowej, czyli o 27 proc. mniej względem 2024 r., a w porównaniu z 2015 r. odnotowaliśmy spadek o 44 proc. Zmniejszeniu uległa ponadto liczba nielegalnych przekroczeń zewnętrznych granic UE, na co wskazują dane Fronteksu.

Szlaki migracyjne ulegają ciągłym zmianom i nawet jeśli jeden uda się zamknąć, jak ten na granicy polsko-białoruskiej, zorganizowane transgraniczne grupy przestępcze zajmujące się przemytem ludzi natychmiast otwierają inny, np. na Morzu Śródziemnym. Tych przemieszczeń nie da się całkowicie zniwelować, a w przyszłości jeszcze mocniej przyczynią się do nich postępujące zmiany klimatu. ©℗

Rozmawiał Michał Litorowicz

SUROWCE

**USA chcą wykorzystać brazylijskie złoża metali ziem rzadkich.** Przed wyborami prezydenckimi kandydaci spierają się o to, kto i na jakich warunkach powinien je kontrolować

**Maria Wiśniewska**
maria.wisniewska@infor.pl

# USA chcą brazylijskich metali ziem rzadkich

Brazylia ma drugie, po Chinach, największe na świecie zasoby metali ziem rzadkich – sięgają one ponad 21 mln t, wobec 44 mln t w Chinach. Mimo to w 2025 r. Brazylia odpowiadała za mniej niż 1 proc. światowej produkcji.

Problemem jest brak własnego zaplecza przemysłowego. Raport brazylijskiego Centrum Technologii Mineralnych (CETEM) wskazuje na „zerową zdolność separacji metali ziem rzadkich" i brak wyspecjalizowanych kadr. Brazylia zarabia głównie na wydobyciu surowca, podczas gdy największe zyski generują dopiero kolejne etapy: produkcja czystych tlenków, supermagnesów i gotowych urządzeń. Według CETEM finalny produkt może być wart do 400 razy więcej niż cena samego surowca.

## Dwie wizje

Przed wyborami prezydenckimi narasta debata o tym, jak nadrobić zaległości. Prezydent Luiz Inácio Lula da Silva, lider lewicowej Partii Pracujących, który walczy o czwartą kadencję, chce, by większa część tej wartości powstawała w kraju. – Nie chcemy eksportować surowego minerału, aby później kupować od innych krajów gotowe rzeczy. Chcemy tutaj wydobywać, tutaj przetwarzać, tutaj uprzemysławiać, tutaj produkować, tutaj generować miejsca pracy i tutaj tworzyć bogactwo – mówił na wiecu wyborczym.

Prezydent łączy politykę surowcową z ochroną suwerenności. Ostrzega przed „nową kolonizacją", w której zagraniczne mocarstwa eksploatują brazylijskie zasoby, a większość wartości powstaje poza krajem. Nie wyklucza jednak zagranicznych inwestycji, jeśli będą wzmacniały krajowe kompetencje.

Flávio Bolsonaro, syn więzionego Jaira Bolsonaro i rywal Luli w tegorocznych wyborach, chce szybciej otwierać sektor wydobywczy i mocniej związać go z amerykańskim kapitałem. Podczas konferencji MAGA przekonywał, że Brazylia może pomóc USA uniezależnić się od Chin, a po spotkaniu z Donaldem Trumpem zapowiedział „długoterminowe partnerstwo strategiczne" obejmujące „wspólne uprzemysłowienie" sektora metali ziem rzadkich i ochronę amerykańskich inwestycji. Jak przekonywał, brazylijskie bogactwa naturalne mogą się stać fundamentem nowej architektury bezpieczeństwa obu Ameryk, wolnej od „komunistycznego dyktatu cenowego".

## USA już wchodzą do brazylijskich złóż

Zainteresowanie brazylijskimi złożami wzrosło po zaostrzeniu przez Chiny ograniczeń eksportowych. Według Repórter Brasil ponad 86 proc. wniosków dotyczących poszukiwania i rozpoznania złóż złożono w ciągu ostatnich trzech lat, a 42 proc. pochodziło od spółek zagranicznych, w tym głównie z USA, Kanady i Australii.

Przykładem jest Serra Verde, właścicielka kopalni Pela Ema w stanie Goiás. Zakład jest obecnie jedynym poza Azją, który na skalę komercyjną produkuje neodym, prazeodym, dysproz i terb. W lutym 2026 r. spółka otrzymała 565 mln dol. finansowania od rządowej agencji inwestycyjnej USA. W kwietniu ogłoszono jej przejęcie za 2,8 mld dol. przez USA Rare Earth, wspieraną przez Departament Handlu USA. Jednocześnie zawarto 15-letnią umowę, na mocy której 100 proc. urobku z Pela Ema ma trafiać do specjalnej spółki finansowanej przez rząd USA. ©℗

DGP | Dziennik Gazeta Prawna

**Redakcja:**
ul. Burakowska 14
01-066 Warszawa
tel. 22 530 40 40
**e-mail:** dgp@infor.pl

**Redaktor naczelny:** Tomasz Pietryga
**Zastępcy redaktora naczelnego:** Łukasz Guza, Łukasz Wilkowicz

**Kierownicy działów:**
**Kraj, Świat i Gospodarka:** Michał Potocki
**Opinie:** Marcin Kube
**Podatki i Księgowość:** Katarzyna Jędrzejewska, Marcin Mroziuk (tygodnik PiK), Magdalena Sobczak (tygodnik RiA)
**Firma i Prawo oraz Prawnik:** Małgorzata Kryszkiewicz, Izabela Rakowska-Boroń (tygodnik FiP)
**Samorząd i Administracja oraz Kadry i Płace:** Agata Eichler, Joanna Pieńczykowska-Rybaczyk (tygodnik SiA), Leszek Jaworski (tygodniki KiP i UiŚ)
**Dział Dodatków Poradniczych:** Monika Bugaj-Wojciechowska

**Magazyn:** Anna Masłoń, Piotr Czarnowski, Emilia Świętochowska, Maciej Weryński
**Szef studia DTP:** Jacek Obrusiewicz
**Główny grafik:** Cezary Cichocki
**Fotoedycja:** Łukasz Milej
**Centrum Reklamy** tel. 22 530 44 44
**e-mail:** reklama@infor.pl
**Dyrektor Centrum Reklamy:** Marcin Ośmiałowski
**Dyrektor Marketingu:** Krystyna Wieczorkiewicz

**Wiceprezes Zarządu:** Marcin Krawczak
**Biuro Opiekunów Klienta:** ul. Burakowska 14 01-066 Warszawa tel. 22 761 30 30 801 626 666
**e-mail:** bok@infor.pl
**Partnerskie biura ogłoszeń:** Mariusz Zarzycki, tel. 519 061 309
**Produkcja:** Maciej Kownacki, tel. 510 024 707
**Druk:** Seregni Printing Group S.A.

INFOR
**Wydawca Dziennika Gazety Prawnej:** INFOR PL S.A. ul. Burakowska 14, 01-066 Warszawa tel. 22 530 40 40
**Grupa INFOR PL**
**Prezes zarządu:** Ryszard Pieńkowski

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekstów. Rozpowszechnianie materiałów redakcyjnych zarówno w formie elektronicznej, jak i papierowej bez zgody wydawcy jest zabronione.

NAKŁAD KONTROLOWANY
**Zamówienia na prenumeratę przyjmują:** Kolporter, Garmond Press, GLM, AS Press oraz urzędy pocztowe
**Informacje o prenumeracie:** tel. 22 761 30 30, dgp.pl/prenumerata

Materiały oznaczane jako: artykuły sponsorowane, prezentacje, cykle, teksty promocyjne, reklama, materiały partnera, materiały na zlecenie, materiały powstałe przy współpracy z (...), subiektywnie, debata, partner, organizator, nazwą wydarzenia (np. Perły Samorządu), partner wydania oraz inne o tożsamym charakterze stanowią materiały reklamowe w rozumieniu art. 36 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. prawo prasowe.

© – znak zastrzeżenia praw autorskich; ℗ – znak odpłatności; ©℗ – dwa znaki przy artykule oznaczają możliwość jego dalszego wykorzystania wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem (www.gazetaprawna.pl/licencje) i w zgodzie z Regulaminem korzystania z artykułów prasowych

eprasa.pl a6fb2f695b

DGP | Gazeta Prawna

24 sierpnia 2026 nr 163 (6832)

DGP.pl

DGP Więcej niż gazeta: wideo, podcasty, analizy na DGP.pl

**Podatki i księgowość**

**PROJEKT** Czy w związku z zapowiedzią podwyższenia z 19 proc. do 22 proc. CIT od największych firm spółki zaczną się dzielić źródłem dochodów z innymi podmiotami? B2

**Firma i prawo**

**CYBERBEZPIECZEŃSTWO** Kontrolę w sprawie wycieku danych 19 mln pacjentów w spółce MyDr prowadzi obecnie prezes UODO. Z kolei Ministerstwo Cyfryzacji zapowiada zmiany w przepisach B6

**Prawnik**

**PRAWO KARNE** Zaprzeczanie wojnie napastniczej czy ludobójstwu ma być ścigane przez wymiar sprawiedliwości. Za tego typu czyny będzie można trafić do więzienia nawet na trzy lata B7

**Samorząd i administracja**

**PROCEDURY** Powiązanie zasiłku na dziecko z opieką medyczną budzi wątpliwości. Ma to zwiększyć ochronę najmłodszych przed przemocą, ale wypłaca się coraz mniej świadczeń B9

**Kadry i płace**

**RÓWNE TRAKTOWANIE** Pracownicy coraz częściej skarżą się na dyskryminację. Zdaniem ekspertów nie świadczy to o pogorszeniu sytuacji w firmach, lecz o większej gotowości do reagowania B10

# Pierwszy dom w stanie surowym bez PCC

**ORZECZENIA** Zakup domu jednorodzinnego w stanie surowym może być **zwolniony z podatku od czynności cywilnoprawnych** – orzekł Naczelny Sąd Administracyjny. To już trzeci taki wyrok w 2026 r.

**Izabela Tomaszewska-Gałuszka, Agnieszka Pokojska**
dgp@infor.pl

Najnowszy zapadł 20 sierpnia 2026 r. (sygn. akt III FSK 621/25), poprzednie: 19 maja 2026 r. (III FSK 1463/24) i 23 stycznia 2026 r. (III FSK 964/25). Identyczną wykładnię prezentują wojewódzkie sądy administracyjne.

### Zwolnienie z PCC

Spór dotyczy obowiązującego od prawie trzech lat art. 9 pkt 17 ustawy o podatku od czynności cywilnoprawnych. Przepis ten pozwala uniknąć PCC (2 proc.) przy zakupie pierwszego mieszkania lub domu na rynku wtórnym (na rynku pierwotnym jest co do zasady VAT).

Zwolniona z opodatkowania jest sprzedaż (a właściwie zakup, bo podatek płaci kupujący), której przedmiotem jest:

- prawo własności lokalu mieszkalnego stanowiącego odrębną nieruchomość,
- prawo własności budynku mieszkalnego jednorodzinnego,
- spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu dotyczące lokalu mieszkalnego albo domu jednorodzinnego.

Zwolnienie przysługuje, jeżeli „kupującym jest osoba fizyczna lub osoby fizyczne, którym w dniu sprzedaży i przed tym dniem nie przysługiwało żadne z tych praw ani udział w tych prawach, chyba że udział ten nie przekracza lub nie przekraczał 50 proc. i został nabyty w drodze dziedziczenia". To oznacza, że ze zwolnienia może skorzystać osoba, która jest już właścicielem części mieszkania lub domu, ale tylko wówczas, gdy otrzymała ją w spadku. Takich odziedziczonych nieruchomości może być dowolna liczba; warunkiem jest, aby w żadnej z nich nie mieć więcej niż 50 proc. udziału.

Ulga nie przysługuje pozostałym podatnikom, którzy mają choćby ułamek mieszkania lub domu w Polsce lub za granicą (np. na terytorium Ukrainy czy Hiszpanii). Nie ma przy tym znaczenia, czy go kupili, czy otrzymali w darowiźnie.

### Dom w budowie

Fiskus od początku uważa, że nie ma zwolnienia, gdy dom jest dopiero w budowie. Powołuje się tu na art. 3 pkt 2 i 2a oraz art. 54 i 55 prawa budowlanego (Dz.U. z 2026 r. poz. 524, ze zm.). Zgodnie z tymi przepisami budynkiem mieszkalnym jednorodzinnym jest obiekt, który może być legalnie użytkowany, a więc – jak argumentuje skarbówka – którego budowa została formalnie zakończona. Jeżeli nie została ona zakończona, to – według fiskusa – dom nie może jeszcze służyć zaspokajaniu potrzeb mieszkaniowych, więc nie ma mowy o zwolnieniu z PCC.

Dopiero wydanie pozwolenia na użytkowanie budynku lub zawiadomienie o zakończeniu budowy powoduje, że dana nieruchomość zaspokaja potrzeby mieszkaniowe, a w rezultacie spełnia definicję budynku mieszkalnego jednorodzinnego – twierdzą organy.

Takie stanowisko zaprezentował dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej w licznych interpretacjach indywidualnych, np. z 7 sierpnia 2026 r. (0111-KDWB.4014.61.2026.1.AW), 25 maja 2026 r. (0111-KDIB2-1.4014.36.2026.1.AS), 9 kwietnia 2026 r. (0111-KDIB2-1.4014.8.2026.2.BJ). Identyczną wykładnię stosują naczelnicy urzędów skarbowych, gdy podatnicy występują o zwrot nadpłaconego PCC.

Pokazuje to sprawa rozpatrzona przez NSA 20 sierpnia 2026 r. Dotyczyła ona podatnika, który kupił działkę wraz ze znajdującym się na niej domem. W momencie sprzedaży budynek był zadaszony, ale nie miał zamontowanych na stałe okien ani drzwi. Wymagał więc dalszych prac wykończeniowych.

Notariusz pobrał PCC, co zdaniem kupującego było błędem. Podatnik wystąpił więc o stwierdzenie nadpłaty na podstawie art. 9 pkt 17 ustawy o PCC. Naczelnik urzędu skarbowego jednak odmówił, a dyrektor izby administracji skarbowej utrzymał jego decyzję w mocy.

Podatnik wygrał w sądach obu instancji. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Łodzi (sygn. akt I SA/Łd 668/24) uznał, że sięgnięcie przez fiskusa do prawa budowlanego było dopuszczalne, ale nie można poprzestać na stwierdzeniu, że budynek nie może być użytkowany, ponieważ jego budowa się nie zakończyła.

Sąd wskazał, że zgodnie z art. 3 pkt 2 prawa budowlanego przez budynek rozumie się obiekt budowlany trwale związany z gruntem, wydzielony z przestrzeni za pomocą przegród budowlanych oraz mających fundamenty i dach. Z kolei art. 3 pkt 2a prawa budowlanego definiuje budynek mieszkalny jednorodzinny jako budynek służący zaspokajaniu potrzeb mieszkaniowych i stanowiący konstrukcyjnie samodzielną całość.

Z przepisów tych nie wynika – w ocenie łódzkiego sądu – aby warunkiem uznania obiektu za budynek mieszkalny jednorodzinny było wcześniejsze uzyskanie pozwolenia na użytkowanie albo zawiadomienie o zakończeniu budowy. Kluczowe znaczenie ma przeznaczenie takiego budynku, a nie samo zakończenie procesu budowlanego – stwierdził WSA.

### Stan surowy nie wyklucza zwolnienia

NSA podzielił to stanowisko. Uznał, że dla zastosowania zwolnienia z PCC nie ma znaczenia, czy budowa domu została formalnie zakończona i czy można już przystąpić do jego użytkowania. Istotne jest przede wszystkim to, czy obiekt ze względu na swoją konstrukcję i przeznaczenie jest budynkiem mieszkalnym jednorodzinnym. – To, że znajduje się on jeszcze w stanie surowym i wymaga dalszych prac, nie pozbawia go takiego charakteru – wskazał sędzia Sławomir Presnarowicz.

### Kto zyska, kto straci

Jednolita linia orzecznicza NSA to dobra wiadomość dla tych, którzy chcą kupić pierwszy dom, nawet gdy jest on nadal w budowie. A niedobra dla tych, którzy mają lub mieli w przeszłości taką nieruchomość i chcą kupić mieszkanie bądź inny dom.

Dotychczas w takiej sytuacji fiskus nie widział przeciwwskazań, aby podatnik zastosował zwolnienie z PCC, co pokazują liczne interpretacje dyrektora KIS, np. z 2 kwietnia 2026 r. (0111-KDIB1-1.4014.24.2026.2.MF), z 27 października 2025 r. (0111-KDIB2-3.4014.462.2025.2.JS) i z 18 kwietnia 2025 r. (0111-KDIB2-3.4014.97.2025.1.BD).

Pierwsza z nich dotyczyła kobiety, która planowała rozwieść się z mężem i dlatego oboje małżonkowie postanowili sprzedać działkę z domem w budowie. Kobieta nie miała innych nieruchomości, dlatego spytała, czy jeżeli kupi w przyszłości mieszkanie, to skorzysta ze zwolnienia z PCC. Dyrektor KIS to potwierdził. Wyjaśnił, że dom w budowie się nie liczy.

Problem się pojawi, jeżeli po tegorocznych wyrokach NSA fiskus zrewiduje swoją wykładnię. Może uznać – w myśl sądowych orzeczeń – że dom w budowie jest już pierwszą nieruchomością, a zatem przy zakupie kolejnej nie będzie przysługiwać zwolnienie z PCC. ©℗

Skanuj kod i czytaj więcej na DGP.pl

AUTOPROMOCJA

DGP | Dziennik Gazeta Prawna

DZIŚ dla prenumeratorów DGP w wersji Premium

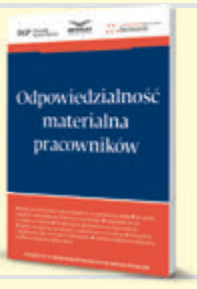


Odpowiedzialność materialna pracowników

Nie masz prenumeraty?
Książkę możesz kupić w salonach Empik i na sklep.infor.pl

eprasa.pl a6fb2f695b

# Planowana podwyżka CIT. Czy największe firmy od niej uciekną

**PROJEKT** Zapowiedź podwyższenia z 19 proc. do 22 proc. CIT od największych firm i podatkowych grup kapitałowych sprawiła, że od razu powstało pytanie, **czy spółki zaczną się dzielić źródłem dochodów z innymi podmiotami.** A może wzrośnie popularność estońskiego CIT lub inwestowania w Polskiej Strefie Inwestycji?

**Mariusz Szulc**
mariusz.szulc@infor.pl

Jest to o tyle prawdopodobne, że już dziś – jak mówi dr Radosław Piekarz, analityk Finstats.pl (baza sprawozdań finansowych) – mali podatnicy CIT, gdy nie chcą przekroczyć limitu dochodów pozwalającego na płacenie 9-proc. CIT (zamiast według stawki 19 proc.), tworzą nową spółkę, która przejmuje część biznesu.

– Dlaczego największe nie miałyby pójść ich śladem, aby uniknąć wyższej stawki CIT? – zastanawia się dr Piekarz. Z jego wyliczeń wynika, że z tym problemem będzie musiało się zmierzyć od 600 do 1000 firm.

### Dla kogo podwyżka?

Przypomnijmy, że wyższy podatek – w wysokości 22 proc. zamiast jak dziś 19 proc. – mają płacić już od 2027 r. podatnicy CIT, których dochody przekraczają 50 mln euro, oraz podatkowe grupy kapitałowe. Tak wynika z założeń opublikowanych już w wykazie prac legislacyjnych rządu (druk nr UD458). Nawet jeśli Sejm zdąży uchwalić nowelizację, nie wiadomo, jak ustosunkuje się do niej prezydent Karol Nawrocki. Przypomnijmy, że rok 2027 jest rokiem wyborów parlamentarnych.

Rząd chce podwyżką CIT sfinansować koszt równolegle wdrażanej reformy PIT, czyli dodania drugiego progu skali podatkowej (dla dochodów od 130 tys. zł do 150 tys. zł rocznie) ze stawką 24 proc.

Na gruncie PIT przekroczenie progu dochodowego oznacza wyższe opodatkowanie wyłącznie nadwyżki dochodów ponad ten próg. W CIT będzie inaczej – przekroczenie limitu (planowanego na poziomie 50 mln euro) będzie oznaczać, że firma zapłaci wyższy podatek (22 proc. zamiast 19 proc.) od całości swoich dochodów. – Niewykluczone więc, że firmy będą robić wszystko, aby tego progu nie przekroczyć – uważa dr Piekarz.

### Jak unikają jej najmniejsi?

Ekspert posługuje się tu przykładem mniejszych podatników CIT, którzy unikają przekroczenia progu 2 mln euro, bo musieliby płacić podatek według stawki 19 proc., a nie 9 proc. Przypomnijmy, że zgodnie z art. 19 ust. 1 pkt 2 ustawy o CIT prawo do 9-proc. stawki mają w 2026 r. podatnicy, którzy spełnią jednocześnie dwa warunki:

- ich przychody w 2025 r. ze sprzedaży brutto nie mogły przekroczyć 8 517 000 zł (2 mln euro po kursie z 1 października 2025 r.), co oznacza, że firma ma status małego podatnika;
- przychody w 2026 r. netto nie przekroczą 8 431 000 zł (2 mln euro po kursie z 2 stycznia 2026 r.).

Prawo do 9-proc. stawki nie przysługuje również w sytuacjach wymienionych w art. 19 ust. 1a ustawy o CIT, czyli np. gdy podatnik powstał w wyniku przekształcenia, połączenia lub podziału podatników (z wyjątkiem przekształcenia spółki w inną spółkę). W takich sytuacjach preferencyjna stawka nie przysługuje przez dwa pierwsze lata.

W rozliczeniu CIT za 2024 r. (dane za 2025 r. nie są jeszcze znane) 9-proc. CIT wykazało prawie 231 tys. podatników na kwotę ponad 3,7 mld zł. Dla porównania podatek według 19-proc. stawki wykazało 48 187 podatników na kwotę prawie 78,7 mld zł. Podatników płacących 9-proc. CIT jest więc znacznie więcej.

– Gdy spojrzymy na rozkład firm w zależności od przychodu zbliżającego się do punktu wyznaczającego wyższą 19-proc. stawkę CIT, to zaobserwujemy nawarstwienie firm (bunching) przed tym progiem (2 mln euro) i wyraźnie mniej firm tuż za nim – zwraca uwagę Radosław Piekarz. Dlaczego tak się dzieje? – Część firm szuka rozwiązań, aby nie trafić w wyższy próg, i albo rezygnuje z dodatkowego zarobku, albo właściciel firmy zakłada drugą spółkę, do której przerzuca część biznesu – wyjaśnia ekspert. Później – jak mówi – wykres wraca do normy.

### Co zrobią najwięksi?

– To samo zapewne zaobserwujemy w przypadku nowej 22-proc. stawki CIT, przy czym tu granicą będzie 50 mln euro, czyli ok. 210–220 mln zł – mówi Radosław Piekarz. Przewiduje, że największe firmy wykorzystają inne metody do dzielenia się przychodem ze spółkami siostrzanymi (z uwagi na mechanizm cen transferowych).

Jaki będzie tego skutek? Za wcześnie jeszcze o tym mówić. – Z jednej strony skok z 19 proc. do 22 proc. jest zdecydowanie mniejszy niż z 9 proc. na 19 proc. Z drugiej strony przy dużych podatnikach każdy dodatkowy 1 proc. może oznaczać kilkaset tysięcy złotych – zwraca uwagę ekspert.

Podobne obawy ma Tomasz Jankowski, doradca podatkowy i partner w Paczuski Taudul. – Możemy się spodziewać, że z powodu podwyższenia stawki CIT część podatników zreorganizuje obecne modele działania. Mogą się pojawić np. projekty wyodrębnienia określonych inwestycji lub linii biznesowych do odrębnych spółek – uważa ekspert.

Jego zdaniem reforma może także zlikwidować podatkowe grupy kapitałowe. Mogą one przekroczyć limit 50 mln euro, w sytuacji gdy ich poszczególni członkowie tego limitu nie przekraczają.

### Czy zapłacą międzynarodowe koncerny...

Eksperci spodziewają się też, że finansowych kosztów podwyżki CIT nie poniosą największe koncerny międzynarodowe, które obecnie już nie płacą podatku dochodowego w naszym kraju. Na problem uciekania z dochodami za granicę wskazało Ministerstwo Cyfryzacji w uzasadnieniu projektu ustawy o podatku cyfrowym. Ma ona – jak napisał resort – „spowodować zmniejszenie przewagi konkurencyjnej tych podmiotów zagranicznych, które nie płacą w Polsce podatku dochodowego od osób prawnych lub płacą podatek nieproporcjonalny w stosunku do ich obrotu".

### ...czy polskie firmy?

Zdaniem doradców podatkowych podwyżkę CIT odczują natomiast rozwijające się większe polskie przedsiębiorstwa. – W konsekwencji mniej środków pozostanie na inwestycje, innowacje i wynagrodzenia, a Polska wyśle inwestorom sygnał, że warunki prowadzenia biznesu mogą być pogarszane z niewielkim wyprzedzeniem czasowym – mówi Michał Borowski, ekspert BCC ds. podatków, przewodniczący komisji podatkowej BCC.

Podobnie planowaną zmianę skomentował w mediach społecznościowych Paweł Ossowski, prezes zarządu Zarys International. – Podwyższenie CIT najmocniej odczują firmy, które wykazują zyski w Polsce i tutaj płacą podatki. Tymczasem międzynarodowe koncerny mają znacznie większe możliwości kształtowania swoich rozliczeń w ramach globalnych struktur i transferowania części zysków poza Polskę. W rezultacie możemy pogarszać konkurencyjność przede wszystkim polskich przedsiębiorstw – tych, które tutaj powstały, tutaj inwestują i tutaj budują swój kapitał – napisał prezes.

Podobne obawy ma Ryszard Florek, założyciel i prezes Grupy Fakro. Jego zdaniem rząd, zamiast ściągnąć pieniądze od międzynarodowych koncernów, „po raz kolejny sięga do kieszeni rodzimych przedsiębiorców". Ekonomiści obliczają, że może to być 8,5–8,6 mld zł rocznie.

### Chętniej sięgną po preferencje w CIT

Zdaniem ekspertów nie można również wykluczyć, że aby uniknąć podwyżki CIT, największe firmy będą chętniej sięgać po preferencyjne rozwiązania podatkowe. – Może rosnąć popularność ryczałtu od dochodów spółek (zwanego potocznie estońskim CIT) oraz ulg: badawczo-rozwojowej i IP-Box – mówi Tomasz Jankowski.

Z kolei dr Michał Bernat, radca prawny i doradca podatkowy w kancelarii Dentons, przewiduje wzrost zainteresowania Polską Strefą Inwestycji. Uzyskanie decyzji o wsparciu nowej inwestycji daje prawo do zwolnienia z podatku dochodowego (na podstawie art. 17 ust. 1 pkt 34a ustawy o CIT).

Przypomnijmy, że rząd pracuje obecnie nad nowelizacją ustawy o wspieraniu nowych inwestycji (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 469). Z jednej strony zamierza ułatwić korzystanie z podatkowego zwolnienia (odejście od dotychczasowego modelu ustalania dochodu zwolnionego z opodatkowania opartego na analizie ścisłych powiązań pomiędzy nową inwestycją a istniejącym majątkiem), ale z drugiej chce to obwarować, przy największych inwestycjach, koniecznością uzyskania pozytywnej opinii szefa Krajowej Administracji Skarbowej. Projekt jest na etapie opiniowania (druk nr UD391). ©℗

# Własny budynek na cudzym gruncie oznacza wyższy PCC

**INTERPRETACJA**

**Mariusz Szulc**
mariusz.szulc@infor.pl

Ten, kto planuje zakup działki, na której wcześniej wzniósł budynek, zapłaci wyższy podatek od czynności cywilnoprawnych. Zwiększy bowiem w ten sposób wartość rynkową kupionej nieruchomości, a więc i podstawę opodatkowania transakcji – wynika z interpretacji dyrektora Krajowej Informacji Skarbowej.

Wystąpił o nią podatnik, który planował zawrzeć przedwstępną umowę zakupu działki i na tej podstawie rozpocząć roboty budowlane. Innymi słowy, właściciel gruntu miał pozwolić na wybudowanie budynku jeszcze przed formalnym zbyciem gruntu.

Całość nakładów związanych z budową miał ponieść podatnik. We wniosku o interpretację wyjaśnił, że cena sprzedaży będzie dotyczyć tylko wartości gruntu. Gdyby natomiast nie doszło do umowy przyrzeczonej, podatnik wystąpi o zwrot poniesionych nakładów (na podstawie kodeksu cywilnego).

Sądził, że podstawą opodatkowania podatkiem od czynności cywilnoprawnych (PCC) będzie wyłącznie wartość gruntu, z wyłączeniem wartości budynku, który wybuduje z własnych środków przed zawarciem umowy przyrzeczonej.

Wprawdzie budynek jest częścią składową gruntu (zgodnie z art. 48 kodeksu cywilnego), ale – jak podkreślił – inwestycja nie będzie przysporzeniem majątkowym dla sprzedającego. Objęcie PCC również wartości budynku prowadziłoby do opodatkowania majątku, który został już sfinansowany przez kupującego i który ekonomicznie nie jest przedmiotem nabycia od sprzedającego – argumentował podatnik.

Dyrektor KIS stwierdził jednak, że jeżeli kupujący zwiększy wartość gruntu przez wybudowanie na nim budynku, to nabywając nieruchomość, zapłaci odpowiednio wyższy PCC. Przypomniał, że zgodnie z art. 6 ust. 1 i 6 ust. 2 ustawy o PCC kupujący płaci 2-proc. podatek od wartości rynkowej nieruchomości, którą określa się na podstawie przeciętnych cen stosowanych w obrocie rynkowym uwzględniających miejsce jej położenia, stan i stopień zużycia. Co prawda stronom umowy sprzedaży przysługuje dowolność w kształtowaniu ceny, ale nie dotyczy ona określenia wartości podstawy opodatkowania PCC – stwierdził organ. ©℗

**Interpretacja** indywidualna dyrektora KIS z 13 sierpnia 2026 r., sygn. 0111-KDIB2-2.4014.157.2026.1.MM

eprasa.pl a6fb2f695b

# Najwięcej stracą ryczałtowcy. Będzie niższy limit przychodów i 17-proc. stawka podatku

**PROJEKT** Wiemy już więcej o **planowanych zmianach w ryczałcie** od przychodów ewidencjonowanych. Te, które mają dotyczyć podatków dochodowych, czyli PIT i CIT, są takie, jak zapowiedział premier Donald Tusk

**Katarzyna Jędrzejewska**
katarzyna.jedrzejewska@infor.pl

Zostały właśnie opublikowane główne założenia przygotowywanej nowelizacji (nr druku UD458 w wykazie prac legislacyjnych rządu). Wynika z nich to, co już od kilku dni wiemy, ale są też nowe szczegóły dotyczące zmian w ryczałcie ewidencjonowanym. Zmiany mają wejść w życie 1 stycznia 2027 r., ale żeby tak się stało, muszą zostać przyjęte przez rząd, uchwalone przez Sejm i podpisane przez prezydenta Karola Nawrockiego.

### Zmiany w PIT

Skala podatkowa PIT będzie miała trzy przedziały dochodowe:

- pierwszy – do 130 tys. zł (dziś 120 tys. zł) – ze stawką podatku 12 proc.,
- drugi – dla dochodów w przedziale od ponad 130 tys. zł do 150 tys. zł – ze stawką 24 proc.,
- trzeci – dla dochodów przekraczających 150 tys. zł – ze stawką 32 proc.

Nie zmieni się kwota wolna od podatku. Pozostanie na obecnym poziomie 30 tys. zł.

### W CIT

Z 19 proc. do 22 proc. wzrośnie stawka CIT dla podatników, których przychody osiągnięte w poprzednim roku podatkowym przekroczyły równowartość 50 mln euro, oraz dla podatkowych grup kapitałowych (z uwzględnieniem regulacji przeciwdziałającej unikaniu opodatkowania wyższą stawką CIT).

Zmiana nie obejmie banków, ponieważ – jak czytamy w uzasadnieniu założeń – podlegają one odrębnym zasadom opodatkowania podatkiem dochodowym od osób prawnych, przewidującym wyższy poziom obciążeń podatkowych właściwy dla sektora bankowego, a także szczególnym regulacjom dotyczącym opodatkowania instytucji finansowych.

### Co się zmieni w ryczałcie

Duże zmiany będą w ryczałcie od przychodów ewidencjonowanych. Po pierwsze, z 2 mln euro do 250 tys. euro zostanie obniżony limit przychodów (za rok poprzedni) pozwalający na wybór ryczałtu od przychodów ewidencjonowanych. Ta zmiana ma wejść w życie już 1 stycznia 2027 r., co oznacza, że w 2027 r. ryczałt mógłby wybrać tylko podatnik, którego przychody osiągnięte w 2026 r. nie przekroczyły 250 tys. euro.

Po drugie ten, kto w trakcie roku przekroczy 300 tys. euro przychodów, będzie płacił od nadwyżki 17-proc. ryczałt. Chodzi o przychody osiągnięte w trakcie 2027 r., a potem w trakcie kolejnych lat.

Podsumowując, nowa, wyższa, 17-proc. stawka ma dotyczyć nadwyżki przychodów ponad 300 tys. euro, natomiast nowy limit warunkujący wybór ryczałtu (w następnym roku) zostanie obniżony do 250 tys. euro.

### Jakie skutki zmian w ryczałcie

Największe skutki będzie miało wspomniane obniżenie limitu przychodów uprawniającego do wyboru ryczałtu – z 2 mln euro do 250 tys. euro (co przy dzisiejszym kursie oznacza niecałe 1,1 mln zł). Cztery tego skutki wskazaliśmy w artykule „Milionerzy zapłacą PIT i wyższą składkę zdrowotną" (DGP nr 161/2026). Przypomnijmy zatem: po pierwsze, ubędzie ryczałtowców. Ci, którzy stracą prawo do ryczałtu, będą płacić PIT według skali podatkowej lub liniowej stawki 19 proc.

Po drugie, więcej osób zacznie płacić daninę solidarnościową, czyli dodatkowy podatek od dochodów powyżej 1 mln zł rocznie. Dziś niskie wpływy z daniny wynikają głównie z tego, że niewiele osób ją płaci (obecnie mniej niż 40 tys. osób). Powodem nie jest niska zamożność, tylko to, że daninę łatwo jest obejść, wybierając ryczałt od przychodów.

Po trzecie osoby, które stracą prawo do ryczałtu, zaczną płacić składkę zdrowotną od faktycznie uzyskanych dochodów, czyli w wysokości 9 proc. (przy skali PIT) lub 4,9 proc. (przy podatku liniowym).

Czwartym skutkiem może być zwiększenie liczby przedsiębiorców wybierających liniowy 19-proc. PIT, bo zapowiedziane przez rząd dodanie drugiego progu skali PIT – dla dochodów od 130 tys. zł do 150 tys. zł – może nie być wystarczającą zachętą do przejścia na skalę ze stawkami: 12 proc., 24 proc. i 32 proc.

Na te same skutki wskazuje Ministerstwo Finansów w opublikowanych założeniach. Zwraca uwagę na to, że przychody opodatkowane ryczałtem nie są uwzględniane przy obliczaniu daniny solidarnościowej (którą płacą osoby fizyczne od nadwyżki ponad 1 mln zł sumy dochodów, np. ze stosunku pracy).

Ponadto – jak zauważa MF – ryczałt jest bardzo korzystny ze względu na preferencyjną wysokość składki zdrowotnej. „Jest formą opodatkowania, która umożliwia opłacanie składki zdrowotnej z górnym limitem. Mianowicie powyżej 300 tys. zł przychodu podstawa obliczenia składki to 180 proc. przeciętnego wynagrodzenia. W tej samej wysokości składkę wyliczy więc przedsiębiorca, który osiągnie ponad 250 tys.euro oraz 2 mln euro przychodu" – wskazuje resort finansów.

### Kto na tym straci

Przy tylu dzisiejszych zaletach ryczałtu nie powinno dziwić, że wybierają go osoby o wysokich przychodach. Gdyby wybrały PIT na ogólnych zasadach, płaciłyby wyższe składki zdrowotne oraz daninę solidarnościową. Nierzadko – jak pisze MF w opublikowanych założeniach – takie osoby ponoszą mniejsze obciążenia podatkowo-składkowe niż pracownicy z o wiele niższymi przychodami. Resort podał dane: w 2024 r. 43 tys. podatników uzyskało przychody przekraczające 250 tys. euro, z tego ok. 0,4 tys. podatników – przychody ponad 2 mln euro.

Łączne przychody uzyskane przez tę grupę podatników (tj. z przychodami powyżej 250 tys. euro) w 2024 r. wyniosły 102 mld zł, z tego 5,6 mld zł stanowiły przychody podatników, którzy uzyskali przychody przekraczające ustawowy limit 2 mln euro.

W grupie tej zdarzają się podatnicy, którzy osiągają przychody w wysokości ponad 100 mln zł.

Liczba podatników przekraczających próg 250 tys. euro dynamicznie rośnie – z 8,7 tys. w pierwszym roku wprowadzenia obecnego limitu 2 mln euro, przez 23,3 tys. w 2022 r., do 42,4 tys. w 2024 r.

### Danina solidarnościowa

Zostanie podwyższona stawka daniny solidarnościowej – z 4 proc. do 5 proc. Jest ona należna od nadwyżki ponad 1 mln zł dochodu. Nie płacą jej osoby opodatkowane ryczałtem. Ci zatem, którzy stracą prawo do ryczałtu wskutek przekroczenia limitu 250 tys. euro przychodów (za rok poprzedni), będą musieli – jak wspomnieliśmy – zacząć płacić PIT według skali podatkowej lub liniowej stawki 19 proc. A to oznacza, że automatycznie zapłacą też daninę solidarnościową – 5 proc. od nadwyżki ponad 1 mln zł dochodu.

Zmiana, jeśli wejdzie w życie 1 stycznia 2027 r., będzie miała zastosowanie do daniny, której termin zapłaty upływa 2 maja 2028 r. Do jej obliczenia będą brane pod uwagę dochody wykazywane w zeznaniach PIT składanych od 1 maja 2027 r. do 2 maja 2028 r. W 2027 r. osoby fizyczne obowiązane do zapłaty daniny solidarnościowej (do 30 kwietnia 2027 r.) zastosują jeszcze obecną stawkę, czyli 4-proc. ©℗

# Inwestycje w start-upy i inna działalność. Co ze zwolnieniem z CIT

**ORZECZENIE**

**Izabela Tomaszewska-Gałuszka**
izabela.tomaszewska-galuszka@infor.pl

Firma inwestowała w innowacyjne przedsiębiorstwa, ale poza tym sprzedawała swój majątek, świadczyła usługi na rzecz podmiotów zależnych i wynajmowała samochód. Czy straciła przez to zwolnienie z CIT? Rozstrzygnął to NSA.

Chodziło o art. 14 ust. 1 ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku ze wspieraniem innowacyjności (Dz.U. z 2015 r. poz. 1767 ze zm.). Przepis ten zwalnia z CIT dochody ze sprzedaży udziałów w innowacyjnej spółce, nabytych w latach 2016–2023. Są jednak pewne warunki, m.in.:

- wyłącznym przedmiotem działalności spółki muszą być inwestycje,
- spółka musi zainwestować co najmniej 75 proc. wartości bilansowej aktywów w aktywa inne niż np. papiery wartościowe będące przedmiotem publicznej oferty i nieruchomości,
- wartość pozostałych aktywów nie może przekraczać 50 mln euro.

### Inwestycje w start-upy

Wyrok NSA zapadł w sprawie podmiotu, który współpracował ze start-upami poszukującymi środków na rozwój innowacyjnych przedsięwzięć. Nabywał w nich udziały. W 2018 r. zainwestował w nowo utworzoną spółkę (która prowadziła działalność badawczo-rozwojową), ale w 2021 r. sprzedał wszystkie udziały w niej. Uważał, że dochód z tego tytułu jest zwolniony z CIT.

Co prawda uzyskiwał on sporadyczne przychody z innych czynności, ale – jak twierdził – zasadniczym przedmiotem jego działalności było inwestowanie w innowacyjne przedsiębiorstwa. Twierdził, że te inne źródła przychodów miały charakter incydentalny. Były to: sprzedaż środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych, świadczenie na rzecz spółek zależnych usług nadzoru inwestorskiego oraz wynajem samochodu osobowego spółce powiązanej.

### Zbyt szeroka działalność

Dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej uznał jednak, że w takich okolicznościach zwolnienie z CIT nie przysługuje. Przepis wymaga bowiem, aby działalność inwestycyjna była wyłącznym, a nie przeważającym przedmiotem działalności podatnika – stwierdził. Tego samego zdania był Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku (sygn. akt I SA/Gd 855/23).

### Nie każda aktywność wyklucza zwolnienie

Naczelny Sąd Administracyjny uwzględnił jednak skargę kasacyjną spółki. Jak podkreślił sędzia Paweł Kowalski, działalność gospodarcza ma charakter stały i powtarzalny. Jednorazowe lub sporadyczne czynności nie powodują, że podatnik przestaje prowadzić działalność w swoim podstawowym zakresie. – Dotyczy to np. sprzedaży środków trwałych. Trudno uznać, że sprzedaż składników majątku wykorzystywanych wcześniej w działalności gospodarczej oznacza prowadzenie odrębnej działalności w zakresie sprzedaży – stwierdził sędzia Kowalski.

Podobnie NSA ocenił pozostałe czynności wykonywane przez spółkę. – Usługi świadczone na rzecz spółek zależnych trzeba rozpatrywać w kontekście prowadzonej przez spółkę działalności inwestycyjnej. Nie jest to odrębna działalność. Natomiast wynajem zaledwie jednego samochodu osobowego nie uzasadnia uznania, że spółka prowadzi działalność gospodarczą w zakresie wynajmu pojazdów – uzasadnił sędzia Kowalski. ©℗

**ORZECZNICTWO**

Wyrok NSA z 13 sierpnia 2026 r., sygn. akt II FSK 395/24
**www.serwisy.gazetaprawna.pl/orzeczenia**

DGP
Więcej niż gazeta!
Tylko na **DGP.pl**

eprasa.pl a6fb2f695b

# Adwokat zatrudnia studenta prawa. Czy płaci niższy podatek?

**ORZECZENIE** Adwokat, który korzysta z pomocy studenta zatrudnionego na podstawie umowy zlecenia, **wciąż wykonuje działalność osobiście.** Nie może więc płacić niższego, 15-proc. ryczałtu od przychodów ewidencjonowanych – orzekł NSA

**Izabela Tomaszewska-Gałuszka**
izabela.tomaszewska-galuszka@infor.pl

Chodziło o adwokata, który prowadzi jednoosobową działalność gospodarczą, świadcząc usługi m.in. z zakresu prawa karnego, handlowego, pracy i cywilnego. Do tej pory płacił liniowy PIT według stawki 19 proc. Planował jednak przejście na ryczałt od przychodów ewidencjonowanych.

### Jaka stawka ryczałtu?

Jego wątpliwości dotyczyły stawki ryczałtu. Z ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne wynika bowiem, że w grę wchodzą dwie stawki. Ryczałt od przychodów osiąganych w ramach wolnych zawodów wynosi 17 proc. (art. 12 ust. 1 pkt 1), ale dla usług prawnych, rachunkowo-księgowych i doradztwa podatkowego, innych niż świadczone w ramach wolnego zawodu, przewidziano stawkę 15 proc. (art. 12 ust. 1 pkt 2 lit. l).

### Czym jest wolny zawód?

Zgodnie z art. 4 ust. 1 pkt 11 ustawy wolnym zawodem jest „pozarolnicza działalność gospodarcza wykonywana osobiście" m.in. przez adwokatów. Za osobiste wykonywanie wolnego zawodu uważa się „wykonywanie działalności bez zatrudniania na podstawie umów o pracę, umów zlecenia, umów o dzieło oraz innych umów o podobnym charakterze osób, które wykonują czynności związane z istotą danego zawodu".

### Zatrudnił studenta

Wątpliwości adwokata dotyczyły fragmentu mówiącego o niezatrudnianiu osób, „które wykonują czynności związane z istotą danego zawodu". We wniosku o interpretację adwokat wyjaśnił, że zatrudnił studenta piątego roku prawa, który przygotowuje projekty pozwów, pism procesowych, opinii prawnych i umów. Pomaga także w opracowywaniu wniosków dowodowych oraz pytań do świadków.

Są to – jak twierdził adwokat – czynności związane z istotą jego zawodu, o których mowa w prawie o adwokaturze (Dz.U. z 2024 r. poz. 1564 ze zm.). Uważał więc, że skoro zatrudnia osobę, która wykonuje czynności związane z istotą zawodu adwokata, to nie wykonuje działalności osobiście. Powinien zatem płacić 15-proc. ryczałt.

### Student to nie adwokat

Nie zgodził się z nim dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej. Uznał, że w świetle art. 4 ust. 1 pkt 11 ustawy o ryczałcie nie wystarczy zatrudnienie osoby wykonującej określone czynności. Musi je wykonywać osoba uprawniona do wykonywania zawodu. Student prawa nie jest adwokatem ani aplikantem, więc wykonywane przez niego czynności nie mogą być uznane za związane z istotą zawodu adwokata – stwierdził dyrektor KIS. Uznał, że adwokat nadal wykonuje wolny zawód osobiście i powinien płacić 17-proc. ryczałt.

### Wykonuje zadania adwokata

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie (sygn. akt III SA/Wa 1391/22) przyznał rację adwokatowi. Podkreślił, że art. 4 ust. 1 pkt 11 ustawy mówi o czynnościach związanych z istotą danego zawodu, a nie o osobie wykonującej zawód, w tym wypadku – adwokata. Jeżeli więc student piątego roku prawa ma odpowiednią wiedzę i umiejętności, to – według sądu – może on wykonywać czynności związane z istotą zawodu adwokata w rozumieniu art. 4 ust. 1 pkt 11 ustawy. Zatem adwokat, który zatrudnia taką osobę, ma prawo do 15-proc. stawki ryczałtu – orzekł WSA.

### To nie wystarczy

Naczelny Sąd Administracyjny uchylił ten wyrok. Zgodził się z fiskusem, że czynności związane z istotą zawodu adwokata mogą wykonywać tylko osoby posiadające formalne wykształcenie prawnicze. Nie wystarczą wiedza i umiejętności zdobywane podczas studiów. Uzasadniając wyrok, sędzia Paweł Kowalski podkreślił, że student prawa nie ukończył jeszcze studiów, a tym samym nie ma kwalifikacji właściwych dla magistra prawa.

– Gdyby uznać, że czynności związane z istotą zawodu adwokata może wykonywać student piątego roku prawa, pojawiłoby się pytanie, dlaczego takich uprawnień nie mają również studenci wcześniejszych lat, a nawet osoby dopiero rozpoczynające studia prawnicze – zauważył sędzia Kowalski. ©℗

ORZECZNICTWO

Wyrok NSA z 19 sierpnia 2026 r., sygn. akt II FSK 1215/23
**www.serwisy.gazetaprawna.pl/orzeczenia**

# Funkcjonowanie samoobsługowej myjni samochodowej. Co z amortyzacją?

**INTERPRETACJA**

**Agnieszka Pokojska**
agnieszka.pokojska@infor.pl

Samoobsługową myjnię samochodową można uznać za jeden środek trwały i zastosować do niej podwyższoną stawkę amortyzacji – potwierdził dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej.

Spytała o to spółka, która uruchomiła nową trzystanowiskową myjnię samochodową. Myjnia stoi na gruncie użytkowanym na podstawie umowy dzierżawy i składa się m.in. z: konstrukcji, instalacji, pomp, systemów sterowania, urządzeń wysokociśnieniowych i systemu dozowania chemii. Część elementów pochodzi ze starej myjni, ale większość jest fabrycznie nowa.

Wszystko – jak podkreśliła spółka – tworzy funkcjonalną całość gospodarczą. Wyjaśniła, że po zakończeniu okresu dzierżawy myjnię będzie można zdemontować i przenieść w inne miejsce, przy czym demontaż będzie wymagał rozłączenia poszczególnych elementów technicznych i instalacyjnych.

Więcej na www.gazetaprawna.pl

### Czy to środek trwały?

Spółka chciała się upewnić, że może potraktować myjnię jak jeden środek trwały, do którego może zastosować podwyższoną stawkę amortyzacji.

Potwierdził to dyrektor KIS. Przyznał, że spółka nie musi amortyzować każdego elementu osobno, bo żaden z nich nie jest przeznaczony do samodzielnego wykorzystania w działalności gospodarczej polegającej na świadczeniu usług mycia pojazdów. Dopiero ich współdziałanie umożliwia osiągnięcie zamierzonego efektu gospodarczego – zauważył dyrektor KIS. Dlatego zgodził się ze spółką, że myjnię można potraktować jako jeden środek trwały i zakwalifikować do grupy 6 KŚT – urządzenia techniczne, podgrupa 65 – Urządzenia przemysłowe, rodzaj 659 – Pozostałe urządzenia przemysłowe.

### Jaka stawka amortyzacji?

Podstawowa stawka amortyzacyjna dla takiego środka trwałego wynosi 10 proc. rocznie zgodnie z wykazem będącym załącznikiem do ustawy o CIT. Dyrektor KIS potwierdził jednak, że można ją podwyższyć na podstawie art. 16i ust. 2 pkt 2 ustawy o CIT. Przepis ten pozwala bowiem zastosować współczynnik 1,4 przy amortyzacji maszyn i urządzeń „używanych bardziej intensywnie w stosunku do warunków przeciętnych albo wymagających szczególnej sprawności technicznej".

Według dyrektora KIS myjnia samochodowa spełnia te warunki, bo jest eksploatowana w szczególnie trudnych warunkach technicznych. Urządzenia są bowiem stale narażone na oddziaływanie: wilgoci, wody, środków chemicznych, zmiennych temperatur, zanieczyszczeń. Dlatego spółka, stosując współczynnik 1,4, może podnieść stawkę amortyzacji dla myjni samochodowej z 10 proc. do 14 proc. rocznie – potwierdził organ. ©℗

**Interpretacja** indywidualna dyrektora KIS z 11 sierpnia 2026 r., sygn. 0114-KDIP2-1.4010.261.2026.1.KW

Skanuj kod i czytaj więcej na **DGP.pl**

AUTOPROMOCJA

eprasa.pl a6fb2f695b

# Związki jednopłciowe. NSA rozstrzygnął, co z podatkiem od spadku

ORZECZENIE

**Izabela Tomaszewska-Gałuszka**
izabela.tomaszewska-galuszka@infor.pl

Nie można zrównać sytuacji podatkowej osób tej samej płci z sytuacją małżonków. Partnerka zmarłej kobiety zalicza się do III grupy podatkowej – orzekł Naczelny Sąd Administracyjny.

Chodziło o zwolnienie z podatku od spadków i darowizn dla osób z najbliższej rodziny. Z przepisów wynika, że do tego grona należą małżonkowie, dzieci, wnuki, rodzice, dziadkowie, pasierbowie, rodzeństwo oraz ojczym i macocha (art. 4a ust. 1 pkt 1 ustawy o podatku od spadków i darowizn). Nie dotyczy to natomiast osób pozostających w wieloletnich związkach bez ślubu.

Sprawa dotyczyła podatku, który miała zapłacić kobieta, która odziedziczyła cały spadek po swojej wieloletniej partnerce. Naczelnik urzędu skarbowego przyjął, że kobieta należy do III grupy podatkowej i wyliczył podatek na niemal 200 tys. zł.

Spadkobierczyni się z tym nie zgodziła. Podkreśliła, że pozostawała w wieloletnim związku partnerskim i – jak twierdziła – powinna być traktowana tak samo jak małżonek. Wyjaśniła, że obie z partnerką zawarły notarialną umowę partnerską i udzieliły sobie wzajemnych pełnomocnictw. Spadkodawczyni sporządziła również testament notarialny. Dokumenty te były możliwie najdalej idącym uregulowaniem wzajemnych stosunków majątkowych i prawnych, na jakie pozwalało polskie prawo – podkreśliła kobieta.

Dyrektor izby administracji skarbowej stwierdził jednak, że ustawa precyzuje, kto należy do poszczególnych grup i organy podatkowe nie mogą rozszerzać katalogu osób uprawnionych do zwolnienia o osoby pozostające w związkach nieformalnych. Partnerka zmarłej nie jest żadną z osób wymienionych w art. 4a ust. 1 pkt 1 ustawy, więc zwolnienie jej nie przysługuje.

Wojewódzki Sąd Administracyjny we Wrocławiu (sygn. akt I SA/Wr 722/24) podzielił stanowisko skarbówki. Podkreślił, że ustawa o podatku od spadków i darowizn jasno określa krąg osób uprawnionych do zwolnienia. Wśród nich znajdują się małżonkowie, ale nie partnerzy pozostający w nieformalnym związku. „Samodzielne ustalanie przez sąd podobieństwa sytuacji faktycznych nieunormowanych przez ustawodawcę z tymi, które znalazły swoją wyraźną podstawę w treści przepisów prowadziłoby do wkroczenia przez sąd w sferę zastrzeżoną dla ustawodawcy" – dodał sąd.

WSA nie zdecydował się skierować w tej sprawie pytania prejudycjalnego do Trybunału Sprawiedliwości UE. Przypomniał wyrok z 5 czerwca 2018 r. (C-673/16), w którym unijny trybunał wskazał, że kwestie związane ze stanem cywilnym, w tym zasady dotyczące małżeństwa, należą do kompetencji państw członkowskich UE.

WSA nie znalazł także podstaw do skierowania pytania do Trybunału Konstytucyjnego. Wyjaśnił, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem TK jego kompetencje nie obejmują kontroli zaniechań ustawodawczych, czyli sytuacji, w których ustawodawca nie uregulował określonej kwestii, mimo że – jak twierdziła skarżąca – powinien to zrobić.

NSA oddalił skargę kasacyjną podatniczki. – Mając na uwadze aktualny stan prawny oraz zakaz stosowania analogii w prawie podatkowym, należy uznać, że nabycie spadku po zmarłej partnerce nie jest zwolnione z podatku od spadków i darowizn. Organy podatkowe prawidłowo zaliczyły podatniczkę do III grupy podatkowej – uzasadniła sędzia Marta Waksmundzka-Karasińska.

Wyjaśniła, że przepisy prawa rodzinnego i konstytucyjnego wiążą instytucję małżeństwa ze związkiem kobiety i mężczyzny. – Nie ma więc podstaw, aby na potrzeby prawa podatkowego nadawać pojęciu „małżonka" inne znaczenie – wyjaśniła sędzia Waksmundzka-Karasińska.

NSA nie zgodził się z zarzutem naruszenia konstytucyjnej zasady równości. W ocenie sądu kasacyjnego sytuacja małżonków i osób pozostających w związkach partnerskich nie jest obecnie analogiczna. – Małżeństwo jest sformalizowaną instytucją, z którą wiążą się określone prawa i obowiązki – podkreśliła sędzia Waksmundzka-Karasińska. Powołała się przy tym na wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 29 kwietnia 2008 r. w sprawie Burden przeciwko Zjednoczonemu Królestwu (13378/05). Z wyroku tego wynika, że sytuacja osób pozostających w niesformalizowanych relacjach nie jest porównywalna z sytuacją małżeństw.

Sędzia zwróciła uwagę, że ETPC pozostawia państwom szeroki margines uznania co do formy prawnej, w jakiej zapewniają ochronę parom jednopłciowym. Również Europejska Konwencja Praw Człowieka nie nakazuje państwom uznawania takich związków za małżeństwa.

Przypomnijmy, że 23 sierpnia 2026 r. wchodzi w życie nowelizacja rozporządzenia pozwalająca na transkrypcję aktów małżeństwa par jednopłciowych zawartych za granicą (Dz.U. z 2026 r. poz. 667). Dzięki temu będzie można wpisać taki akt do polskiego rejestru stanu cywilnego, niezależnie od płci małżonków. Nie zmienia to jednak zasad opodatkowania par jednopłciowych, o czym pisaliśmy w artykule „Pary jednopłciowe bez preferencji podatkowych dla rodzin" (DGP nr 138/2026). ©℗

ORZECZNICTWO

Wyrok NSA z 20 sierpnia 2026 r., sygn. akt III FSK 597/25
**www.serwisy.gazetaprawna.pl/orzeczenia**

KOMUNIKATY

**Wyciąg z ogłoszenia Burmistrza Miasta i Gminy Szamotuły o III przetargu ustnym nieograniczonym na zbycie nieruchomości gruntowej, położonej w Mutowie, stanowiącej własność Gminy Szamotuły**

Przedmiotem III przetargu ustnego nieograniczonego jest działka ewidencyjna:

| Lp. | Nr działki | Powierzchnia działek w m² | KW | Cena wywoławcza | Wysokość wadium |
|---|---|---|---|---|---|
| 1. | 87/17 | 4844 | PO1A/00038694/5 | **490 000,00 zł** | **98 000,00 zł** |

Do ceny wylicytowanej w przetargu doliczony zostanie podatek VAT w wysokości 23%

Przedmiotowa nieruchomość znajduje się na terenie objętym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego uchwalonym Uchwałą nr VIII/50/03 Rady Miasta i Gminy Szamotuły z dnia 3 czerwca 2003 r. (Dz.U.Woj.Wlkp. nr 137, poz. 2574) w sprawie zmiany w miejscowych planach ogólnych zagospodarowania przestrzennego miasta Szamotuły i gminy Szamotuły na gruntach wsi Mutowo. W przedmiotowym planie działka znajduje się na terenie aktywizacji gospodarczej oznaczonym symbolem 21.14 AG

Nieruchomość nie jest obciążona prawami rzeczowymi ograniczonymi, takimi jak hipoteka, służebność czy użytkowanie.

Nieruchomość będąca przedmiotem sprzedaży znajdują się w strefie uzbrojenia w energię elektryczną, sieć wodno-kanalizacyjną i gaz.

I przeatrg odbył się w dniu 12 grudnia 2025 r.

II przetarg odbył się w dniu 22 maja 2026 r.

**III przetarg odbędzie się w dniu 27 października 2026 r., o godzinie 11:00, w sali nr 3 Urzędu Miasta i Gminy Szamotuły przy ulicy Dworcowej 26**

Warunkiem udziału w przetargu jest wniesienie wadium w wysokości podanej powyżej na konto Urzędu Miasta i Gminy Szamotuły **nr 65 9072 0002 2004 0402 9089 0003 w Banku Spółdzielczym Duszniki,** tytuł przelewu „Przetarg – Mutowo działka nr 87/17" w terminie do **21 października 2026 r.**

Osoby uczestniczące w przetargu muszą przedłożyć komisji przetargowej: dowód tożsamości, a osoby reprezentujące w przetargu osobę prawną lub fizyczną dodatkowo zobowiązane są okazać komplet dokumentów do jej reprezentowania.

Osoba prawna lub fizyczna prowadząca działalność gospodarczą powinna przedstawić aktualny odpis z rejestru sądowego lub zaświadczenie o prowadzeniu działalności gospodarczej. Uczestnicy biorą udział w przetargu osobiście lub przez pełnomocnika (pełnomocnictwo w formie aktu notarialnego). Małżonkowie posiadający wspólność ustawową biorą udział w przetargu osobiście lub za okazaniem pełnomocnictwa współmałżonka, zawierającym zgodę na odpłatne nabycie nieruchomości.

Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników przetargu, jeżeli przynajmniej jeden uczestnik zaoferuje co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej.

**Postąpienie wynosić będzie nie mniej niż 1% ceny wywoławczej.**

Wadium wniesione przez uczestnika, który przetarg wygrał zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia nieruchomości. Pozostałe wadia zwraca się niezwłocznie po odwołaniu lub zamknięciu przetargu, jednak nie później niż przed upływem trzech dni od dnia odwołania lub zamknięcia przetargu.

Termin zawarcia umowy sprzedaży zostanie ustalony najpóźniej w ciągu 21 dni, od dnia rozstrzygnięcia przetargu, a wyznaczony termin nie będzie krótszy niż 7 dni od dnia doręczenia zawiadomienia.

Wszelkie koszty notarialne, sądowe i podatkowe pokrywa strona kupująca. Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie stawi się bez usprawiedliwienia w miejscu i terminie podanym w zawiadomieniu, organizator może odstąpić od zawarcia umowy, a wniesione wadium nie podlega zwrotowi.

Dodatkowych informacji o sprzedaży ww. nieruchomości będącej przedmiotem przetargu udziela Pani **Kamila Jasińska** w Wydziale Nieruchomości i Gospodarki Przestrzennej – Urzędu Miasta i Gminy Szamotuły **pokój nr 14**, budynek D lub pod numerem telefonu **61 29 27 544.**

Ogłoszenie o przetargu umieszczone zostanie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu, w prasie lokalnej, w prasie codziennej ogólnokrajowej oraz zamieszczone na stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy Szamotuły www.bip.szamotuly.pl

Burmistrz Miasta i Gminy Szamotuły zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z podaniem przyczyny, informując o tym w prasie lokalnej, w prasie codziennej ogólnokrajowej oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy Szamotuły www.bip.szamotuly.pl.

**WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU**

**Prezydent Miasta Bydgoszczy**

**informuje o ogłoszeniu I przetargu ustnego nieograniczonego**

**na sprzedaż nieruchomości gruntowej, stanowiącej własność Miasta Bydgoszczy**

1. Oznaczenie nieruchomości:

| Lp. | Położenie, obręb | Nr działki | Pow. [ha] | Księga wieczysta | Cena wywoławcza netto [zł] | Wadium [zł] |
|---|---|---|---|---|---|---|
| 1. | ul. Śląska 44 obr. 79 | 36/1<br>36/3<br>36/4 | 0,0204<br>0,0455<br>0,0087<br>0,0746 | BY1B/00074166/7<br>BY1B/00074166/7<br>BY1B/00169640/7 | 850.000,- zł* | 85.000,- zł |

**Wylicytowana cena sprzedaży działek zabudowanych nr 36/1 i 36/3 zwolniona jest od podatku VAT, zgodnie z przepisami ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2023 r., poz. 1570 ze zm.).*

**Do wylicytowanej ceny sprzedaży niezabudowanej działki nr 36/4 doliczony zostanie podatek VAT w wys. obowiązującej w dniu sprzedaży ,w myśl przepisów ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2023 r., poz. 1570 ze zm.).*Termin i miejsce przetargu: **28.05.2026 r. o godz. 11.00** w Ratuszu przy ul. Jezuickiej 2 w sali Łochowskiego.

Termin i miejsce przetargu: **03.11.2026 r. o godz. 12⁰⁰ w Ratuszu przy ul. Jezuickiej 2 w sali Łochowskiego.**

2. Termin wpłaty wadium **27.10.2026 r.** przelewem na konto Urzędu Miasta Bydgoszczy w Banku Pekao SA Nr 27 1240 6452 1111 0010 4788 2066, przy czym za datę wniesienia wadium przyjmuje się datę uznania środków pieniężnych na wskazany w ogłoszeniu rachunek Urzędu Miasta Bydgoszczy.
3. Miejsce wywieszenia i publikacji pełnego ogłoszenia o przetargu:
   - na tablicy ogłoszeń w Wydziale Mienia i Geodezji Urzędu Miasta Bydgoszczy przy ul. Grudziądzkiej 9-15 w budynku A,
   - na stronie internetowej: http:// bip.um.bydgoszcz.pl.
4. Szczegółowych informacji o sprzedawanej nieruchomości i warunkach przetargu można uzyskać w Wydziale Mienia i Geodezji Urzędu Miasta, przy ul. Grudziądzkiej 9-15, w budynku A, pokój nr 122, tel.: 052/ 58 58 474, w godzinach 8⁰⁰ -16⁰⁰ (pon., śr., czw.); 8⁰⁰ – 18⁰⁰ (wt.); 8⁰⁰ – 14⁰⁰ (pt.).

AUTOPROMOCJA

WWW.IKOMUNIKATY.PL

Ogłoszenia w Dzienniku Gazecie Prawnej

gazeta + internet

**Ewa Gromek-Tyburska**, ewa.gromek@infor.pl, tel. 510 024 764
**Kinga Kucharska**, kinga.kucharska@infor.pl, tel. 668 450 116

eprasa.pl a6fb2f695b

# Wyciek danych milionów Polaków. Wokół MyDr narastają wątpliwości

**CYBERBEZPIECZEŃSTWO** Z firmy MyDr wykradziono informacje identyfikacyjne i medyczne 19 mln pacjentów. Kontrolę w spółce prowadzi obecnie prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych. Z kolei **Ministerstwo Cyfryzacji zapowiada zmiany w przepisach** oraz wprowadzenie rozwiązań technicznych, które mają pomóc zapobiegać w przyszłości tego typu incydentom

**Olga Łozińska**
olga.lozinska@infor.pl

Wyciek danych blisko 19 mln pacjentów, o którym opinia publiczna dowiedziała się w połowie sierpnia, to jeden z największych incydentów naruszenia bezpieczeństwa w naszym kraju, który postawił na nogi służby, organy zajmujące się ochroną danych osobowych oraz rządzących. Sprawa nadal pozostaje niewyjaśniona, wiadomo jedynie, że incydent był wynikiem ataku hakerskiego. Wydarzenie stało się przyczynkiem do dyskusji na temat bezpieczeństwa naszych danych oraz ewentualnych zmian w prawie, które powinny zostać wprowadzone, aby w przyszłości takie sytuacje nie miały miejsca. Te ostatnie mają zostać zaprezentowane w tym tygodniu przez przedstawicieli Ministerstwa Cyfryzacji wraz z rozwiązaniami technicznymi, które mają zwiększyć ochronę naszych danych. Zapowiada to w rozmowie z DGP Dariusz Standerski, wiceminister cyfryzacji.

### Kto jest administratorem danych

Dane wyciekły z bazy firmy MyDr, która dostarcza oprogramowanie do prowadzenia elektronicznej dokumentacji medycznej oraz kompleksowego zarządzania placówkami medycznymi. Służby na razie nie ustaliły, jak to było możliwe. Rodzi się jednak pytanie, czy można było podjąć działania prewencyjne, które zapobiegłyby incydentowi. Czy spółka MyDr nie powinna była np. wystąpić do prezesa UODO z wnioskiem o przeprowadzenie tzw. konsultacji uprzednich? Celem takich konsultacji jest jak najlepsze zabezpieczenie operacji przetwarzania danych osobowych przez administratora przy współpracy organu nadzorczego. Obowiązek wystąpienia z wnioskiem o ich przeprowadzenie ma administrator danych, gdy dokonana przez niego ocena skutków dla ochrony danych (DPIA) wskaże na wysokie ryzyko naruszenia praw lub wolności osób fizycznych, a administrator nie potrafi znaleźć wystarczających środków, aby to ryzyko całkowicie ograniczyć.

Problem jednak w tym, że, jak zauważa mecenas Paweł Litwiński, partner w Barta Litwiński Kancelaria Radców Prawnych i Adwokatów, obowiązek przeprowadzania uprzednich konsultacji dotyczy tylko administratorów.

– MyDr tymczasem działał w ogromnej większości jako podmiot przetwarzający, dlatego art. 35 RODO go nie obejmuje – tłumaczy Litwiński.

Podobne spostrzeżenia ma prawnik Mariusz Busiło, założyciel portalu wprawny.pl, który przeanalizował dostępne publicznie umowy placówek medycznych z MyDr. Wynika z nich, że w zakresie danych swoich pacjentów to lekarze są administratorami danych osobowych i to oni powinni byli podjąć decyzję, czy należy zgłosić incydenty do UODO.

Busiło, przeglądając dokumenty, zauważył jeszcze jedną kwestię: w jednej z umów była wymieniona lista podwykonawców MyDr, Wśród nich znalazły się również spółki amerykańskie – Google i Amazon.

– Zgodnie z RODO dane obywateli UE powinny być przechowywane w Europejskim Obszarze Gospodarczym – zauważa Busiło. Od tej zasady jest jednak wyjątek. Jak tłumaczy nasz rozmówca, dane można wytransferować poza Europejski Obszar Gospodarczy, jeżeli zostanie przeprowadzona ocena ryzyka i analiza równoważności ochrony, która wykaże, że mimo wszystko będą one bezpieczne.

– Nie wiemy jednak, czy taka analiza była robiona. Powinni dokonać jej lekarze lub przychodnie i szpitale korzystające z usług MyDr. Mógłby ją też zrobić MyDr i udostępnić ją lekarzom. W umowach, które przejrzałem, nie znalazłem takich informacji. Wokół firmy MyDr rodzi się więc coraz więcej niewiadomych – podsumowuje Busiło.

### Będą zmiany

Kontrolę w MyDr prowadzi obecnie Urząd Ochrony Danych Osobowych. Zastępca rzecznika prasowego UODO Łukasz Kuligowski informuje DGP, że kontrolerzy urzędu sprawdzą zastosowane przez spółkę środki techniczne i organizacyjne. Będą ustalać również, czy te zabezpieczenia były regularnie testowane pod kątem zmieniających się zagrożeń. Przedmiotem kontroli będzie też sprawdzenie, czy analiza ryzyka uwzględniała możliwe zagrożenia dla przetwarzanych danych oraz czy jej wyniki zostały zastosowane w praktyce.

Niestety, jak mówi Kuligowski, na ten moment nie da się przewidzieć, ile potrwają czynności kontrolne oraz późniejsza analiza materiału zebranego w ich toku.

Tymczasem na wyniki kontroli czeka resort cyfryzacji. Od nich bowiem będzie zależało, czy działania MC pójdą bardziej w kierunku uszczelniania systemu cyberbezpieczeństwa, czy też przepisów o ochronie danych osobowych. Mówi o tym w rozmowie z DGP wiceminister Standerski.

Niezależnie jednak od kontroli UODO resort cyfryzacji ma przedstawić w tym tygodniu propozycję nowych rozwiązań prawnych i technicznych, które mają w przyszłości lepiej chronić nasze dane.

– Takie uszczelnienie systemu na pewno będzie miało miejsce, zwłaszcza wobec podmiotów, które wymykają się kategoriom ustalanym kilkanaście lat temu, jeżeli chodzi o różnicę pomiędzy administratorem a przetwarzającym dane, lub podmiotów, które mimo, że nie mają wielkości, która klasyfikuje je wśród podmiotów ważnych czy dużych, obracają danymi milionów ludzi. W tych miejscach system musi być uszczelniony. Tak samo, jeżeli chodzi o pewną automatyzację przekazywania danych, informowania i monitorowania procesów w zakresie ochrony danych osobowych – informuje wiceminister.

### Lista podmiotów kluczowych

W styczniu przyjęto znowelizowaną ustawę o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 252; dalej: UKSC), która nakłada obowiązki na podmioty kluczowe i podmioty ważne w zakresie stosowania odpowiednich i proporcjonalnych środków technicznych, operacyjnych i organizacyjnych w celu zarządzania ryzykiem dla bezpieczeństwa sieci i systemów teleinformatycznych. Termin na dostosowanie się do wymogów ustawy mija dopiero 3 kwietnia 2027 r.

W ustawie wymienione są kryteria, które firma musi spełnić, aby zostać uznana za podmiot kluczowy lub ważny. Odnoszą się one m.in. do osiąganych przez nią dochodów, a także branż, w których świadczy ona usługi. Według UKSC podmiotami kluczowymi są także podmioty wykonujące działalność leczniczą.

– MyDr nie jest jednak podmiotem medycznym, w związku z tym nie podlega KSC w tej kategorii. Co więcej, firma ta nie podlega tej kategorii również jako dostawca usług chmurowych oraz dostawca usług przetwarzania danych, ponieważ te zadania pełni dla niej Amazon i Google – mówi Busiło, zastrzegając przy tym, że nie zna dokładnie zakresu usług świadczonych przez MyDr.

Nie oznacza to jednak, że w ogóle nie ma opcji wpisania MyDr na listę podmiotów kluczowych. Jest to możliwe na podstawie art. 7l ust. 1 par. 2 UKSC. Przepis ten stanowi, że organ właściwy do spraw cyberbezpieczeństwa, w drodze decyzji, może uznać osobę fizyczną, osobę prawną albo jednostkę organizacyjną niemającą osobowości prawnej za podmiot kluczowy lub podmiot ważny, jeśli spełnia m.in. jedną z wymienionych w ustawie przesłanek.

– Taka decyzja może być wydana np. wtedy, gdy podmiot wskazany w załączniku do UKSC nie spełnia kryterium obrotowego, ale „zakłócenie usługi świadczonej przez [niego] za pomocą systemu informacyjnego spowoduje poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa, bezpieczeństwa i porządku publicznego, obronności lub zdrowia publicznego" – zauważa mecenas Litwiński. Jego zdaniem podmioty tego rodzaju jak MyDr koniecznie powinny być uznane za podmioty kluczowe, bo przy tej skali przetwarzania danych wrażliwych jest to absolutnie konieczne dla zapewnienia naszego bezpieczeństwa.

– Nie ma więc konieczności wprowadzenia zmian w prawie, ale trzeba zastosować te przepisy, które mamy – uważa nasz rozmówca. I dodaje, że należy również sprawdzić, ile jest takich podmiotów na rynku, które przez kryterium obrotu nie spełniają ex lege definicji podmiotu kluczowego, a które ze względu na to, co robią, w szczególności skalę działalności, powinny zostać za takie uznane.

– Dzisiaj bardzo niewielka firma może prowadzić taką działalność, która w razie incydentu może powodować „poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa, bezpieczeństwa i porządku publicznego, obronności lub zdrowia publicznego" – zauważa Paweł Litwiński.

DGP zapytała wiceministra cyfryzacji Dariusza Standerskiego, czy MC planuje podjąć decyzję o wpisaniu MyDr na listę podmiotów kluczowych.

– Nie będziemy dostosowywać zasad do jednego przypadku, bo budujemy rozwiązania systemowe. Tutaj wyzwaniem okazała się m.in. luka wynikająca z modelu biznesowego, który polegał na tym, że jeden podmiot przekazuje drugiemu tak naprawdę władztwo nad danymi, a pozostaje administratorem w myśl przepisów o ochronie danych osobowych. To jest jedno z tych rozwiązań systemowych, które muszą zostać zaadresowane – mówi wiceminister Standerski. ©℗

### Co dotychczas ustalono na temat wycieku

Podczas specjalnego posiedzenia Połączonego Centrum Operacyjnego Cyberbezpieczeństwa, które odbyło się 12 sierpnia br., omówiono sprawę incydentu cyberbezpieczeństwa, do którego doszło w firmie MyDr, dostarczającej oprogramowanie dla lekarzy i placówek ochrony zdrowia. Firma potwierdziła, że doszło do nieuprawnionego dostępu do danych historycznych (do kwietnia 2024 roku) gabinetów lekarskich, które były przechowywane w systemach firmy MyDr. Może to dotyczyć 18,8 mln osób i ponad 12 tys. placówek medycznych.
Na polecenie wicepremiera Krzysztofa Gawkowskiego dalsze działania w tej sprawie podejmowane są w ścisłej koordynacji z ministrem koordynatorem służb specjalnych, ministrą zdrowia, prezesem Urzędu Ochrony Danych Osobowych oraz Prokuraturą Krajową i Centralnym Biurem Zwalczania Cyberprzestępczości.
Po identyfikacji, czyje dane zostały w sposób nieuprawniony przejęte przez cyberprzestępców, będą one sukcesywnie przekazywane do serwisu bezpiecznedane.gov.pl, w którym każdy będzie mógł sprawdzić, czy ten incydent dotyczy go bezpośrednio. Z uwagi na to, że administratorami danych są poszczególne gabinety lekarskie oraz placówki ochrony zdrowia, proces przekazania danych do serwisu bezpiecznedane.gov.pl może zająć kilka dni.
Podczas spotkania potwierdzono, że incydent dotyczył wyłącznie danych zawartych w systemach firmy MyDr, bez wpływu na bieżące funkcjonowanie jednostek ochrony zdrowia w zakresie zapewnienia opieki zdrowotnej, w tym wystawiania recept pacjentom. ©℗

Źródło: komunikat Ministerstwa Cyfryzacji wydany po spotkaniu Połączonego Centrum Operacyjnego Cyberbezpieczeństwa

eprasa.pl a6fb2f695b

**Kalkulatory**
• Sprawdź, co się opłaca
dgp.pl
Sprawdź

**Raporty**
• Pełny obraz sytuacji
dgp.pl
Sprawdź

**Multimedia**
• Oglądaj i słuchaj
dgp.pl
Sprawdź

# Do więzienia na trzy lata za „kłamstwo oświęcimskie”?

**PRAWO KARNE** Zaprzeczanie wojnie napastniczej czy ludobójstwu ma być ścigane przez wymiar sprawiedliwości. Resort Waldemara Żurka pracuje nad przepisami, zgodnie z którymi za tego typu czyny **będzie można trafić do więzienia nawet na trzy lata**

**Nadia Senkowska**
nadia.senkowska@infor.pl

W wykazie prac legislacyjnych Rady Ministrów pojawiła się zapowiedź zmian w kodeksie karnym, nad którymi trwają prace w Ministerstwie Sprawiedliwości. Nowelizacja jest konieczna, gdyż Polska musi implementować decyzję ramową UE dotyczącą zwalczania rasizmu i ksenofobii. Problem w tym, że zapowiedzi resortu budzą wątpliwości wśród prawników. Ci zwracają uwagę, że może być problem z ich stosowaniem w praktyce oraz z ich interpretacją. I podnoszą, że projektowane rozwiązania mogą wywołać efekt mrożący debatę publiczną.

### Wojna napastnicza, czyli jaka?

Zgodnie z planami MS będzie zabronione publiczne i dokonywane wbrew faktom zaprzeczanie wojnie napastniczej lub umniejszanie jej znaczenia. Za takie czyny grozić ma kara do trzech lat pozbawienia wolności.

– Kwestie negacji wszczęcia lub prowadzenia wojny napastniczej oraz poważnego umniejszania jej znaczenia trzeba będzie postrzegać wąsko, przez pryzmat wyznaczników „publicznie” i „wbrew faktom” – komentuje dr Rafał Guzik z Kancelarii Adwokackiej G&G w Oświęcimiu. I pyta, kto miałby rozstrzygać, czy dana wojna ma charakter napastniczy. Polityk, historyk, prokurator czy sąd? A może opinia publiczna?

Na tym jednak nie koniec wątpliwości formułowanych przez naszego rozmówcę. Jego zdaniem bowiem po wejściu w życie projektowanych przepisów w dalszym ciągu popieranie określonej strony konfliktu zbrojnego, która w naszym kraju jest uznana za agresora, pozostanie bezkarne. Wystarczy, że autor takich stwierdzeń powstrzyma się od chwalenia wszczęcia lub prowadzenia takiej wojny.

– Innymi słowy: mówienie „X jest fantastycznym krajem, miłującym pokój” będzie nadal nieobjęte sankcją karną. I to nie są żarty, zważając na ostatnie wojny (USA–Izrael–Iran) – obrazuje ekspert.

### Dublowanie regulacji?

Resort chce również, aby do więzienia na trzy lata można było trafić za publiczne negowanie ludobójstwa, zbrodni przeciwko ludzkości czy stosowania środków masowej zagłady oraz za publiczne, poważne umniejszanie ich znaczenia. I tu pojawia się kolejna wątpliwość. Eksperci bowiem zastanawiają się, czy przepis ten będzie dotyczył również faktów historycznych, a jeśli tak, to czy nie będzie się dublował z tymi zawartymi w ustawie o Instytucie Pamięci Narodowej (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 102).

– Zgodnie z regulacjami dotyczącymi IPN za zaprzeczanie m.in. zbrodniom nazistowskim i komunistycznym również grozi do trzech lat pozbawienia wolności. W praktyce umożliwiają one ściganie m.in. za zaprzeczenie zbrodniom nazistowskim (tzw. kłamstwo oświęcimskie) – zauważa dr Guzik. I dodaje, że może być tak, iż projektodawcy mają na myśli wyłącznie przypadki negowania stosunkowo niedawnych zbrodni ludobójstwa czy tych przeciwko ludzkości. Wszystkie te wątpliwości prowadzą naszego rozmówcę do pesymistycznego wniosku.

– Według mnie, oprócz waloru dostosowania prawa do prawa UE, przepisy te pozostaną martwe i faktycznie trudne w zastosowaniu – konkluduje dr Guzik.

Zgodnie z propozycjami resortu sprawiedliwości ścigane ma być również publiczne zaprzeczanie stosowaniu przemocy z powodu przynależności i dyskryminacji oraz za publiczne, poważne umniejszanie ich znaczenia. W tym przypadku także ma grozić kara do trzech lat pozbawienia wolności.

### Przepisy nie zadziałają?

Eksperci, z którymi rozmawiał DGP, zwracają uwagę na jeszcze jeden potencjalny problem. Chodzi głównie o ich egzekwowanie w mediach społecznościowych.

– Publiczny charakter wypowiedzi zwykle będzie łatwy do wykazania, ale problemy mogą dotyczyć ustalenia sprawcy, jurysdykcji, a przede wszystkim oceny, kiedy mamy do czynienia z karalnym zaprzeczaniem lub „poważnym umniejszaniem”, a kiedy z błędną, kontrowersyjną czy publicystyczną wypowiedzią – zauważa radca prawny Marcin Drzewicki z Kancelarii Praw Człowieka. I dodaje, że przy możliwej karze tej wysokości, czyli sięgającej nawet trzech lat pozbawienia wolności, przepisy powinny zostać sformułowane w sposób bardziej precyzyjny.

Nasi rozmówcy są również zdania, że wiele wskazuje na to, iż polskie przepisy będą wykraczały ponad to, do czego zobowiązuje nas unijny ustawodawca.

– Prawo UE nie wymaga od nas karania za każdą nieprawdziwą wypowiedź na temat wojny czy zbrodni międzynarodowych. Chodzi bowiem o te formułowane w kontekście rasistowskim lub ksenofobicznym, a także ewentualnie podżegające do przemocy albo nienawiści wobec określonych grup. Jeżeli więc polskie przepisy miałyby obejmować szerszy zakres wypowiedzi, wykraczałyby poza minimum wymagane przez prawo UE – uważa Drzewicki.

Podobnego zdania jest dr hab. Jan Kulesza z Uniwersytetu Łódzkiego.

– Trudno nie zauważyć, że przedstawione zwięźle założenia rozmijają się z sensem decyzji ramowej w sprawie zwalczania pewnych form i przejawów rasizmu i ksenofobii za pomocą środków prawnokarnych – zauważa nasz rozmówca, zaznaczając przy tym, że trudno wypowiadać się odnośnie do założeń projektu, nie mając przed oczyma konkretnie sformułowanych przepisów. Jak tłumaczy, tytuł, preambuła i treść decyzji wskazują na jej jednak dość wąski zakres normowania, odnoszący się do najcięższych przejawów tych dwóch zjawisk (rasizmu, ksenofobii).

– Ujęto to, wymagając zachowań skierowanych przeciwko grupie osób, którą definiuje się według rasy, koloru skóry, wyznawanej religii, pochodzenia albo przynależności narodowej lub etnicznej, lub przeciwko członkowi takiej grupy, stanowiących jednocześnie zbrodnię ludobójstwa, zbrodnię przeciwko ludzkości oraz zbrodnię wojenną w rozumieniu art. 6, 7 i 8 statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego – wyjaśnia dr hab. Kulesza. Tymczasem w założeniach projektu umieszczono niemal cały rozdział XVI kodeksu karnego, łącznie z czynami nieskierowanymi przeciwko jakiejkolwiek osobie czy niestanowiącymi wspomnianych zbrodni.

– Poza tym – według założeń – karalność ma zostać ujęta dużo szerzej, niż wymaga tego decyzja, w której przewidziano ograniczenie kryminalizacji poprzez wprowadzenie wymogu, by „aprobowanie, negowanie lub rażące pomniejszanie” mogło „podburzać do przemocy lub wzbudzać nienawiść skierowaną przeciwko tej grupie lub jej członkowi”. Nie każda zatem wypowiedź aprobująca, negująca czy rażąco pomniejszająca zbrodnie mieści się w zakresie normowania decyzji. W założeniach projektu jakiegokolwiek tego rodzaju ograniczenia brak – zauważa nasz rozmówca.

### Efekt mrożący

Tak szeroka kryminalizacja, jaką proponują twórcy projektu, może również negatywnie wpłynąć na debatę publiczną.

– Zachodzi uzasadniona obawa, że przyjęcie ustawy oddającej przedstawione obecnie założenia wywoła efekt mrożący debatę publiczną na wiele tematów budzących obecnie żywe zainteresowanie społeczne. Tak dalece założenia odbiegają bowiem od istoty zwalczania rasizmu i ksenofobii, ujętej wąsko w decyzji – ostrzega Jan Kulesza.

A mecenas Drzewicki dodaje, że choć prawo karne może być właściwą reakcją na najbardziej niebezpieczne formy propagandy, szczególnie gdy służą one podsycaniu nienawiści, to jednak nie powinno stawać się instrumentem do rozstrzygania każdego sporu o fakty historyczne czy ocenę konfliktu zbrojnego. ©℗

**Etap legislacyjny**
Projekt wpisany do wykazu prac Rady Ministrów

Skanuj kod i czytaj więcej na **DGP.pl**

**OPINIA**

## Nowe przepisy pozwolą na walkę z dezinformacją

PRZEMYSŁAW LEŚNIAK
były dyrektor Departamentu Ochrony Informacji Niejawnych ABW, Biura Bezpieczeństwa Agencji Wywiadu i Biura Ochrony Informacji MSZ

Planowana nowelizacja kodeksu karnego jest wynikiem wytyku Komisji Europejskiej dotyczącego braku w polskim systemie prawnokarnym przestępstwa polegającego na publicznym i wbrew faktom zaprzeczaniu czynom szczegółowo określonym i spenalizowanym w rozdziale XVI kodeksu karnego, który określa znamiona przestępstw przeciwko pokojowi, ludzkości oraz przestępstwa wojenne.

Nie negując potrzeby walki z przejawami ksenofobii i rasizmu, zwracam jednak uwagę, że w przedmiotowym przypadku najważniejsza jest oczywiście kwestia interpretacji faktów związanych z zaistnieniem tych czynów zabronionych w koincydencji z przejawami rasizmu i ksenofobii.

Nauczony doświadczeniem z analizy przypadków manipulacji faktami w europejskiej infosferze w ramach tzw. poprawności politycznej mogę zaryzykować tezę, iż fakty mogą się często zamieniać w ich, zgodną z właśnie obowiązującą ideologią, interpretację. A może to być zjawisko niebezpieczne i dające pole do szerokich działań dezinformacyjnych i hybrydowych naszym przeciwnikom, którym zależy na destabilizacji procesów państwowych i wprowadzaniu społecznych napięć na różnych płaszczyznach, w tym na narodowościowych animozjach. ©℗

eprasa.pl a6fb2f695b

## OBWIESZCZENIE WOJEWODY WIELKOPOLSKIEGO
## z 18 sierpnia 2026 r.
### o wydaniu decyzji pozwolenia na budowę inwestycji towarzyszącej inwestycjom w zakresie terminalu

Zgodnie z art. 12 ust. 1 w związku z art. 15 ust. 4 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (Dz. U. z 2025 r. poz. 1222), - zwanej dalej ustawą,

zawiadamiam

że 13 sierpnia 2026 r. została wydana na rzecz Operatora Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A., z siedzibą w Warszawie, decyzja pozwolenia na budowę inwestycji towarzyszącej inwestycjom w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu nr 68/26 znak: IR-V.7840.58.2026.10, dla inwestycji pn.

**Przebudowa stacji redukcyjno-pomiarowej wysokiego ciśnienia Uciechów wraz z niezbędną infrastrukturą techniczną i towarzyszącą**

Zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy decyzje o pozwoleniu na budowę strategicznych inwestycji w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu podlegają natychmiastowemu wykonaniu.

Informacje o treści ww. decyzji można uzyskać telefoniczne w godzinach: poniedziałek, środa, piątek od 8.30 do 15.00, wtorek, czwartek od 12.00 do 15.00, bądź zapoznać się z aktami sprawy w siedzibie Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, Wydział Infrastruktury, al. Niepodległości 16/18, po wcześniejszym kontakcie w celu ustalenia czasu, miejsca i sposobu udostępnienia akt tel. 61-854-1486.

Treść decyzji została również zamieszczona na stronie internetowej: www.poznan.uw.gov.pl w zakładce Ogłoszenia/Obwieszczenia od 20 sierpnia 2026 r.

Od przedmiotowej decyzji stronom postępowania administracyjnego służy odwołanie do Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego za pośrednictwem Wojewody Wielkopolskiego, w terminie 14 dni. Rozpoczęcie biegu terminu do wniesienia odwołania od decyzji następuje od dnia, w którym zawiadomienie o jej wydaniu w drodze obwieszczenia, uważa się za dokonane.

Zgodnie z art. 12 ust. 2a ustawy w związku z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r. poz. 1691), zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie 14 dni od **20 sierpnia 2026 r.**, tj. dnia, w którym nastąpiło obwieszczenie w Wielkopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu.

Obwieszczenie podlega publikacji na tablicy ogłoszeń Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu i urzędu gminy właściwej ze względu na lokalizację inwestycji, w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronie podmiotowej urzędu gminy oraz urzędu wojewódzkiego, a także w prasie o zasięgu ogólnopolskim.

Odwołanie od decyzji powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.

Przed upływem terminu do wniesienia odwołania stronom przysługuje prawo do zrzeczenia się odwołania. Zrzeczenie się prawa do wniesienia odwołania skutkuje brakiem możliwości odwołania od decyzji oraz jej zaskarżenia do wojewódzkiego sądu administracyjnego.

**STAROSTA WADOWICKI**
NGK.6821.1.42.2026 Wadowice, dnia 19.08.2026r.

## OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 114 ust.3, art. 124b, art. 124a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami ( tekst jednolity Dz.U. z 2026r. poz. 399 z późn. zm.) w związku z art.61§ 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960r. Kodeks postępowania administracyjnego ( tekst jednolity Dz. U. z 2025r. poz. 1691 )

**STAROSTA WADOWICKI**

zawiadamia o zamiarze zobowiązania, w drodze decyzji administracyjnej, właścicieli nieruchomości obejmującej działkę nr 2417/1 o pow. 0,1109 ha obr. Stryszów jedn. ewid. Stryszów, do jej udostępnienia inwestorowi TAURON Dystrybucja S.A, w celu dokonania demontażu istniejących przewodów napowietrznej elektroenergetycznej linii nN oraz podwieszenie nowego przewodu napowietrznego ( bez zmiany jego trasy oraz bez wymiany stanowiska słupowego ), w ramach zadania inwestycyjnego „ Stryszów Za Torami [BBW31380]- modernizacja sieci nN".

Dla działki nr 2417/1 Sąd Rejonowy w Wadowicach V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą w której w dziale II jako współwłaściciele ujawnieni są : Józef Gębala s. Stanisława i Józefy i Stanisława Gębala c. Jana i Rozalii udział 3/6cz. we wspólności ustawowej majątkowej małżeńskiej, Józef Gębala udział 1/4cz, Stanisława Gębala udział 1/4cz.

Stanisława Gębala c. Jana i Rozalii zmarła 07.12.1998r. Józef Gębala s. Stanisława i Józefy zmarł 18.06.2000r.

Po Stanisławie Gębala c. Jana i Rozalii nie przeprowadzono postępowania spadkowego ( pismo Sądu Rejonowego w Wadowicach I Wydział Cywilny syg.akt Prez.IC401 260/26I z dnia 11 czerwca 2026r. )

Po zmarłym Józefie Gębala s. Stanisława i Józefy spadek nabyły na podstawie ustawy dzieci spadkobiercy: Władysław Gębala i Józefa Worytko po 1/2 części każde z nich łącznie z wchodzącym w skład spadku udziałem w gospodarstwie rolnym.

Władysław Gębala s. Józefa i Stanisławy zmarł 25.04.2003r. Józefa Worytko zd. Gębala c. Józefa i Stanisławy zmarła 07.07.2024r. Po zmarłych nie przeprowadzono postępowań spadkowych ( ( pismo Sądu Rejonowego w Wadowicach I Wydział Cywilny syg.akt Prez.IC308 /26I z dnia 04 sierpnia 2026r.

Mając na uwadze treść art. 113 ust. 6 i 7 ustawy o gospodarce nieruchomościami ww. działka, położona w Stryszowie stanowi nieruchomość o nieuregulowanym stanie prawnym.

Jeżeli w terminie 2 miesięcy od dnia niniejszego ogłoszenia nie zgłoszą się osoby, które wykażą, że przysługują im prawa rzeczowe do przedmiotowej nieruchomości, zostanie wydana przez Starostę Wadowickiego decyzja administracyjna o zobowiązaniu do udostępnienia na cele inwestycyjne działki nr 2417/1 o pow. 0,1109 ha położonej obr. Stryszów jedn. ewid. Stryszów w celu wykonania czynności związanych z modernizacją napowietrznej infrastruktury technicznej (sieć napowietrzna nN).

**Zgłoszenia należy kierować na adres: Starostwo Powiatowe w Wadowicach, Wydział Geodezji, Kartografii i Gospodarki Nieruchomościami, ul. Mickiewicza 24, 34-100 Wadowice.**

W Sądzie Rejonowym w Bydgoszczy pod sygnaturą **II Ns 1627/23** toczy się postępowanie z wniosku Dunaj- Finanse spółka z o.o. w Warszawie o stwierdzenie nabycia spadku po Medardzie Manienkow, synu Medarda i Anny, zmarłym w dniu 13 września 2021 r. w Koronowie, ostatnio stale zamieszkałym w Koronowie. Majątek spadkodawcy nie jest znany. Wzywa się wszystkie osoby zainteresowane, aby w terminie trzech miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosiły się do sądu spadku i wykazały swe prawa do dziedziczenia, gdyż w przeciwnym razie mogą zostać pominięte w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

**Ewa Gromek-Tyburska**
ewa.gromek@infor.pl
tel. 510 024 764

WI-V.747.6.2.2026.DK.c
Gdańsk, 18 sierpnia 2026 r.

## OBWIESZCZENIE

Działając na podstawie art. 5 ust. 1,oraz art. 8 ust. 1,1b i 1c ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (Dz.U. z 2025 r., poz. 1222), zwanej dalej „u.i.t."", oraz zgodnie art. 10 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks Postępowania Administracyjnego (Dz.U. z 2025 r. poz. 1691),

**Wojewoda Pomorski zawiadamia,**

że zgodnie z art. 5 ust. 1, u.i.t., na wniosek Operatora Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A., reprezentowanej przez Pana Roberta Parafianowicza, nr OG-DI.4122.5.2026.17 z dnia 2 lipca 2026 r., zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycji w zakresie terminalu pn.:

**„Dostawa i montaż kontenera na odpady niebezpieczne wraz z wykonaniem instancji monitoringu wizyjnego na terenie Stacji Redukcyjno- Pomiarowej w Żukowie",**

na dziełkach ewidencyjnych:

- **powiat kartuski, gmina Żukowo, obręb 0020 Żukowo: 640/4** (GD1R/00046723/1), **640/1** (GD1R/00090909/2), **640/2** (GD1R/00090909/2), **644/4** (GD1R/00024014/8).

W związku z powyższym informuje się strony postępowania, że mogą składać wnioski, uwagi lub zastrzeżenia dotyczące przedmiotowej sprawy, a przed wydaniem decyzji mogą się wypowiedzieć co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań. Wyżej wymienione dokumenty należy kierować do Wydziału Infrastruktury Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku, 80-810 Gdańsk ul. Okopowa 21/27, a z aktami sprawy można się zapoznać w siedzibie urzędu, po telefonicznym uzgodnieniu terminu pod nr tel. 58 30-77-549.

Jednocześnie informuję, że w przypadku zbycia/przeniesienia własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętych przedmiotowym wnioskiem, po doręczeniu niniejszego zawiadomienia, nabywca i zbywca zobowiązani są zgłosić Wojewodzie Pomorskiemu dane nowego właściciela lub użytkownika wieczystego. Brak dokonania takiego zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstaw do wznowienia postępowania (art. 7 ust. 4 u.i.s.p.).

DZIAŁKI W NADMORSKIEJ GMINIE REWAL

# WÓJT GMINY REWAL

zgodnie z art. 38, art. 40 ust.1, pkt. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r.
o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 399 z późn. zm.)

## OGŁASZA PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY
## NA SPRZEDAŻ PRAWA WŁASNOŚCI NIERUCHOMOŚCI POŁOŻONYCH NA TERENIE GMINY REWAL

| Lp. | Położenie | Nr działki | Pow. ($m^2$) | Opis i przeznaczenie nieruchomości w planie zagospodarowania przestrzennego | Termin zagospodar. Nieruchom. | Cena wywoławcza netto (PLN) | Wadium (PLN) |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1. | **Pogorzelica ul. Sokoła SZ1G/00019565/5** | **191/1** | 1236 | Nieruchomość niezabudowana, położona w południowej części miejscowości. Otoczenie stanowią tereny rolne, kompleks zieleni leśnej oraz tereny zabudowane. Nieruchomość położona przy drodze gruntowej, przylegającej do drogi powiatowej Pogorzelica-Konarzewo. Zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego nieruchomość przeznaczona pod tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i usług turystycznych. **Do ceny netto zostanie doliczony 23% podatek Vat.** Księga wieczysta nieruchomości wolna od obciążeń. | Od dnia podpisania umowy sprzedaży | 450 000 | 50 000 |
| 2. | **Pogorzelica ul. Sokoła SZ1G/00019565/5** | **191/4** | 1237 | Nieruchomość niezabudowana, położona w południowej części miejscowości. Otoczenie stanowią tereny rolne, kompleks zieleni leśnej oraz tereny zabudowane. Nieruchomość położona przy drodze gruntowej, przylegającej do drogi powiatowej Pogorzelica-Konarzewo. Zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego nieruchomość przeznaczona pod tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i usług turystycznych. **Do ceny netto zostanie doliczony 23% podatek Vat.** Księga wieczysta nieruchomości wolna od obciążeń. | Od dnia podpisania umowy sprzedaży | 400 000 | 50 000 |

**PRZETARG odbędzie się 30 października 2026 roku**
o godz. $11^{00}$ w Sali Konferencyjnej Urzędu Gminy w Rewalu przy ulicy Mickiewicza 19.

**Wadium wniesione w pieniądzu należy wpłacić do 26 października 2026 r.** na konto Urzędu Gminy Rewal:
Bank Spółdzielczy Gryfice o/Rewal **14 9376 0001 0010 5242 2002 0009.**

W przetargu mogą brać udział osoby, które wpłacą wadium w wysokości i terminie wskazanym w ogłoszeniu.

Zachodzi obowiązek wpłaty wadium ze wskazaniem Nr pozycji ogłoszenia.

Uczestnicy biorą udział w przetargu osobiście lub przez pełnomocnika. Pełnomocnictwo wymaga formy pisemnej.

**W przypadku osób fizycznych** (w tym prowadzących działalność gospodarczą) a pozostających w związku małżeńskim nieposiadających rozdzielności majątkowej, do dokonywania czynności przetargowych konieczna jest obecność obojga małżonków lub jednego z nich z pełnomocnictwem małżonka uprawniającym do udziału w przetargu.

**W przypadku osób prawnych oraz innych jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej, a podlegających rejestracji** – do czynności przetargowych konieczny jest aktualny odpis z rejestru (potwierdzony przez reprezentanta podmiotu w dniu przetargu) albo pobrany samodzielnie wydruk komputerowy (w formie papierowej) aktualnych informacji o podmiocie wpisanym do KRS, względnie wraz z uchwałami odpowiednich organów osoby prawnej podjętymi w trybie określonym przepisami kodeksu spółek handlowych, właściwych pełnomocnictw, dokumentów tożsamości (dowód osobisty lub paszport) osób reprezentujących podmiot.

Przed przetargiem należy okazać dowód wpłaty wadium w pok. 108 mieszczącym się na I piętrze budynku Urzędu Gminy w Rewalu przy ul. Mickiewicza 19. Integralną częścią ogłoszenia jest załącznik Nr 1, w którym zebrano informacje dotyczące zbywanych nieruchomości.

Podpisanie aktu notarialnego nastąpi najpóźniej do dnia 20 listopada 2026 r. Osoba ustalona kandydatem na nabywcę winna wpłacić całość zaproponowanej kwoty za nabywaną nieruchomość przed podpisaniem aktu notarialnego. Kandydat na nabywcę ponosi również koszty sporządzenia aktu notarialnego. Niestawienie się kandydata na nabywcę w terminie najpóźniej do dnia 20 listopada 2026 r. w celu podpisania aktu notarialnego spowoduje odstąpienie od umowy i utratę wadium. W wyjątkowych sytuacjach istnieje możliwość przesunięcia terminu zawarcia umowy.

Pierwszy przetarg na sprzedaż nieruchomości oznaczonej jako działka Nr 191/1 obr. Pogorzelica odbył się dnia 03.07.2026 r.

Pierwszy przetarg na sprzedaż nieruchomości oznaczonej jako działka Nr 191/4 obr. Pogorzelica odbył się dnia 26.05.2026 r.

Informacje udzielane są w Urzędzie Gminy Rewal, pok.107 tel. 91 38 49 021 oraz pok. 108, tel., 91 38 49 019, e-mail: przetargi@rewal.pl.

Ogłoszenie o przetargu zostało podane do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Rewalu oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej https://bip.rewal.pl/artykul/przetargi-2026-r

https://bip.rewal.pl/nieruchomosci

DZIAŁKI W NADMORSKIEJ GMINIE REWAL



eprasa.pl a6fb2f695b

# Powiązanie zasiłku na dziecko z opieką medyczną budzi wątpliwości

**PROCEDURY** Nowe przepisy mają **zwiększać ochronę najmłodszych przed przemocą.** Jednak osiągnięcie tego celu może być trudne, bo zasiłki otrzymuje coraz mniej dzieci

**Michalina Topolewska**
michalina.topolewska@infor.pl

Korzystanie z zasiłku rodzinnego na dziecko w wieku do trzech lat ma być uzależnione od spełnienia dodatkowego warunku dotyczącego pozostawania pod opieką medyczną. Jego wprowadzenie przewiduje rządowy projekt nowelizacji ustawy o przeciwdziałaniu przemocy domowej, a konkretnie art. 3, bo to w nim uwzględniona została zmiana przepisów ustawy z 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1208 ze zm.). Jednak proponowane regulacje budzą spore zastrzeżenia – są one związane zarówno z niejasną konstrukcją przepisów, jak i celem, któremu ma służyć ich wejście w życie.

## Kontrowersyjne zaświadczenie

Artykuł 6a, który ma być dodany do ustawy o świadczeniach rodzinnych, zakłada, że pozostawanie dziecka do trzeciego roku życia pod opieką medyczną będzie potwierdzane zaświadczeniem wystawianym przez lekarza, pielęgniarkę lub położną POZ albo indywidualną dokumentacją medyczną, w tym książeczką szczepień dziecka. Przepis ten określa też, jakie świadczenia zdrowotne zaliczają się do opieki medycznej. Ponadto wskazuje, że formą opieki medycznej są świadczenia zdrowotne udzielone raz w kwartale poprzedzającym wystawienie zaświadczenia lub w kwartale poprzedzającym dzień złożenia wniosku o przyznanie zasiłku. I tu powstaje pierwsza wątpliwość.

– Z przepisu nie wynika wprost, czy zaświadczenie będzie potrzebne tylko raz przy składaniu wniosku o przyznanie zasiłku, np. na nowy okres zasiłkowy, czy po każdym kwartale rodzic powinien przynosić nam nowe, poświadczające, że dziecku było udzielone przynajmniej jedno świadczenie zdrowotne – mówi Magdalena Rynkiewicz-Stępień, zastępca dyrektora Miejskiego Centrum Świadczeń w Opolu.

Kolejna nieprecyzyjna kwestia dotyczy sposobu postępowania w sytuacji, gdy rodzic nie dostarczy zaświadczenia (osoby mające przyznany zasiłek na małe dziecko w momencie wejścia w życie nowego obowiązku będą miały na to trzy miesiące). Projekt stanowi, że w takim przypadku od następnego miesiąca zasiłek rodzinny nie przysługuje, ale nie wiadomo, czy oznacza to zawieszenie czy uchylenie prawa do niego. Co ciekawe, o stosowaniu tej pierwszej opcji jest mowa w uzasadnieniu, ale nie w samym projekcie.

Dyskusyjna jest też proponowana w przepisach treść zaświadczenia. Będzie w nim bowiem podawana informacja m.in. o rodzaju i zakresie świadczenia zdrowotnego, które zostało udzielone dziecku.

– Są to dane nadmiarowe. Informacja o powodzie wizyty u lekarza jest nam niepotrzebna i nie ma znaczenia dla uprawnienia do zasiłku rodzinnego. Dla stwierdzenia tego, że dziecko jest objęte opieką medyczną, wystarczająca byłaby sama data udzielenia świadczenia zdrowotnego – uważa Katarzyna Tynkowska, zastępca dyrektora Gdańskiego Centrum Świadczeń.

## Dziurawa ochrona

Powiązanie pobierania zasiłku na dziecko z pozostawaniem dziecka pod opieką medyczną jest uzasadniane przede wszystkim potrzebą zwiększenia ochrony małych dzieci przed przemocą. Są one bowiem często niewidoczne dla systemu, czyli różnych służb i instytucji, których przedstawiciele mogliby odkryć, że dziecko jest krzywdzone lub zaniedbywane przez opiekunów. Nowy wymóg ma również oddziaływać mobilizująco na tych rodziców, którzy z różnych przyczyn unikają kontaktów ze służbą zdrowia. I chociaż, jak przyznają urzędnicy, sama idea jest słuszna, to pozostaje pod znakiem zapytania, czy wybrane do osiągnięcia tego celu rozwiązanie faktycznie przyniesie zamierzone efekty.

– Podstawowym warunkiem przyznania zasiłku na dziecko jest spełnianie kryterium dochodowego, a to od wielu lat nie jest waloryzowane. W konsekwencji liczba dzieci uprawnionych do tej formy wsparcia z roku na rok spada – podkreśla Bogumiła Podgórska, kierownik działu świadczeń Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Katowicach.

Przypomnijmy, że w 2025 r. zasiłkiem rodzinnym było objętych łącznie 610 tys. dzieci, podczas gdy jeszcze w 2019 r. było ich 2 mln.

– Wybrana została najmniejsza spośród wszystkich grup dzieci będących odbiorcami świadczeń. Lepsze efekty w wykrywaniu tego, że dziecko doświadcza przemocy, przyniosłoby nałożenie wymogu potwierdzania opieki medycznej na dzieci objęte świadczeniami z programu „Aktywny rodzic", nie mówiąc już o świadczeniu wychowawczym 800+, które ma charakter świadczenia powszechnego – wskazuje Katarzyna Tynkowska.

Z kolei Magdalena Rynkiewicz-Stępień dodaje, że konieczność przedstawienia zaświadczenia będzie powodować, że nawet gdy nie ma potrzeby, aby z dzieckiem iść do lekarza, bo np. nie choruje, a w danym kwartale nie przypada termin któregoś z obowiązkowych szczepień, to rodzic i tak będzie musiał się zapisać na wizytę. To zaś może skutkować niepotrzebnym zwiększaniem kolejek w służbie zdrowia.

Na jeszcze inny problem dotyczący proponowanych przepisów zwraca uwagę Polski Komitet Europejskiej Sieci Przeciwdziałania Ubóstwu (EAPN Polska). Organizacja zarzuca autorom projektu, że wprawdzie bezpieczeństwo i zdrowie małych dzieci są dobrem powszechnym, ale jego przepisy uderzają w rodziny o najniższych dochodach, bo tylko one ze względu na zamrożone kryterium są uprawnione do zasiłku na dziecko. Wyłącznie te rodziny obciąży nowy obowiązek i automatyczny skutek braku przedstawienia zaświadczenia lekarskiego, w postaci pozbawienia zasiłku na dziecko, nawet w sytuacji, gdy może to wynikać z niedostępności wizyty, wykluczenia komunikacyjnego, niepełnosprawności czy bariery językowej. Co więcej, rodzina będzie mogła stracić nie tylko sam zasiłek (dla dzieci w wieku do pięciu lat wynosi on 95 zł), ale też przysługujące do niego różne dodatki. ©℗

### Pomoc dla rodzin

**Świadczenia, których otrzymanie jest obecnie uwarunkowane posiadaniem odpowiedniego zaświadczenia związanego z opieką medyczną**

- **Jednorazowa zapomoga z tytułu urodzenia dziecka (becikowe) oraz dodatek do zasiłku rodzinnego z tytułu urodzenia dziecka**
  - zaświadczenie lekarza lub położnej potwierdzające pozostawanie kobiety pod opieką medyczną nie później niż od 10. tygodnia ciąży do porodu
- **Jednorazowa zapomoga z programu „Za życiem"**
  - zaświadczenie lekarskie potwierdzające ciężkie i nieodwracalne upośledzenie albo nieuleczalną chorobę zagrażającą życiu dziecka, które powstały w prenatalnym okresie rozwoju dziecka lub w trakcie porodu ©℗

**Etap legislacyjny**
Projekt ustawy w konsultacjach

# Sąd krytycznie o drodze prowadzącej do uzyskania świadczenia wspierającego

**ORZECZENIE**

**Michalina Topolewska**
michalina.topolewska@infor.pl

Procedura ustalania poziomu potrzeby wsparcia, bez której nie można otrzymać świadczenia wspierającego, uprzedmiotawia osobę niepełnosprawną i naraża ją na poniżające traktowanie. Jest też nie do pogodzenia z konstytucyjnymi standardami poszanowania godności jednostki.

Taki pogląd przedstawił Sąd Rejonowy w Katowicach w wyroku rozstrzygającym spór o liczbę punktów w skali potrzeby wsparcia (liczącej od 0 do 100 punktów), ustalonych przez wojewódzki zespół ds. orzekania o niepełnosprawności (WZON). Niepełnosprawny mężczyzna początkowo, w czerwcu 2024 r., otrzymał decyzję określającą poziom potrzeby wsparcia na 90 punktów (do świadczenia wspierającego trzeba ich mieć minimum 70). Po wygaśnięciu tej decyzji złożył wniosek o wydanie kolejnej. Problem w tym, że na tej nowej, wydanej w styczniu 2025 r., widniało tylko 36 punktów. Skarżący zawnioskował o ponowne rozpatrzenie sprawy i w wyniku następnej oceny poziomu potrzeby wsparcia dokonanej przez WZON uzyskał 73 punkty.

Jednak zdaniem mężczyzny ta liczba punktów nie była adekwatna do jego stanu zdrowia, dlatego skierował odwołanie do sądu. Ten zaś w orzeczeniu zmienił zaskarżoną decyzję w taki sposób, że przyznał skarżącemu 90 punktów. Co istotne, katowicki sąd odstąpił przy tym od przeprowadzania dowodu w postaci kolejnej weryfikacji poziomu potrzeby wsparcia przez biegłego. Jednocześnie w uzasadnieniu do wyroku krytycznie odniósł się do regulowanej przepisami procedury służącej ustaleniu poziomu potrzeby wsparcia. Jego zdaniem prowadzi ona bowiem do poniżającego traktowania osób niepełnosprawnych, naruszającego ich godność – przede wszystkim z uwagi na to, że sposób ich funkcjonowania, również w tych najbardziej intymnych czynnościach życia codziennego, jest punktowany, i to co do setnej części punktu po przecinku. Ponadto wspomniana procedura jest tak skonstruowana, że jedna osoba może być wielokrotnie poddawana tej samej ocenie poziomu potrzeby wsparcia przez różne osoby – specjalistów WZON, biegłych czy sędziów.

Sąd dodał, że nawet wymagane przepisami bardzo szczegółowe badanie obszarów codziennego funkcjonowania osoby niepełnosprawnej nie daje gwarancji, że dokonana na tej podstawie ocena będzie obiektywna i miarodajna. Świadczy o tym przypadek skarżącego, który na przestrzeni zaledwie 10 miesięcy uzyskał trzy różne wartości punktacji poziomu potrzeby wsparcia. Tymczasem jak wynikało z przeprowadzonego postępowania dowodowego, przesłuchania świadków i samego odwołującego się, jego stan zdrowia w tym czasie się nie polepszył, ale wręcz ulega on stopniowemu pogarszaniu.

Ponadto sąd wskazał, że rozważał zaskarżenie przepisów służących ustaleniu poziomu potrzeby wsparcia do Trybunału Konstytucyjnego jako niezgodnych z konstytucyjną zasadą poszanowania przyrodzonej godności jednostki oraz zakazem poniżającego traktowania. Ostatecznie nie zdecydował się na to z uwagi na to, że TK nie spełnia wymogów niezawisłego i bezstronnego sądu. Zamiast tego skorzystał z możliwości samodzielnego dokonania oceny konstytucyjności przepisów i doszedł do przekonania, że są one sprzeczne z powyższymi konstytucyjnymi zasadami. ©℗

**ORZECZNICTWO**

Wyrok Sądu Rejonowego Katowice-Zachód z 2 lutego 2026 r., sygn. akt VII U 123/25
**www.serwisy.gazetaprawna.pl/orzeczenia**

eprasa.pl a6fb2f695b

# Pracownicy coraz śmielej walczą o równe traktowanie. Przybywa skarg

**PROCEDURY** Statystyki inspekcji pracy pokazują **gwałtowny wzrost liczby sygnałów o nieprawidłowościach.** Zdaniem ekspertów nie świadczy to jednak o pogorszeniu sytuacji w firmach, lecz o większej gotowości zatrudnionych do reagowania

**Patrycja Otto**
patrycja.otto@infor.pl

Trzy lata temu do PIP wpłynęło 659 skarg w zakresie dyskryminacji. W tym roku ich liczba może być nawet ponad trzy razy większa, osiągając poziom bliski 2 tys. lub nawet wyższy. Fala takich zarzutów wobec pracodawców rozkręca się bowiem coraz bardziej. W pierwszej połowie roku, jak wynika z ustaleń DGP, do PIP wpłynęło 775 skarg związanych z niesprawiedliwym traktowaniem. To o ponad 40 proc. więcej niż w tym samym czasie roku ubiegłego, kiedy było ich 546, i dwa razy tyle, co w pierwszej połowie 2024 r., kiedy ich liczba wyniosła 378.

### Skarg coraz więcej

Eksperci zwracają uwagę na to, że do tej pory pod względem natężenia skarg druga połowa roku była podobna do pierwszej. W tym roku jednak sytuacja może ulec zmianie. A to dlatego, że 5 listopada wchodzą w życie przepisy ustawy z 19 czerwca 2026 r. o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. 2026 r. poz. 1046), które zdefiniują roszczenia w przypadku naruszenia zasady równego traktowania jako kompensację szkody majątkowej w formie odszkodowania lub krzywdy niematerialnej w formie zadośćuczynienia z jednoczesnym zróżnicowaniem ich wysokości w przypadku spraw dyskryminacyjnych w zależności od tego, czy naruszenie takie miało charakter incydentalny, czy wielokrotny. Określona też zostanie minimalna wysokość zadośćuczynienia w przypadku wielokrotnego naruszenia zasady równego traktowania na poziomie nie niższym niż trzykrotność minimalnego wynagrodzenia za pracę.

Jak podkreślił w rozmowie z DGP Marcin Stanecki, były główny inspektor pracy, nowe regulacje ogólnie zwracają uwagę na dane zagadnienie, a tym samym sprawiają, że w jego obszarze zaczyna automatycznie napływać więcej skarg, i to jeszcze zanim regulacja wejdzie w życie. Przykładem może być reforma PIP, która weszła w lipcu, a skargi na umowy cywilnoprawne w większym zakresie niż w latach poprzednich pojawiały się już od początku roku.

### Regulacje zachęcają

Błażej Mądrzycki, wiceprzewodniczący OPZZ, dodaje, że nowe regulacje mają również walor edukacyjny. Polacy mają świadomość, że mogą reagować na działania, do których nie powinno dochodzić w miejscu pracy.

– Przy okazji wdrażania nowych regulacji zaczyna się więcej mówić o danym zagadnieniu, co sprawia, że u pracowników pojawia się chęć zweryfikowania tego, czy przepisy są przestrzegane w ich miejscu pracy. Nie bez znaczenia były też konferencje organizowane w ubiegłym roku przez inspekcję w kooperacji z organizacjami i instytucjami, które miały na celu podniesienie świadomości i wiedzy na temat nowych regulacji – tłumaczy Błażej Mądrzycki.

Tym samym większa liczba skarg nie musi wcale oznaczać, że na polskim rynku pracy przybyło działań pracodawców dyskryminujących pracowników.

Zbigniew Dudziński, ekspert z zakresu zarządzania zasobami ludzkimi oraz wynagrodzeń, również uważa, że taka sytuacja to rezultat większej śmiałości pracowników w sygnalizowaniu różnego rodzaju nieprawidłowości, które dostrzegają, a także zmiany postawy pracowników – ze zobowiązaniowej na roszczeniową.

– Nie widzę uzasadnienia, dla którego działania dyskryminujące ze względu na płeć czy wiek miałyby się pogłębić – dodaje i przypomina, że Polskę czeka też wdrożenie dyrektywy w sprawie przejrzystości wynagrodzeń, za sprawą której nastąpi odwrócenie ciężaru dowodu, który spadnie na pracodawców.

### Płace pod lupą

Zdaniem ekspertów może to wywołać kolejne tsunami, do czego pracodawcy się przygotowują, eliminując ewentualne nieprawidłowości zawczasu. Jednocześnie z danych Ministerstwa Rodziny Pracy i Polityki Społecznej opracowanych na podstawie Eurostatu wynika, że istnieją różnice pomiędzy luką płacową w Polsce a średnią unijną. Patrząc od 2013 r., luka jest zdecydowanie mniejsza w naszym kraju niż w całej Unii. W Polsce najniższy wynik notowano w czasie pandemii – 4,5 proc. w 2020 r., a najwyższy w 2018 r. – 8,5 proc. Według ostatnich dostępnych danych wskaźnik ten kształtuje się na poziomie 7,8 proc. Przy czym o ile w UE luka sukcesywnie spada od 2013 r., to w Polsce ten trend odwrócił się w 2020 r. i od tego czasu rośnie. Z kolei najnowsza edycja raportu „Kobiety na rynku pracy 2026. Jawne płace = równe płace?" wykazała, że o braku wpływu płci na szansę uzyskania awansu przekonanych jest 22 proc. respondentek i 58 proc. respondentów. Natomiast opinię, że pracownicy o podobnych kwalifikacjach i zakresie obowiązków są sprawiedliwie wynagradzani bez względu na płeć, deklaruje 26 proc. kobiet i 58 proc. mężczyzn.

Dlatego też, jak wynika z danych PIP, do najczęściej podnoszonych w tym roku zarzutów należy dyskryminacja przy kształtowaniu wynagrodzenia za pracę ze względu na płeć. W tym zakresie wpłynęło 27 skarg wobec 17 rok wcześniej. Na drugim miejscu są działania dyskryminacyjne przy nawiązywaniu lub rozwiązywaniu stosunku pracy ze względu na niepełnosprawność – 21 skarg, a na trzecim działania przy nawiązywaniu lub rozwiązywaniu stosunku pracy ze względu na płeć – 20 skarg. W I połowie 2025 r. było odpowiednio 12 i 8 skarg w tych obszarach.

Poza tym, jak wynika z danych PIP, pracownicy zgłaszają nieprawidłowości przy awansowaniu i przyznawaniu świadczeń oraz typowaniu do udziału w szkoleniach podnoszących kwalifikacje zawodowe. Oprócz wieku, płci i niepełnosprawności czynnikiem dyskryminującym ma być też przynależność związkowa, narodowość, wyznanie czy przekonanie polityczne.

Jeśli chodzi o ich zasadność, to w tym roku PIP stwierdziła ją w przypadku 72 zawiadomień, zaznaczając, że 119 skarg wciąż jest rozpatrywanych. Dla porównania w I półroczu 2025 r. stwierdzono zasadność 43 skarg (12 skarg wciąż jest w trakcie rozpatrywania). W całym ubiegłym roku w sprawach dotyczących dyskryminacji, których było 1078, 7 proc. skarg okazało się zasadnych, a 34 proc. uznano za bezzasadne. W pozostałych przypadkach natomiast postępowanie dowodowe prowadzone w trakcie kontroli nie pozwoliło na zweryfikowanie zarzutów podniesionych przez skarżących, a tym samym rozstrzygnięcie sporu między stronami co do zaistnienia dyskryminacji było w wyłącznej gestii sądu. ©℗

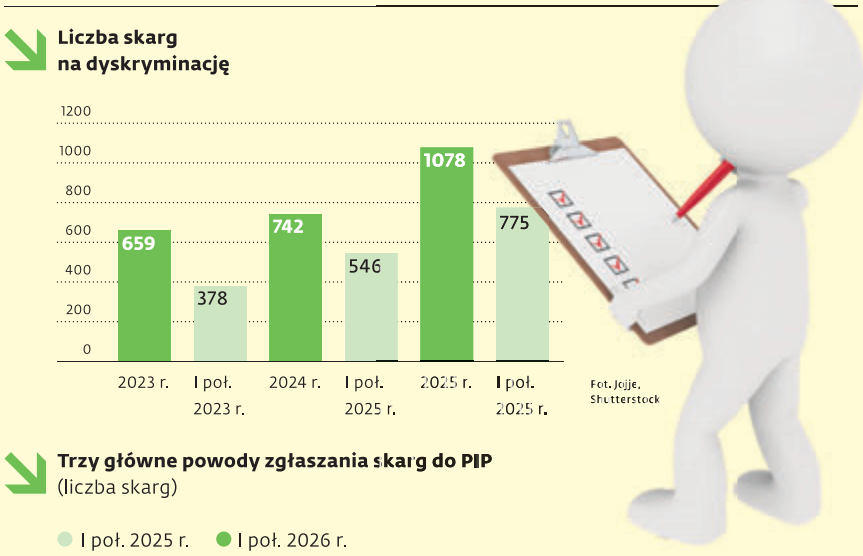


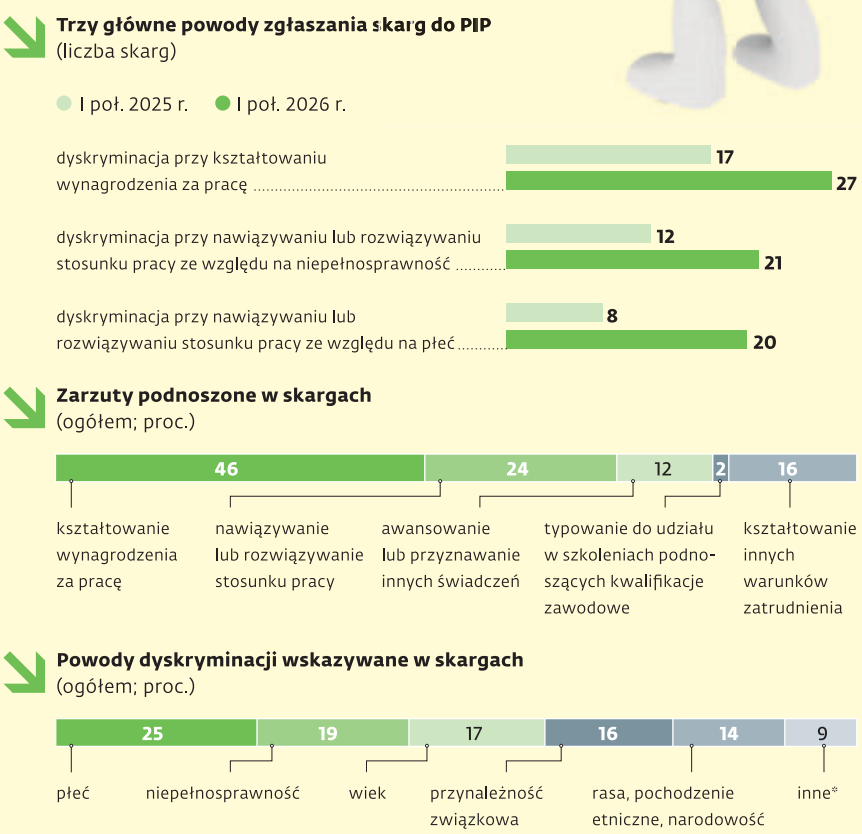


Źródło: PIP * np. wyznanie, religia, przekonanie polityczne, forma zatrudnienia LR

AUTOPROMOCJA

**Czytaj więcej o kadrach, płacach i HR**

• prawo pracy • wynagrodzenia • ubezpieczenia

dgp.pl/kadry-i-place

DGP
Więcej niż gazeta!
Tylko na DGP.pl

eprasa.pl a6fb2f695b

**BURMISTRZ GRODZISKA MAZOWIECKIEGO** informuje, że na elektronicznej tablicy ogłoszeń (ETO) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Grodzisku Mazowieckim przy ul. T. Kościuszki 12a oraz na stronach internetowych www.grodzisk.pl i www.bip.grodzisk.pl, zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o I przetargu ustnym ograniczonym na sprzedaż części nieruchomości gruntowej położonej w Kadach gmina Grodzisk Mazowiecki, oznaczonej jako:

1. działka nr ew. 17/12 o pow. 0,0338 ha, cena wywoławcza - 71.000 zł, wadium – 7.100 zł;
2. działka ew. nr 18/12 o pow. 0,0196 ha, cena wywoławcza - 41.000 zł, wadium - 4.100 zł.

Działki opisane są w KW WA1G/00036919/4. Działki są niezabudowane i niezagospodarowane. Działki nie posiadają dostępu do drogi publicznej. Przez teren działek przebiegają sieci - wodociągowa oraz energetyczna. Zgodnie z MPZP jest to teren oznaczony symbolem A.5MN-U tj. teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej wolnostojącej lub usług. Z uwagi na powierzchnię oraz parametry i wskaźniki kształtowania zabudowy i zagospodarowania terenu działki ew. nr 17/12 i nr 18/12 nie mogą stanowić samodzielnych działek budowlanych, mogą natomiast poprawić warunki zagospodarowania nieruchomości sąsiednich. W związku z tym, wybrana została forma przetargu ograniczonego do właścicieli nieruchomości sąsiednich. **Przetarg odbędzie się w dniu 15.10.2026 r. o godz. 11:00 w budynku Willi Niespodzianka w Grodzisku Maz. przy ul. T. Kościuszki 12** w sali na parterze. Warunkiem udziału w przetargu jest zgłoszenia uczestnictwa w przetargu w formie pisemnej **do dnia 30.09.2026 r.** (na biuro podawcze Urzędu Miejskiego w Grodzisku Maz. ul. T. Kościuszki 12A) oraz wpłacenie wadium na konto bankowe nr 88 1240 6348 1111 0010 4058 8554 Bank Pekao S.A Warszawa **do dnia 30.09.2026 r**. Lista osób zakwalifikowanych do przetargu zostanie zamieszczona na www.bip.grodzisk.pl oraz na elektronicznej tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w dniu 07.10.2026 r. Informacje: Urząd Miejski w Grodzisku Maz., Wydział Gospodarki Nieruchomościami, tel. 22 463 46 28.


DGP | Dziennik Gazeta Prawna

Jak przygotować się do kontroli PIP z nowymi uprawnieniami?

W poradniku Państwowa Inspekcja Pracy – nowa era kontroli omawiamy:

- Pełny przebieg kontroli PIP oraz procedury odwoławcze krok po kroku
- Kryteria i skutki podatkowo-składkowe przekwalifikowania umów na etaty
- Audyt kluczowych ryzyk: czas pracy, płace, legalność zatrudnienia i bhp
- Wymiana danych PIP z ZUS i KAS oraz nowe kontrole zdalne
- Odpowiedzialność karna pracodawcy, wykroczenia i nowe stawki mandatów

Kup na: **sklep.infor.pl**



**Ogłoszenia przetargowe urzędów miast i gmin**

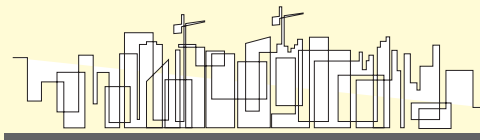

**prasa + internet**

**Ewa Gromek-Tyburska**
ewa.gromek@infor.pl, tel. 510 024 764

**Kinga Cikacz**
kinga.cikacz@infor.pl, tel. 668 450 116

**www.ikomunikaty.pl**


**Wyciąg z ogłoszenia o II ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż prawa własności nieruchomości obejmującej zabudowaną działkę nr 736, obręb Sikornik, położoną na przy ul. Czajki 7 w Gliwicach.**

**PREZYDENT MIASTA GLIWICE INFORMUJE,**

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Gliwicach, przy ul. Zwycięstwa 21 (parter) i ul. Jasnej 31A (parter), na stronie internetowej miasta(gliwice.eu) oraz w Biuletynie Informacji Publicznej (bip.gliwice.eu) zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o II ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż prawa własności nieruchomości obejmującej zabudowaną działkę nr 736, obręb Sikornik. Ponadto, wyciąg z ogłoszenia został zamieszczony w prasie lokalnej („Miejskim Serwisie Informacyjnym – Gliwice") oraz w prasie ogólnopolskiej („Dzienniku Gazecie Prawnej").

I ustny przetarg nieograniczony odbył się 4 sierpnia 2026 r. i został zakończony wynikiem negatywnym.

1. **Dane ewidencyjne:** działka nr 736 o pow. 0,0703 ha, obręb Sikornik, identyfikator działki nr 246601_1.0048.736, użytek: Bi – inne tereny zabudowane.
2. **Położenie i opis:** Przedmiotowa działka położona jest przy ul. Czajki 7 w Gliwicach, w odległości ok. 2,5 km od centrum miasta. Działka zabudowana jest budynkiem użytkowym, parterowym, częściowo podpiwniczonym, wzniesionym w latach 60-tych XX wieku, zespolonym dwoma monolitycznymi łącznikami z budynkiem znajdującym się na działce sąsiedniej nr 742 (brak opinii czy zespolenie dwoma monolitycznymi łącznikami może być zdemontowane i czy ma ono znaczenie konstrukcyjne dla budynku na działce nr 736 i dla budynku na działce nr 742). Powierzchnia budynku: 366,8 $m^2$ (w tym powierzchnia użytkowa parteru: 266,20 $m^2$ oraz powierzchnia piwnic: 100,60 $m^2$).
   Z uwagi na minimalne parametry działki przedmiotowy budynek nie będzie mógł być nadbudowany ani rozbudowany. W obrębie działki znajduje się klomb zielony z deptakiem. W sąsiedztwie znajduje się osiedle wysokich i niskich bloków mieszkalnych, pawilony handlowo-usługowe oraz obiekty użyteczności publicznej. Na przedmiotowej działce zlokalizowana jest kanalizacja sanitarna ks200 mm, sieć telekomunikacyjna oraz sieć ciepłownicza cw40. Warunki techniczne podłączenia do sieci uzbrojenia terenu oraz możliwość zapewnienia dostawy mediów określą dysponenci sieci na wniosek i koszt nabywcy nieruchomości. W granicach działki może również przechodzić sieć drenarska.
   Zgodnie z mapą zasadniczą na działce nie ma zlokalizowanej kanalizacji deszczowej. W przypadku wystąpienia przyłączy na przedmiotowej działce odpowiada za nie przyszły nabywca i w momencie wykonania jakichkolwiek prac musi zwrócić na nie szczególną uwagę.
   Działka nr 736 obręb Sikornik obciążona jest na rzecz PEC Gliwice Sp. z o.o. służebnością przesyłu dla sieci C.O. preizolowanej 2X DN 40 w pasie o długości 45,90 m i szerokości 0,42 m, co daje powierzchnię gruntu objętego służebnością wynoszącą 19,28 $m^2$, polegającą na prawie korzystania z części tej działki w pasie odpowiadającym długości i szerokości urządzeń ciepłowniczych posadowionych na przedmiotowej działce, w celu korzystania z tych urządzeń zgodnie z ich przeznaczeniem. Dział IV księgi wieczystej jest wolny od wpisów.
   W celu zapewnienia skomunikowania działki nr 736 obręb Sikornik z drogą publiczną ul. Czajki, na rzecz każdoczesnych właścicieli działki nr 736 obręb Sikornik ustanowiona zostanie w dniu jej sprzedaży, odpłatna, nieograniczona w czasie służebność gruntowa – na całej powierzchni działki nr 1233 obręb Sikornik – na podstawie zarządzenia Prezydenta Miasta nr PM-1947/2025 z 16 lipca 2025 r. W związku z powyższym przy sprzedaży przedmiotowej nieruchomości, nowonabywca zobowiązany zostanie do zapłaty kwoty 28.609,80 zł brutto z tytułu ustanowienia przedmiotowej służebności.
3. **Przeznaczenie nieruchomości i sposób jej zagospodarowania:** zgodnie z obowiązującym od 4 września 2010 r. miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego miasta Gliwice dla obszaru obejmującego dzielnice Sikornik i Trynek, przyjętym uchwałą nr XXXV/1063/2010 Rady Miejskiej w Gliwicach z 10 czerwca 2010 r., działka **nr 736 obręb Sikornik** znajduje się na terenie o symbolu: **18 U** - co oznacza: **teren istniejących usług i drobnej wytwórczości.**
4. **Cena wywoławcza brutto: 57 700,00 zł.** Cena nieruchomości zwolniona z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy z 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz.U. z 2025 r., poz. 775 z późn. zm.).
6. **Minimalne postąpienie: 5 770,00 zł.**
7. **Wadium: 57 700,00 zł** należy wnieść do **20 października 2026 r.** Datą wniesienia wadium jest data uznania na rachunku bankowym miasta Gliwice.
8. **Termin i miejsce przetargu: 27 października 2026 r. godz. 10.00,** siedziba Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Gliwicach, ul. Jasna 31A, sala 105 (I piętro).
9. Podpisanie notarialnej umowy kupna-sprzedaży nastąpi do 26 listopada 2026 r. Dodatkowych informacji na temat warunków przetargu można uzyskać pod numerami tel. 32/338-64-11, 32/338-64-09, 32/338-64-41 oraz 32/338-64-12.

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

**Burmistrz Gminy i Miasta Nowe Brzesko**

informuje o pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej stanowiącej własność Gminy Nowe Brzesko

1. Oznaczenie nieruchomości: **nieruchomość gruntowa niezabudowana**, stanowiąca działkę o numerze ewidencyjnym **1393/84** o powierzchni **2,7297 ha** położona w miejscowości **Nowe Brzesko przy ul. Wiślanej**, gmina Nowe Brzesko, powiat proszowicki. Dla przedmiotowej nieruchomości gruntowej niezabudowanej Sąd Rejonowy dla Krakowa – Nowej Huty w Krakowie, V Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych z siedzibą w Proszowicach prowadzi Księgę Wieczystą Nr KR1H/00040213/5
2. Nieruchomość gruntowa niezabudowana przeznaczona jest do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego.
3. **Cena wywoławcza: 1 742 095,00 zł.** Do ceny sprzedaży zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%.
4. **Termin i miejsce przetargu: 30.10.2026r. godz. 9:00** w sali Miejsko-Gminnego Centrum Kultury i Promocji w Nowym Brzesku, ul. Piłsudskiego 17A.
5. **Wysokość wadium: 174 209,50 zł. termin wpłaty wadium do 27.10.2026r.**
6. **Miejsce wywieszenia i publikacja ogłoszenia o przetargu:** tablica ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy i Miasta w Nowym Brzesku, ul. Krakowska 44. https://bip.malopolska.pl/ugimnowebrzesko oraz www.nowe-brzesko.pl, oraz w sposób zwyczajowo przyjęty w danej miejscowości
7. Szczegółowe informacje o przetargu: Urząd Gminy i Miasta w Nowym Brzesku ul. Krakowska 44, 32-120 Nowe Brzesko, Referat Komunalny - pokój nr 14, tel. 536 057 229, 12 347 97 36.

**Wyciąg z ogłoszenia o I ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż prawa własności nieruchomości będącej własnością Miasta Gliwice, obejmującej zabudowaną działkę nr 1201/1, obręb Żerniki położoną przy ul. Omańkowskiej w Gliwicach.**

**PREZYDENT MIASTA GLIWICE INFORMUJE,**

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Gliwicach przy ul. Zwycięstwa 21 (parter) i ul. Jasnej 31A (parter), na stronie internetowej miasta (gliwice.eu) oraz w Biuletynie Informacji Publicznej (bip.gliwice.eu) zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o **I ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż prawa własności części nieruchomości** stanowiącej własność Miasta Gliwice, **obejmującej działkę nr 1201/1, obręb Żerniki zabudowaną budynkiem mieszkalnym oraz budynkiem niemieszkalnym położonymi przy ul. Omańkowskiej 12 w Gliwicach.** Ponadto wyciąg z ogłoszenia o przetargu został zamieszczony w prasie ogólnopolskiej („Dzienniku Gazecie Prawnej") oraz w prasie lokalnej („Miejskim Serwisie Informacyjnym – Gliwice").

1. **Dane ewidencyjne:** działka nr 1201/, obręb Żerniki o pow. 0,0939 ha, użytek B – tereny mieszkaniowe (identyfikator 246601_1.0061.1201/1) zabudowana budynkiem mieszkalnym o pow. użytkowej 181,60 $m^2$ (identyfikator 246601_1.0061.937_BUD) oraz budynkiem niemieszkalnym o pow. zabudowy 14,00 $m^2$ (identyfikator 246601_1.0061.948_BUD), poł. przy ul. Omańkowskiej 12 w Gliwicach, stanowiąca własność Miasta Gliwice.
2. **Położenie i opis:** działka nr 1201/1, obręb Żerniki położona jest przy ul. Omańkowskiej w Gliwicach. Sąsiedztwo bezpośrednie stanowi zabudowa jednorodzinna i tereny upraw polowych. obiekty usług publicznych i pojedyncze punkty handlowo-usługowe znajdują się w odległości ok. 0,8 km w rejonie ul. Tarnogórskiej. W bliskiej odległości znajdują się tereny leśne. Okolica jest bardzo dobrze skomunikowana. W bliskiej odległości na zachód znajduje się skrzyżowanie głównych dróg ul. Tarnogórskiej i alei Jana Nowaka-Jeziorańskiego. Działka posiada kształt zbliżony do trapezu, teren prawie płaski z niewielkim spadkiem w kierunku południowym. Teren działki porastają drzewa i krzewy. Działka częściowo ogrodzona. Działka zabudowana jest budynkiem mieszkalnym w zabudowie wolnostojącej o pow. użytkowej 181,60 $m^2$. Budynek jest podpiwniczony z dwoma kondygnacjami nadziemnymi. Budynek wybudowany w latach przedwojennych, wykonany w technologii tradycyjnej, murowanej z cegły, w pełni podpiwniczony. Strop nad piwnicą ceglany typu Kleina, nad parterem drewniany. Dach budynku o konstrukcji drewnianej z pokryciem dachówką.
   Budynek wyposażony jest w instalacje: wodną, kanalizacyjną - szambo, gazową, elektryczną, wentylacyjną, ogrzewanie piecowe.
   Według protokołu rocznej kontroli stanu technicznego elementów budynku z 2025 r. elementy budynku są w dobrym, zadowalającym lub dostatecznym stanie technicznym.
   Na działce posadowiony jest również budynek niemieszkalny o charakterze gospodarczym o pow. zabudowy 14,00 $m^2$.
   Skomunikowanie przedmiotowej działki odbywa się do ul. Omańkowskiej w Gliwicach.
3. **Przeznaczenie nieruchomości:** zgodne z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Gliwice dla obszaru obejmującego część dzielnicy Żerniki położoną po wschodniej stronie ulicy Tarnogórskiej – etap I (uchwała nr III/25/2024 Rady Miasta Gliwice z 27 czerwca 2024 r., Dz. Urz. Woj. Śl. z 2024 r., poz. 5023) działki nr 1201/1, obręb Żerniki znajdują się na terenie oznaczonym symbolem: 62MN – co oznacza: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, dla których przeznaczenie podstawowe to zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna.
4. **Cena wywoławcza brutto: 760 000,00 zł.**
   Sprzedaż zwolniona z opodatkowania podatkiem VAT zgodnie z ustawą z dn. 11.03.2004 r. o podatku od towarów i usług - t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 775 ze zm.
5. **Minimalne postąpienie: 7600,00 zł.**
6. **Wadium: 76 000,00 zł** należy wnieść **do 19 października 2026 r.** Datą wniesienia wadium jest data uznania rachunku bankowego miasta Gliwice.
7. **Termin i miejsce przetargu: 26 października 2026 r. godz. 11.00,** siedziba Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Gliwicach, ul. Jasna 31A, sala 105, I piętro.
8. Podpisanie notarialnej umowy kupna-sprzedaży nastąpi **do 25 listopada 2026 r.** Dodatkowych informacji na temat warunków przetargu oraz możliwości przeprowadzenia wizji na nieruchomości można uzyskać pod numerem tel. 32/338-64-10 lub 08, 09, 12, 41.



eprasa.pl a6fb2f695b

US

**25 SIERPNIA**
Termin przesłania jednolitego pliku kontrolnego dla potrzeb VAT (JPK_VAT)

**25 SIERPNIA**
Termin rozliczenia VAT i złożenia deklaracji VAT-8, VAT-9M, VAT-12

**25 SIERPNIA**
Termin złożenia w formie elektronicznej VAT-UE, czyli informacji podsumowującej o dokonanych wewnątrzwspólnotowych transakcjach

**21 WRZEŚNIA**
Wpłata miesięcznej zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą

**21 WRZEŚNIA**
Wpłata miesięcznej zaliczki na podatek dochodowy od osób prawnych

## Dziennik Ustaw z 18 sierpnia 2026 r.

### Obiekty energetyki jądrowej

**Ustawa** z 3 lipca 2026 r. o zmianie ustawy o przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie obiektów energetyki jądrowej oraz inwestycji towarzyszących oraz niektórych innych ustaw **Poz. 1097**

Wejdzie w życie po upływie 14 dni od ogłoszenia, tj. 2 września 2026 r.

**Omówienie:** Zgodnie z nowymi przepisami obiekt energetyki jądrowej oznacza:
- elektrownię jądrową,
- działające na potrzeby energetyki jądrowej: zakład wzbogacania izotopowego, zakład wytwarzania paliwa jądrowego, zakład przerobu wypalonego paliwa jądrowego, przechowalnik wypalonego paliwa jądrowego, obiekt do przechowywania odpadów promieniotwórczych, zakład wydobywania rud uranu lub toru ze złóż oraz ich wstępnego przetwarzania lub składowisko odpadów promieniotwórczych.

(Wraz z infrastrukturą niezbędną do obsługi).
Decyzja zasadnicza określa dozwolone parametry inwestycji w zakresie budowy obiektu energetyki jądrowej i uprawnia do ubiegania się o uzyskanie decyzji, o których mowa w odpowiednich przepisach ustawowych.
Pozwolenie na użytkowanie w zakresie wstępnych robót budowlanych przy obiekcie energetyki jądrowej wydaje wojewódzki inspektor nadzoru budowlanego na zasadach i w trybie określonych w prawie budowlanym, z zastrzeżeniem przepisów niniejszej ustawy.
Nowelizacja dotyczy m.in. obowiązków Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe zarządzającego na podstawie ustawy o lasach nieruchomościami objętymi pozwoleniem na prace przygotowawcze, pozwoleniem na budowę w zakresie wstępnych robót budowlanych przy obiekcie energetyki jądrowej lub pozwoleniem na budowę obiektu energetyki jądrowej. Jest ono zobowiązane do dokonania wycinki drzew i krzewów oraz ich uprzątnięcia w terminie oraz na warunkach ustalonych w porozumieniu między Państwowym Gospodarstwem Leśnym Lasy Państwowe a inwestorem.

### Osobiste konta inwestycyjne

**Ustawa** z 3 lipca 2026 r. o osobistych kontach inwestycyjnych **Poz. 1098**

Wejdzie w życie 1 stycznia 2027 r.

**Omówienie:** Od 1 stycznia 2027 r. będzie można korzystać z osobistych kont inwestycyjnych (OKI) – nowego, dobrowolnego sposobu inwestowania i oszczędzania na preferencyjnych warunkach podatkowych. Jak poinformowało Ministerstwo Finansów i Gospodarki, OKI to nowe rozwiązane umożliwiające inwestowanie i oszczędzanie na preferencyjnych warunkach podatkowych.
OKI będą przeznaczone zarówno dla osób, które dopiero rozpoczynają inwestowanie, jak i dla doświadczonych inwestorów. Korzystanie z nich będzie dobrowolne, a właściciel rachunku zachowa pełny dostęp do zgromadzonych środków – będzie mógł dokonywać wpłat i wypłat w dowolnym momencie. Na OKI będzie można gromadzić aktywa inwestycyjne, takie jak akcje i jednostki uczestnictwa funduszy inwestycyjnych, a także aktywa oszczędnościowe, w tym lokaty oraz skarbowe obligacje oszczędnościowe. Z podatku będą zwolnione aktywa inwestycyjne o łącznej wartości do 100 tys. zł. W ramach tego limitu część oszczędnościowa, obejmująca np. środki zgromadzone na lokatach lub w skarbowych obligacjach oszczędnościowych, nie będzie mogła przekroczyć 25 tys. zł – zaznaczono w informacji Ministerstwa Finansów i Gospodarki.
Oznacza to, że:
- zwolnieniem podatkowym będzie można objąć aktywa inwestycyjne o wartości do 100 tys. zł,
- w przypadku oszczędności, takich jak lokaty bankowe i skarbowe obligacje oszczędnościowe, zwolnienie będzie ograniczone do kwoty 25 tys. zł.

Od wartości aktywów przekraczającej odpowiednie limity będzie pobierany podatek od wartości aktywów. W 2027 r. jego stawka ma wynieść 0,85 proc.
Dochody osiągane z aktywów zgromadzonych na OKI nie będą objęte podatkiem od zysków kapitałowych. Dotyczy to również odsetek i dywidend, także w przypadku aktywów przekraczających próg 100 tys. zł.
To rozwiązanie najbardziej opłaci się osobom, które inwestują na długi czas. Im większy zysk przyniesie inwestycja, tym większa będzie oszczędność podatkowa dzięki korzystaniu z OKI – zaznaczono w informacji Ministerstwa Finansów i Gospodarki. Jak podkreślono, według szacunków wprowadzenie OKI może skierować na GPW dodatkowo ok. 74 mld zł do 2040 r. Dla osób rozpoczynających inwestowanie będzie to możliwość wykonania pierwszego kroku w kierunku budowania kapitału, a dla bardziej doświadczonych inwestorów – dodatkowy, preferencyjny podatkowo sposób inwestowania.

### Centralne repozytorium

**Ustawa** z 17 lipca 2026 r. o zmianie ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców oraz ustawy – Prawo o notariacie **Poz. 1099**

Wejdzie w życie po upływie 3 miesięcy od ogłoszenia, tj. 19 listopada 2026 r.

**Omówienie:** Zgodnie z obowiązującymi przepisami notariusz przesyła ministrowi spraw wewnętrznych w terminie siedmiu dni od sporządzenia:
- wypis aktu notarialnego oraz kopię umowy z podpisami notarialnie poświadczonymi, na mocy których cudzoziemiec nabył nieruchomość położoną na terytorium Polski lub nabył lub objął udziały, akcje lub ogół praw i obowiązków w spółce handlowej będącej właścicielem lub wieczystym użytkownikiem nieruchomości położonych na terytorium Polski;
- wypis aktu poświadczenia dziedziczenia wraz z wypisem protokołu dziedziczenia, jeżeli w akcie poświadczenia dziedziczenia stwierdzono dziedziczenie przez cudzoziemca, zaś w poprzedzającym go protokole dziedziczenia stawający złożyli oświadczenie o tym, że w skład spadku wchodzą własność lub wieczyste użytkowanie nieruchomości położonych na terytorium Polski lub udziały, akcje lub ogół praw i obowiązków w spółce handlowej będącej właścicielem lub wieczystym użytkownikiem nieruchomości położonych na terytorium Polski;
- odpis europejskiego poświadczenia spadkowego, jeżeli stwierdzono w nim dziedziczenie przez cudzoziemca, zaś w skład spadku wchodzą własność lub wieczyste użytkowanie nieruchomości położonych na terytorium Polski albo udziały, akcje lub ogół praw i obowiązków w spółce handlowej będącej właścicielem lub wieczystym użytkownikiem nieruchomości położonych na terytorium Polski.

Omawianą nowelizacją dodano regulacje przewidujące, że wykonanie tego obowiązku notariusz będzie realizował poprzez umieszczenie elektronicznych wypisów, kopii lub odpisów dokumentów w Centralnym Repozytorium Elektronicznych Wypisów Aktów Notarialnych, nazywanym dalej „Repozytorium", w formacie umożliwiającym elektroniczne przeszukiwanie ich treści określonym w przepisach wydanych na podstawie ustawy – Prawo o notariacie.
Krajowa Rada Notarialna (KRN) zapewni niezwłoczne przesłanie za pośrednictwem systemu teleinformatycznego ministrowi spraw wewnętrznych elektronicznych wypisów, kopii lub odpisów dokumentów umieszczonych przez notariuszy w Repozytorium na podstawie wyżej wymienionych unormowań.
Za umieszczenie elektronicznych wypisów, kopii lub odpisów dokumentów w Repozytorium notariusz pobiera od stron czynności notarialnej opłatę, którą przekazuje KRN.

### Umowa o zabezpieczeniu społecznym

**Ustawa** z 17 lipca 2026 r. o ratyfikacji umowy między Rzecząpospolitą Polską a Republiką Albanii o zabezpieczeniu społecznym, podpisanej w Warszawie 23 lutego 2026 r. **Poz. 1100**

Wejdzie w życie po upływie 14 dni od ogłoszenia, tj. 2 września 2026 r.

**Omówienie:** Wyrażona została zgoda na dokonanie przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej ratyfikacji wyżej wymienionej umowy.

### Prowadzenie dokumentacji

**Obwieszczenie** przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z 31 lipca 2026 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w sprawie sposobu prowadzenia dokumentacji oraz sposobu sporządzania sprawozdań z realizacji misji publicznej składanych przez jednostki publicznej radiofonii i telewizji **Poz. 1101**

### Udostępnianie rezerwy strategicznej

**Ustawa** z 17 lipca 2026 r. o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych **Poz. 1102**

Weszła w życie z dniem następującym po ogłoszeniu, tj. 19 sierpnia 2026 r., z wyjątkiem przepisu, który wchodzi w życie 1 stycznia 2029 r.

**Omówienie:** W okresie do 31 grudnia 2028 r. Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (PFRON) w celu realizacji programów, o których mowa w odpowiednich przepisach ustawowych, może nieodpłatnie przekazywać na rzecz osób niepełnosprawnych oraz rodzin, których członkami są osoby niepełnosprawne, sprzęt, urządzenia, pojazdy, oprogramowanie oraz inne wyroby, w tym medyczne, służące zwiększaniu, utrzymaniu lub poprawie możliwości funkcjonalnych osób niepełnosprawnych, udostępnione PFRON w ramach rezerwy strategicznej na podstawie ustawy o rezerwach strategicznych.
Prezes zarządu PFRON dokonuje likwidacji udostępnionej rezerwy strategicznej w drodze decyzji. Do decyzji prezesa zarządu PFRON dotyczącej udostępnionej rezerwy strategicznej nie stosuje się przepisów ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego.
Wyżej wymienioną decyzję prezes zarządu PFRON wydaje z urzędu albo na wniosek Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych albo na wniosek ministra spraw wewnętrznych.
Decyzja zawiera co najmniej:
- określenie asortymentu likwidowanej rezerwy strategicznej i jego ilości oraz wartości księgowej;
- wskazanie przyczyny likwidacji rezerwy strategicznej;
- warunki i sposób likwidacji rezerwy strategicznej poprzez przekazanie asortymentu likwidowanej rezerwy strategicznej na rzecz wyżej wymienionych osób;
- określenie terminu wykonania decyzji.

Prezes zarządu PFRON zawiadamia ministra właściwego do spraw wewnętrznych o zamiarze wydania decyzji.

### Ochrona zdrowia

**Obwieszczenie** ministra zdrowia z 10 sierpnia 2026 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia ministra zdrowia w sprawie specjalizacji w dziedzinach mających zastosowanie w ochronie zdrowia **Poz. 1103**

## Dziennik Ustaw z 19 sierpnia 2026 r.

### Metody ustalania zasięgu programu

**Obwieszczenie** przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z 12 sierpnia 2026 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w sprawie metod technicznych ustalania zasięgu programu na obszarze objętym rozpowszechnianiem programu w sposób rozsiewczy naziemny **Poz. 1104**

## Monitor Polski z 18 sierpnia 2026 r.

### Wdrożenie rozwiązań technicznych

**Komunikat** ministra cyfryzacji z 7 sierpnia 2026 r. w sprawie określenia dnia wdrożenia rozwiązań technicznych umożliwiających udostępnianie dokumentu „Prawo wykonywania zawodu diagnosty laboratoryjnego" w postaci dokumentu mobilnego, o którym mowa w art. 2 pkt 7 ustawy z 26 maja 2023 r. o aplikacji mObywatel **Poz. 810**

**Omówienie:** Zgodnie z komunikatem 3 września 2026 r. to dzień wdrożenia rozwiązań technicznych umożliwiających świadczenie usługi. ©℗

krzysztof.tomaszewski@infor.pl

eprasa.pl a6fb2f695b

DGP | Podatki i Księgowość

Dodatek dla prenumeratorów 24 sierpnia 2026 nr 163 (6832) DGP.pl

POLECA MK MONITOR księgowego

# Brak faktury za paliwo w KSeF może wręcz irytować

**Większość dokumentów wprawdzie pojawia się u kupujących bez ich dodatkowej aktywności, jednak część sprzedawców korzysta z wyjątków pozwalających im do końca 2026 r. nie stosować faktur ustrukturyzowanych. Utrudnia to życie podatnikom i obsługującym ich księgowym, co szczególnie wyraźnie widać w przypadku zakupów na stacjach paliw.**

**Radosław Kowalski**
doradca podatkowy

Na przełomie lat 2025 i 2026 wielu przedsiębiorców się obawiało, czy poradzą sobie z obsługą Krajowego Systemu e-Faktur, czy rozwiązania informatyczne nie będą nadmiernie awaryjne, a jednocześnie skomplikowane, zwłaszcza przy ograniczonej biegłości części osób w posługiwaniu się komputerem i narzędziami informatycznymi.

W praktyce okazało się, że nie taki diabeł straszny, jak go malują. W konsekwencji, nawet jeżeli nie obyło się bez wpadek, drobnych problemów technicznych (np. z logowaniem ePUAP), konieczności pewnych modyfikacji procesów, a część podatników nie od razu całkiem odnalazła się w obsłudze oprogramowania, generalnie cały proces zasłużył na pozytywną ocenę. Wręcz okazało się, że niezastosowanie przez sprzedawcę ustrukturyzowanego modelu fakturowania jest traktowane jako niedogodność!

### Poszukiwanie dokumentów

Jeszcze niedawno nikogo nie dziwiło, że pod koniec miesiąca, a czasami wręcz na początku kolejnego zaczynało się poszukiwanie dokumentów zakupowych. U większości podatników wyglądało to tak, że część faktur docierała za pośrednictwem poczty elektronicznej, inne były przekazywane przez panele klienta sprzedawcy, jeszcze inne były wydawane fizycznie w formie papierowej.

Księgowy niejednokrotnie upominał się o dokumenty zakupowe, a przedsiębiorca czy jego pracownicy poszukiwali takich faktur. Do tego często dochodziła kwestia rozliczenia wydatków, a nie tylko uwzględnienia zakupów w rachunku podatkowym. Taka była codzienność księgowych i ich klientów czy pracodawców (przy księgowości wewnętrznej).

W tym roku okazało się, że nie musi tak być. W istocie KSeF i fakturowanie w modelu ustrukturyzowanym zmodyfikowały taką codzienność.

Paradoksalnie, najwyraźniej to widać nie wtedy, gdy wszystko sprawnie działa, lecz gdy się okazuje, że brakuje jakiegoś dowodu czy faktury w systemie. **Uwaga!** Obecnie duża grupa przedsiębiorców posługuje się fakturami ustrukturyzowanymi, w ten sposób dokumentując sprzedaż. Ale nie wszyscy. Do końca 2026 r. są przecież jeszcze odstępstwa od zasady – wyjątki, w których faktura ustrukturyzowana nie musi na razie być stosowana (np. paragonofaktura, czyli paragon do 450 zł brutto z NIP nabywcy).

Tak jak się tego spodziewałem i o czym uprzedzałem, nie jest to dobra, komfortowa sytuacja dla nabywcy. Doskonałym przykładem są zakupy na stacjach paliw. W istocie bowiem nie tylko przedsiębiorcy prowadzący niezależne stacje paliw, lecz także takie punkty działające w sieci wielkich koncernów korzystają z możliwości niestosowania faktury ustrukturyzowanej i... znacznie utrudniają tym samym życie swoim klientom.

Wyobraźmy sobie taką sytuację: kierowca tankuje samochód firmowy, podaje NIP, płaci, dostaje jakiś dokument, który chowa w podłokietniku i jedzie dalej. Skoro dzisiaj zdecydowana większość faktur zakupowych podatnika trafia już do KSeF, kupujący nie musi martwić się pozyskaniem dokumentu w momencie zakupu i dostarczeniem go do księgowości, to naturalny staje się odruch: dokument będzie w systemie. Jednak w przypadku tankowania samochodu okazuje się, że księgowy nie widzi faktury zakupu. I coś, co jeszcze rok wcześniej było zupełnie normalne, zaczyna zwyczajnie irytować.

Podkreślmy to wyraźnie: w takiej sytuacji nie oznacza to błędu sprzedawcy ani awarii KSeF. Wynika to właśnie z tego, że w 2026 r. wciąż obowiązują rozwiązania przejściowe. Do końca roku mogą być wystawiane poza KSeF m.in. faktury przy użyciu kas rejestrujących oraz paragony fiskalne uznawane za faktury. Do końca 2026 r. najmniejsi podatnicy, którzy mieszczą się w ustawowym limicie 10 tys. zł sprzedaży brutto miesięcznie dokumentowanej fakturami objętymi obowiązkiem KSeF, również mogą jeszcze wystawiać faktury w dotychczasowej formie. Stąd wniosek: brak dokumentu w systemie nie zawsze oznacza nieprawidłowość. [ramka]

### Wygoda szybko staje się standardem

To właśnie przykład zakupu paliwa do samochodu służbowego i braku faktury z KSeF doskonale pokazuje jedną z największych praktycznych zalet fakturowania ustrukturyzowanego. Zaznaczę, że nie chodzi tutaj wcale o efektowne, górnolotne hasła o cyfryzacji gospodarki ani o to, że faktura ma postać pliku XML. Dla przedsiębiorcy i jego księgowego ważniejsze jest to, że dokument nie musi już być fizycznie dostarczany (przynoszony czy przesyłany przez kupującego), nie musi odbywać niejednokrotnie skomplikowanej ścieżki od sprzedawcy do osoby, która ma go ująć w księgach.

**Uwaga!** Od 1 lutego 2026 r. otrzymywanie faktur przy użyciu KSeF dotyczy również przedsiębiorców, którzy obowiązkiem ich wystawiania zostali objęci później.

W konsekwencji, o ile zostały wdrożone odpowiednie procedury, implementowane procesy obiegu i weryfikacji danych, a dodatkowo jeżeli księgowy ma odpowiednie uprawnienia, może mieć dostęp do dokumentów klienta bez oczekiwania, aż ten prześle PDF, zrobi zdjęcie faktury albo przywiezie segregator. W swoich materiałach informacyjnych resort finansów wskazuje wprost, że KSeF pozwala automatyzować dotychczasowy obieg dokumentów i zapewniać księgowym dostęp do faktur po udzieleniu stosownych uprawnień. I mimo obaw dotyczących KSeF, z uwzględnieniem konieczności wykonania działań wdrożeniowych, należy zgodzić się z takim poglądem.

To nie jest niewielka zmiana, bo wymaga odpowiednich działań i w praktyce potrafi przebudować sposób pracy. KSeF pozwolił na odejście od akcyjnego rozliczenia podatkowego zakupów, w ramach

Dokończenie na s. C6

### Niektóre wyjątki zostaną na dłużej

W KSeF nie muszą być wystawiane faktury:

- przez podatników, którzy nie mają siedziby działalności gospodarczej ani stałego miejsca prowadzenia działalności gospodarczej na terytorium Polski,
- przez podatników, którzy nie mają siedziby działalności gospodarczej na terytorium kraju, ale mają stałe miejsce prowadzenia działalności gospodarczej na terytorium Polski, przy czym to stałe miejsce prowadzenia działalności nie uczestniczy w dostawie towarów lub świadczeniu usług, dla których wystawiono fakturę,
- dokumentujące transakcje rozliczane w ramach:
  – procedury OSS nieunijnej,
  – procedury importu IOSS,
  – procedury świadczenia usług międzynarodowego okazjonalnego przewozu drogowego osób.
- przez podatnika korzystającego ze zwolnienia, o którym mowa w art. 113a ust. 1 ustawy o VAT (procedura SME),
- na rzecz osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej,
- w przypadku świadczenia usług przejazdu autostradą płatną, udokumentowanych fakturami w formie biletu jednorazowego,
- w przypadku świadczenia usług przewozu osób na dowolną odległość m.in. kolejami, taborem samochodowym, statkami pełnomorskimi, środkami transportu żeglugi śródlądowej i przybrzeżnej, promami, samolotami i śmigłowcami, udokumentowanych fakturami w formie biletu jednorazowego,
- w przypadku świadczenia usług w zakresie kontroli i nadzoru ruchu lotniczego, za które są pobierane opłaty trasowe, udokumentowanych fakturami wystawianymi za okresy miesięczne przez Centralne Biuro Opłat Trasowych (CRCO) Europejskiej Organizacji ds. Bezpieczeństwa Żeglugi Powietrznej (EUROCONTROL) w imieniu Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej,
- w przypadku świadczenia usług zwolnionych na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 7, 37–41 ustawy o VAT (m.in. usługi ubezpieczeniowe, reasekuracyjne, udzielania kredytów lub pożyczek pieniężnych), udokumentowanych fakturami lub innymi dowodami,
- przy dostawach towarów i świadczeniu usług udokumentowanych fakturami wystawianymi przez nabywcę w ramach procedury samofakturowania, jeżeli:
  – nabywca nie jest zidentyfikowany na potrzeby danej czynności za pomocą polskiego NIP,
  – sprzedawca nie jest zidentyfikowany na potrzeby danej czynności za pomocą polskiego NIP.

Wynika to z art. 106ga ustawy o VAT oraz rozporządzenia ministra finansów i gospodarki z 7 grudnia 2025 r. w sprawie przypadków, w których nie ma obowiązku wystawiania faktur ustrukturyzowanych (Dz.U. poz. 1740). Co istotne, przepisy te nie określają terminu, po upływie którego ww. wyłączenia z KSeF miałyby zniknąć.

©℗

Oprac. MM

eprasa.pl a6fb2f695b

# Wycena przedsiębiorstwa

**Jakub Patalas**
szef zespołu wycen i modelowania finansowego MDDP

**Maria Skowron-Szafrańska**
ekspert ds. wycen i modelowania finansowego

Rzadko wycena przedsiębiorstwa sprowadza się do obliczeń matematycznych. Najtrudniejsze bywa ustalenie, co dokładnie ma być wyceniane, jaki jest cel wyceny, które informacje są wiarygodne i istotne oraz jakie założenia odzwierciedlą przyszłą sytuację finansową spółki. Inaczej wygląda wycena w rozmowach z inwestorem, inaczej w sporze wspólników, reorganizacji grupy czy w przypadku pakietu mniejszościowego.
W rozmowach z klientami często wracają pytania o nietypowe wyniki historyczne, prognozy zarządu, aktywa operacyjne i nieoperacyjne, spółki wykazujące straty, zorganizowaną część przedsiębiorstwa (ZCP) oraz pakiety mniejszościowe. W tym ostatnim przypadku znaczenie ma nie tylko procentowy udział w kapitale, lecz także prawa, ograniczenia i realna możliwość czerpania z nich korzyści ekonomicznych.
Przedstawiamy odpowiedzi na wybrane pytania wynikające z konkretnych sytuacji biznesowych. Pokazują one, że dobra wycena wymaga nie tylko znajomości sposobów kalkulacji, lecz przede wszystkim zrozumienia działalności spółki, jakości danych, celu wyceny i związanych z nią czynników ryzyka.

# O co podatnicy pytają na szkoleniach

## Średnia EBITDA z poprzednich lat

**PROBLEM Jesteśmy w trakcie rozmów z potencjalnym inwestorem branżowym. Spółka szybko rośnie, ale ostatnie dwa lata były nietypowe: najpierw mieliśmy bardzo wysoką sprzedaż po jednorazowym kontrakcie, a później spadek marży z powodu wzrostu kosztów materiałów i wynagrodzeń. Inwestor proponuje wycenę na podstawie średniej EBITDA z ostatnich trzech lat. Czy takie podejście jest uzasadnione?**

**ODPOWIEDŹ** Średnia EBITDA (ang. earnings before interest, taxes, depreciation and amortization, tj. zysk przed odsetkami, podatkami i amortyzacją) z kilku lat może być dobrym punktem wyjścia, ale rzadko powinna automatycznie rozstrzygać o wartości przedsiębiorstwa. EBITDA jest popularna, bo pokazuje wynik operacyjny przed amortyzacją, podatkiem i kosztami finansowania, nie oznacza jednak, że EBITDA zawsze dobrze opisuje potencjał spółki.

W opisanej sytuacji kluczowe jest ustalenie, czy wyniki historyczne są reprezentatywne dla przyszłości. Jeżeli w jednym roku ujęto w wynikach duży jednorazowy kontrakt, który nie powtórzy się w kolejnych okresach, uwzględnienie go w średniej bez korekty może zawyżać wartość firmy. Może być też tak, że odnotowano spadek marży EBITDA. Jeżeli spadek był przejściowy, np. wynikał z chwilowego szoku kosztowego, który został już przeniesiony na ceny sprzedaży albo zneutralizowany renegocjacją umów, prosta średnia może zaniżać wartość przedsiębiorstwa.

**Uwaga!** Warto przeprowadzić analizę znormalizowanych EBITDA, czyli wyników oczyszczonych ze zdarzeń jednorazowych, nietypowych lub niezwiązanych z bieżącą działalnością spółki. Takimi korektami mogą być np.: jednorazowe koszty restrukturyzacji, koszty sporów, nadzwyczajne premie, przychody z incydentalnego kontraktu, koszty właścicielskie niezwiązane z rynkowym zarządzaniem spółką czy wydatki związane z wejściem na nowy rynek.

Korekty powinny być udokumentowane i zrozumiałe dla drugiej strony oraz symetryczne. Jeżeli spółka uwzględnia korekty jednorazowych kosztów, powinna również wyłączać jednorazowe przychody. W przeciwnym razie inwestor może uznać, że wycena jest niemiarodajna.

Dobrą praktyką jest pokazanie kilku wariantów: wartości na podstawie EBITDA raportowanej, znormalizowanej oraz prognozowanej. W transakcjach spór o właściwą EBITDA bywa równie ważny jak dyskusja o mnożnikach, bo źle ustalona podstawa może prowadzić do niewiarygodnej wartości przedsiębiorstwa, a więc błędnej wartości rynkowej (godziwej).

## Prognozy zarządu

**PROBLEM Przygotowujemy wycenę spółki na potrzeby sporu między wspólnikami. Jeden z nich uważa, że należy przyjąć prognozy zarządu, bo są najbardziej aktualne. Drugi twierdzi, że prognozy te mogą być zawyżone, przez co wycena udziałów też będzie zawyżona. Jak podejść do takich prognoz?**

**ODPOWIEDŹ** Prognozy zarządu są ważnym źródłem informacji, ale nie powinny być przyjmowane bezkrytycznie. Zarząd zwykle najlepiej zna biznes, portfel zamówień, relacje z klientami i ograniczenia operacyjne, ale jego prognozy mogą być czasami obciążone jego bezpośrednią motywacją, np. gdy wynik wyceny wpływa na rozliczenia między wspólnikami.

► Pierwszym krokiem powinna być analiza jakości historycznych prognoz zarządu. Jeżeli spółka w poprzednich latach regularnie przygotowywała budżety, warto sprawdzić, jak bardzo odbiegały one od rzeczywistych wyników. Jeżeli zarząd konsekwentnie przeszacowywał sprzedaż lub marże, obecne prognozy powinny być oceniane z większą ostrożnością. Jeżeli natomiast odchylenia były niewielkie i dobrze wyjaśnione, zwiększa to wiarygodność planów zarządu.

► Drugim krokiem jest weryfikacja założeń przyjętych do prognoz. Sama prognoza przychodów niewiele mówi, jeśli nie wiadomo, czy wynika z podpisanych kontraktów, lejka sprzedażowego, wejścia na nowe rynki czy ogólnego oczekiwania wzrostu. Podobnie sprawdzenia wymaga przewidywana poprawa marży: czy rzeczywiście spółka może realnie podnieść ceny, ograniczyć koszty lub zmienić strukturę sprzedaży na bardziej dochodową.

► Trzecim elementem analizy jest porównanie prognoz zarządu z danymi rynkowymi. Jeżeli rynek rośnie o kilka procent rocznie, a spółka zakłada kilkudziesięcioprocentowy wzrost bez np. istotnego rozszerzenia mocy produkcyjnych, rynku lub przewagi konkurencyjnej, takie założenie będzie trudne do obrony. Nie oznacza to, że jest niemożliwe, ale wymaga wiarygodnego uzasadnienia.

W przypadku sporów wspólników o wartość przedsiębiorstwa warto przygotować kilka scenariuszy:
- bazowy może się opierać na skorygowanych prognozach zarządu,
- konserwatywny – na ostrożniejszych założeniach,
- optymistyczny – na pełnej realizacji planów zarządu.

Taki sposób podejścia do wyceny zmniejszy ryzyko postrzegania jej jako jednostronnej. Najważniejsze jest, aby prognozy zarządu traktować nie jako deklarację, lecz jako zestaw założeń wymagających weryfikacji. Wycena powinna pokazywać nie tylko wynik kalkulacji, lecz także wrażliwość uzyskanego wyniku na zmianę podstawowych parametrów przyjętych do wyceny przedsiębiorstwa.

## Metoda dochodowa

**PROBLEM Spółka ponosi obecnie straty, ale zarząd twierdzi, że za dwa lata osiągnie wysoką rentowność, ponieważ zakończył się kosztowny etap inwestycji w produkt i sprzedaż. Czy spółkę wykazującą straty można wycenić metodą dochodową?**

**ODPOWIEDŹ** Tak, spółkę wykazującą straty można wycenić metodą dochodową, ale wymaga to ostrożności. Strata nie oznacza automatycznie braku wartości. Wiele spółek ponosi ją w fazie rozwoju, ekspansji lub tworzenia nowego produktu, pozyskiwania klientów albo restrukturyzacji. Kluczowe jest odróżnienie strat przejściowych od strukturalnych.

► Jeżeli strata wynika z przejściowych nakładów na rozwój lub jednorazowych kosztów, a spółka ma realną ścieżkę dojścia do dodatnich przepływów pieniężnych, metoda DCF (ang. discounted cash flow, metoda zdyskontowanych przepływów pieniężnych) może być właściwa. Największe znaczenie mają wtedy założenia dotyczące momentu osiągnięcia rentowności, docelowej marży, potrzebnego finansowania i ryzyka niewykonania planu.

► Jeżeli natomiast spółka ponosi straty dlatego, że jej model biznesowy nie jest rentowny, marża brutto jest zbyt niska, koszty stałe są nieadekwatne do skali działalności, a klienci nie akceptują cen zapewniających rentowność, sama prognoza poprawy wyników może być niewystar-

## O czym warto pamiętać

► Wycena przedsiębiorstwa jest narzędziem wykorzystywanym do podejmowania różnego rodzaju decyzji, także inwestycyjnych, a nie tylko raportem z obliczeń. Jej jakość zależy od prawidłowego zdefiniowania przedmiotu i celu wyceny, analizy i normalizacji wyników, oceny prognoz finansowych, doboru metody wyceny oraz właściwego rozpoznania aktywów, zobowiązań i praw związanych z wycenianym pakietem.

► Najczęstsze problemy pojawiają się wtedy, gdy wycena opiera się na zbyt prostych założeniach:
- średniej EBITDA bez normalizacji,
- prognozach finansowych przyjętych bez weryfikacji,
- zbyt optymistycznej ścieżce wyjścia z ponoszenia strat finansowych,
- mechanicznym dodawaniu lub pomijaniu aktywów nieoperacyjnych,
- traktowaniu ZCP jako zbioru aktywów, a nie jako jednostki zdolnej do samodzielnego działania,
- proporcjonalnym podejściu do wyceny pakietów mniejszościowych, bez analizy faktycznych praw i ograniczeń z nimi związanych.

► Rzetelna wycena powinna być zrozumiała dla osób podejmujących decyzje. Należy przedstawić założenia, logikę działania, wynik i jego wrażliwość na kluczowe parametry. Najważniejsze pytanie nie brzmi: „jaka jest wartość?", lecz: „czy potrafimy uzyskaną wartość racjonalnie uzasadnić w konkretnej sytuacji biznesowej?".

©℗

eprasa.pl a6fb2f695b

czająca. Wycena nie powinna się opierać wyłącznie na założeniu poprawy sytuacji w przyszłości.
**Uwaga!** Przy spółkach wykazujących straty szczególnie ważne jest ustalenie, ile dodatkowego finansowania i na jak długo będzie potrzebne do osiągnięcia dodatnich przepływów pieniężnych. Wartość dla obecnych właścicieli może być istotnie niższa, jeżeli spółka będzie musiała pozyskać kapitał na nieatrakcyjnych warunkach albo sięgnąć po drogie finansowanie dłużne.

Warto również rozważyć kilka scenariuszy:
- jeden wariant może zakładać realizację planu zarządu,
- drugi – opóźnienie osiągnięcia rentowności,
- trzeci – konieczność ograniczenia działalności.

Przy spółkach wykazujących straty wycena bez uwzględnienia zmiany założeń może być szczególnie myląca, ponieważ niewielka ich zmiana może całkowicie zmienić wynik wyceny.

## Aktywa nieoperacyjne

**PROBLEM Spółka posiada nieruchomości i nadwyżki gotówki, ale podstawowa działalność operacyjna ma niską rentowność. Czy wyceniając przedsiębiorstwo, powinniśmy uwzględniać wszystkie aktywa, czy tylko te wykorzystywane w działalności?**

**ODPOWIEDŹ** W analizie należy odróżnić składniki operacyjne od nieoperacyjnych. Pierwsze są potrzebne do generowania przychodów i przepływów z podstawowej działalności. Drugie spółka posiada, ale nie są konieczne do prowadzenia biznesu w obecnym modelu, mogą to być np.: nadwyżki gotówki, nieruchomości inwestycyjne, zbędne grunty czy udziały w innych podmiotach.

Jeżeli spółka jest wyceniana metodą DCF lub mnożnikową na podstawie wyników operacyjnych, wartość aktywów nieoperacyjnych należy dodać do uzyskanego wyniku. Wynika to z tego, że wyniki operacyjne i wolne przepływy pieniężne spółki z reguły nie odzwierciedlają wartości pochodzącej np. z niewykorzystywanej przez spółkę nieruchomości, której potencjał do generowania dochodów nie został uwzględniony w wynikach operacyjnych lub generuje je w sposób marginalny.

Trzeba jednak uważać, aby nie policzyć tego samego dwa razy. Jeżeli nieruchomość jest bezpośrednio używana, bo znajduje się na niej funkcjonujący zakład produkcyjny, magazyn lub biuro, jej wartość jest uwzględniona w przepływach pieniężnych. Dodanie wartości tej nieruchomości jako odrębnego składnika majątku prowadziłoby do zawyżenia wyceny.

Inne aktywa nieoperacyjne, jak np. nadwyżka środków pieniężnych i ich ekwiwalentów, również wymagają odrębnej analizy. Nie wszystkie środki pieniężne i ich ekwiwalenty w bilansie mają charakter nadwyżkowy. Część może być potrzebna do bieżącej działalności, mieć związek z sezonowością, gwarancjami, koniecznością wypełnienia zabezpieczeń bankowych lub być gromadzona z intencją zaplanowanych inwestycji. Dopiero środki pieniężne w wysokości przekraczającej poziom niezbędny do normalnego funkcjonowania spółki można traktować jako aktywo dodatkowe.
**Uwaga!** Przy ustalaniu wyników wyceny kapitałów własnych spółki (Equity Value) liczą się również zobowiązania, także te o charakterze nieoperacyjnym. To pozwala uniknąć częstego nieporozumienia: spółka może mieć wysoką wartość operacyjną (EV, Enterprise Value), ale niską wartość dla właścicieli, jeżeli jest mocno zadłużona.

## Przeniesienie ZCP

**PROBLEM W ramach reorganizacji grupy planujemy przenieść do innej spółki zorganizowaną część przedsiębiorstwa obejmującą pracowników, kontrakty, zapasy i część środków trwałych. Czy wycena takiej działalności powinna być prostą sumą wartości aktywów?**

**ODPOWIEDŹ** Nie zawsze. Jeżeli wydzielany zespół składników majątkowych tworzy działalność zdolną do generowania przepływów pieniężnych, to jego wartość może być wyższa albo niższa niż suma pojedynczych aktywów. Kluczowe jest ustalenie, czy przedmiotem analizy jest zbiór składników majątkowych, czy funkcjonujący biznes.

Prosta suma wartości aktywów może być właściwa przy pojedynczych składnikach, np. maszynach, zapasach lub nieruchomościach, które nie są zdolne do prowadzenia samodzielnej działalności. Jeżeli jednak wraz z aktywami przechodzą kontrakty, pracownicy, relacje handlowe, know-how, procesy i możliwość kontynuowania działalności, wycena powinna uwzględniać zdolność generowania przez nie dochodów.

W takich sytuacjach często stosuje się podejście dochodowe, uzupełnione analizą aktywów netto. Należy uwzględnić:
- jakie przychody i koszty można przypisać do wydzielanej działalności,
- jakie nakłady inwestycyjne będą potrzebne,
- jaki poziom kapitału obrotowego jest wymagany,
- czy ZCP będzie w stanie funkcjonować samodzielnie jako podmiot gospodarczy.

Istotne są również koszty i ryzyka reorganizacji. Transfer zespołu, systemów, umów i relacji z klientami może powodować przejściowe zakłócenia. Jeżeli model zakłada niezakłóconą kontynuację, a w praktyce proces wymaga czasu, zgód kontrahentów lub dodatkowych nakładów, należy odzwierciedlić to w założeniach.

W reorganizacjach, także grupowych, wycena często pełni funkcję dokumentacyjną. Powinna jasno pokazywać, co jest jej przedmiotem, jakie aktywa i zobowiązania są przenoszone, jakie przepływy przypisano do przenoszonej działalności oraz dlaczego wybrana metoda jest adekwatna. Brak spójności założeń może prowadzić do sporów pomiędzy stronami transakcji, wymagać dodatkowych wyjaśnień dla audytora, banków albo organów podatkowych.

## Udziały w spółce

**PROBLEM Wyceniamy pakiet 20 proc. udziałów w spółce. Większościowy wspólnik twierdzi, że wystarczy wycenić całą spółkę i pomnożyć wynik przez 20 proc. Mniejszościowy wspólnik uważa natomiast, że taki udział powinien być wart więcej, bo spółka regularnie wypłaca dywidendę. Jak wycenia się pakiety mniejszościowe?**

**ODPOWIEDŹ** Wycena pakietu mniejszościowego nie zawsze polega na prostym przemnożeniu wartości całej spółki przez odpowiedni procent udziału. Na ustalenie wartości pakietu mniejszościowego mają wpływ związane z nim prawa, takie jak możliwość wpływania na decyzje kształtujące rozwój spółki, decydowania o wypłacie dywidendy czy kierowania środków na realizację określonych inwestycji, lub ograniczenia związane ze zbywalnością udziałów.

Pakiet mniejszościowy zwykle nie zapewnia kontroli nad spółką. Jego właściciel może nie mieć wpływu na strategię, model biznesowy, politykę dywidendową, wybór zarządu, sprzedaż istotnych aktywów czy decyzję o zbyciu całego przedsiębiorstwa. Z tego powodu w praktyce stosuje się często dyskonto z tytułu braku sprawowania kontroli. Jego ostateczna wysokość zależy od konkretnych okoliczności, a nie od z góry ustalonego wskaźnika.
**Uwaga!** Regularna i przewidywalna dywidenda może zwiększać atrakcyjność inwestycji mniejszościowej. Jeżeli spółka ma stabilną historię wypłat, a umowa lub praktyka właścicielska wspiera kontynuację tej polityki, inwestor może postrzegać taki udział jako źródło relatywnie przewidywalnych przepływów. Ta cecha jest szczególnie łatwa do analizowania w przypadku spółek publicznych, notowanych na giełdach papierów wartościowych.

Znaczenie ma również płynność. Udziały – w tym mniejszościowe – w spółkach prywatnych są zazwyczaj trudniejsze do sprzedaży niż akcje spółek notowanych na giełdach papierów wartościowych. Ograniczenia w umowie spółki, prawo pierwszeństwa, konieczność zgody wspólników albo brak rynku mogą uzasadniać dyskonto z tego tytułu.

Nie można więc odpowiedzieć jednoznacznie na pytanie o wartość mniejszościowego udziału bez analizy związanych z nim praw i ograniczeń. Najpierw należy określić wartość całej spółki, z jakiej perspektywy jest wyceniana, a następnie ocenić, czy udział proporcjonalny wymaga korekt. Powinny one wynikać z realnych cech inwestycji, dokumentów korporacyjnych i umowy spółki.

©℗

# Kiedy można zgłosić fiskusowi nabycie spadku

**Postępowanie sądowe w sprawie stwierdzenia praw do spadku po moim ojcu nie zostało jeszcze zakończone. W związku z dłuższym wyjazdem za granicę chciałabym już teraz złożyć formularz SD-Z2, aby skorzystać z ulgi dla najbliższej rodziny. Czy urząd skarbowy uwzględni zeznanie złożone przed uprawomocnieniem się orzeczenia sądu stwierdzającego nabycie spadku?**

**Marcin Mroziuk**
marcin.mroziuk@infor.pl

Niestety, może się okazać, że według urzędu skarbowego dokonanie takiego zgłoszenia jest możliwe dopiero po uprawomocnieniu się postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku. Odmienne wnioski płyną jednak z orzecznictwa Naczelnego Sądu Administracyjnego.

### Jaki jest termin

Zgodnie z art. 4a ust. 1 pkt 1 u.p.s.d. zwalnia się od podatku nabycie własności rzeczy lub praw majątkowych przez małżonka, zstępnych, wstępnych, pasierba, rodzeństwo, ojczyma i macochę, jeżeli zgłoszą nabycie własności rzeczy lub praw majątkowych właściwemu naczelnikowi urzędu skarbowego w terminie sześciu miesięcy od dnia powstania obowiązku podatkowego powstałego na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 2–5, 7 i 8 oraz ust. 2 u.p.s.d., a w przypadku nabycia w drodze dziedziczenia – w terminie sześciu miesięcy od dnia uprawomocnienia się orzeczenia sądu stwierdzającego nabycie spadku.

### Co wynika z orzecznictwa

W wyroku z 15 lutego 2012 r., sygn. akt II FSK 1538/10, NSA wskazał, że nie ma racjonalnych podstaw do przyjęcia, aby wcześniejsze – niż uprawomocnienie się orzeczenia stwierdzającego nabycie spadku – zgłoszenie nabycia własności rzeczy lub praw majątkowych w drodze dziedziczenia pozbawiało podatnika prawa do zwolnienia od podatku z tytułu nabycia spadku.
**Uwaga!** Ustawodawca wymaga jedynie, aby zgłoszenie nabycia własności rzeczy lub praw majątkowych nastąpiło w terminie sześciu miesięcy liczonych od dnia uprawomocnienia się orzeczenia sądu stwierdzającego nabycie spadku.

Dzień ten umożliwia zatem obliczenie terminu, do którego to czasu podatnik powinien zdążyć powiadomić właściwego naczelnika urzędu skarbowego o nabyciu własności rzeczy w drodze spadku. Według NSA nie oznacza to jednak, że wcześniejsze złożenie takiego zeznania pozbawia podatnika prawa do zwolnienia podatkowego. Nie wykluczył tego ustawodawca, gdyż zgodnie z literalnym brzmieniem art. 4a ust. 1 pkt 1 u.p.s.d. określony w nim termin wskazywał jednoznacznie na sposób obliczenia terminu końcowego. Zdaniem sądu kasacyjnego, gdyby zamiarem ustawodawcy było określenie terminu początkowego liczonego od daty uprawomocnienia się orzeczenia sądu, redagując przepis, zamieściłby zwrot „nie wcześniej niż" od dnia uprawomocnienia się orzeczenia stwierdzającego nabycie spadku.

Warto dodać, że argumentację tę podzielił NSA w wyroku z 30 czerwca 2026 r., sygn. akt III FSK 1425/25, w którym uznał, że wynikający z art. 4a ust. 1 pkt 1 u.p.s.d. termin na złożenie zeznania SD-Z2 jest zachowany także w sytuacji, gdy zgłoszenie nabycia w drodze darowizny nastąpiło jeszcze przed powstaniem obowiązku podatkowego. ©℗

**Podstawa prawna**
- ustawa z 28 lipca 1983 r. o podatku od spadków i darowizn (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 478; ost.zm. Dz.U. z 2026 r. poz. 775)

Skanuj kod i czytaj więcej na DGP.pl

eprasa.pl a6fb2f695b

# W jaki sposób ośrodek wczasowy powinien rozliczyć w VAT i CIT lekcje jazdy konnej

**Marcin Szymankiewicz**
doradca podatkowy

**Y spółka z o.o. (podatnik VAT czynny) prowadzi ośrodek wczasowy. W czasie wakacji oprócz usług noclegowych oraz gastronomicznych świadczy lekcje jazdy konnej z indywidualnym trenerem. Stanowią one odrębne usługi, nie są elementem usługi kompleksowej obejmującej zorganizowany wypoczynek połączony z nauką jazdy konnej. Z lekcji mogą korzystać zarówno goście ośrodka wczasowego (przy czym nie są one obowiązkowe) za dodatkową opłatą, jak i osoby z zewnątrz. Klientami są osoby fizyczne nieprowadzące działalności gospodarczej i usługi te są ewidencjonowane na kasie rejestrującej i dokumentowane wyłącznie paragonami fiskalnymi (klienci nie żądali wystawienia faktury). W lipcu 2026 r. łączna wartość tych usług wyniosła 36 900 zł, w tym: kwota netto 30 000 zł, VAT 6900 zł. Dla spółki właściwa jest stawka CIT w wysokości 19 proc., a jej rokiem podatkowym jest rok kalendarzowy. Spółka rozlicza VAT i zaliczki na CIT na zasadach ogólnych za okresy miesięczne. Pomiędzy spółką Y a klientami nie zachodzą powiązania, o których mowa w art. 32 ust. 2 ustawy o VAT. Czy spółka do usług lekcji jazdy konnej prawidłowo zastosowała podstawową, 23-proc. stawkę VAT? Jak powinna je rozliczyć na gruncie CIT i VAT?**

©℗

## VAT

Zgodnie z art. 5 ust. 1 pkt 1 ustawy o VAT opodatkowaniu VAT podlegają m.in. odpłatna dostawa towarów i odpłatne świadczenie usług na terytorium kraju. W myśl art. 7 ust. 1 ustawy o VAT przez dostawę towarów rozumie się przeniesienie prawa do rozporządzania towarami jak właściciel, a stosownie do art. 2 pkt 6 ustawy o VAT towary to rzeczy oraz ich części, a także wszelkie postacie energii. Z kolei zgodnie z art. 8 ust. 1 ustawy o VAT przez świadczenie usług rozumie się każde świadczenie na rzecz osoby fizycznej, osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej niemającej osobowości prawnej, które nie stanowi dostawy towarów w rozumieniu art. 7 ustawy o VAT. W myśl art. 2 pkt 22 ustawy o VAT przez sprzedaż rozumie się m.in. odpłatne świadczenie usług na terytorium kraju.

**Uwaga!** Usługi lekcji jazdy konnej z indywidualnym trenerem wypełniają definicję usług w rozumieniu art. 8 ust. 1 ustawy o VAT i podlegają opodatkowaniu na podstawie art. 5 ust. 1 pkt 1 ustawy o VAT, gdyż są wykonane przez podatnika w rozumieniu art. 15 ust. 1 ustawy o VAT występującego w takim charakterze, tj. spółkę.

W przypadku usług lekcji jazdy konnej obowiązek podatkowy należy rozpoznać zgodnie z regułą ogólną, tj. w dacie wykonania usługi – stosownie do art. 19a ust. 1 ustawy o VAT. Analiza dotyczy usług wykonanych w lipcu 2026 r., kiedy też powstał obowiązek podatkowy. Z opisu stanu faktycznego nie wynika, aby klienci wcześniej płacili zaliczki, a zatem na potrzeby schematu rozliczania przyjmę, że art. 19a ust. 8 ustawy o VAT odnoszący się do opodatkowania zaliczek nie znajdzie zastosowania.

### Jaka stawka

Do usług lekcji jazdy konnej spółka prawidłowo zastosowała podstawową stawkę VAT wynoszącą obecnie 23 proc. zgodnie z art. 41 ust. 1 w zw. z art. 146ef ust. 1 pkt 1 ustawy o VAT. W analizowanym przypadku nie znajdą bowiem zastosowania preferencyjne stawki VAT, tj. 0, 5 i 8 proc. W szczególności należy wskazać, że nie mogą one korzystać z 8-proc. stawki VAT przewidzianej dla pozostałych usług związanych z rekreacją (bez względu na PKWiU) na podstawie art. 41 ust. 2 w zw. z art. 146ef ust. 1 pkt 2 ustawy o VAT i w zw. z poz. 68 załącznika nr 3 ustawy o VAT, gdyż preferencyjna stawka VAT w tym przypadku dotyczy wyłącznie usług w zakresie wstępu, a w analizowanym przypadku nie mamy z nimi do czynienia.

Do usług lekcji jazdy konnej nie można też zastosować zwolnień VAT przewidzianych dla usług związanych z edukacją, gdyż nie są to:

- usługi w zakresie opieki nad dziećmi i młodzieżą (art. 43 ust. 1 pkt 24 ustawy o VAT);
- usługi kształcenia świadczone przez jednostki objęte systemem, uczelnie, jednostki naukowe Polskiej Akademii Nauk oraz instytuty badawcze (art. 43 ust. 1 pkt 26 ustawy o VAT oraz par. 3 ust. 1 pkt 13 rozporządzenia w sprawie zwolnień z VAT) – por. interpretacja indywidualna dyrektora Krajowej Informacji Skarbowej z 30 października 2024 r., sygn. 0114-KDIP4-2.4012.538.2024.2.MMA;
- usługi prywatnego nauczania na poziomie przedszkolnym, podstawowym, ponadpodstawowym i wyższym, świadczone przez nauczycieli (art. 43 ust. 1 pkt 27 ustawy o VAT) – dyrektor KIS np. w interpretacji indywidualnej z 30 maja 2022 r., 0111-KDIB3-2.4012.193.2022.2.SR, wskazał, że usług w zakresie nauki gry w tenisa nie można uznać za usługi obejmujące kształcenie powszechne – na poziomie przedszkolnym, podstawowym, ponadpodstawowym i wyższym. Ponadto Trybunał Sprawiedliwości UE w wyroku z 14 czerwca 2007 r. w sprawie C-445/05 (Werner Haderer przeciwko Finanzamt Wilmersdorf) wskazał, że „(...) działalność osoby fizycznej posiadającej status niezależnego współpracownika polegająca na udzielaniu lekcji wyrównawczych a także na prowadzeniu kursów ceramiki i garncarstwa w ośrodkach kształcenia dla dorosłych może być objęta zwolnieniem z podatku od wartości dodanej przewidzianym w art. 13 część A ust. 1 lit. j) szóstej dyrektywy (...) jedynie wówczas, gdy działalność ta polega na udzielaniu lekcji przez nauczyciela na własny rachunek i własną odpowiedzialność i obejmuje edukację szkolną lub uniwersytecką (...)" – a w analizowanej sprawie usługi świadczy spółka (por. interpretacja indywidualna dyrektora KIS z 17 grudnia 2024 r., sygn. 0113-KDIPT1-1.4012.779.2024.2.AKA);
- usługi nauczania języków obcych (art. 43 ust. 1 pkt 28 ustawy o VAT);
- usługi kształcenia zawodowego lub przekwalifikowania zawodowego (art. 43 ust. 1 pkt 29 ustawy o VAT oraz par. 3 ust. 1 pkt 14 rozporządzenia w sprawie zwolnień z VAT);
- usługi ściśle związane ze sportem lub wychowaniem fizycznym świadczone przez kluby sportowe, związki sportowe oraz związki stowarzyszeń i innych osób prawnych, których celem statutowym jest działalność na rzecz rozwoju i upowszechniania sportu (art. 43 ust. 1 pkt 32 ustawy o VAT).

### Ile wyniesie podatek

Podstawę opodatkowania usług nauki jazdy konnej również należy ustalić na zasadach ogólnych, tj. zgodnie z art. 29a ust. 1, 6 i 7 ustawy o VAT.

Stosownie do art. 29a ust. 1 ustawy o VAT podstawą opodatkowania jest wszystko, co stanowi zapłatę, którą dokonujący dostawy towarów lub usługodawca otrzymał lub ma otrzymać z tytułu sprzedaży od nabywcy, usługobiorcy lub osoby trzeciej. Z kolei w myśl art. 29a ust. 6 pkt 1 ustawy o VAT podstawa opodatkowania obejmuje podatki, cła, opłaty i inne należności o podobnym charakterze, z wyjątkiem kwoty VAT. Z opisu stanu faktycznego wynika, że art. 29a ust. 6 pkt 2 i ust. 7 ustawy o VAT nie znajdą zastosowania w analizowanym przypadku, dlatego pominę ich omawianie.

**Uwaga!** Podstawą opodatkowania usług lekcji jazdy konnej będą kwoty netto wynikające z wystawionych paragonów fiskalnych, tj. w lipcu 2026 r. łącznie 30 000 zł. Jak już wcześniej wskazałem, spółka prawidłowo stosowała do nich 23-proc. stawkę VAT. Zatem VAT od usług wykonanych w lipcu 2026 r. wyniesie łącznie 6900 zł (30 000 zł x 23 proc.).

### Jak dokumentować sprzedaż

W myśl art. 111 ust. 1 ustawy o VAT podatnicy dokonujący sprzedaży na rzecz osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej oraz rolników ryczałtowych są obowiązani prowadzić ewidencję sprzedaży przy zastosowaniu kas rejestrujących. Spółka zatem prawidłowo zaewidencjonowała sprzedaż na kasie fiskalnej i udokumentowała ją paragonami, które – jak rozumiem – przekazała klientom stosownie do art. 111 ust. 3a pkt 1 ustawy o VAT.

Zgodnie z art. 106b ust. 3 ustawy o VAT w przypadku sprzedaży dokonywanej na rzecz osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej podatnik jest zobowiązany do wystawienia faktury na żądanie nabywcy towaru lub usługi, jeżeli żądanie jej wystawienia zostało zgłoszone w terminie trzech miesięcy, licząc od końca miesiąca, w którym dostarczono towar lub wykonano usługę bądź otrzymano całość lub część zapłaty. Z opisu stanu faktycznego wynika jednak, że żaden klient nie zażądał wystawienia faktury, a zatem sprzedaż została udokumentowana wyłącznie paragonami fiskalnymi.

### Jakie oznaczenia zastosować w JPK_V7M

Spółka w JPK_V7M(3) za lipiec 2026 r. powinna wykazać na podstawie zbiorczych dowodów sprzedaży z kas rejestrujących (zakładam, że będzie to miesięczny raport z kasy fiskalnej):

- podstawę opodatkowania w kwocie 30 000 zł w polach K_19 (ewidencja) oraz P_19 (deklaracja),
- podatek należny w kwocie 6900 zł w polach K_20 (ewidencja) oraz P_20 (deklaracja).

Zgodnie z par. 10 ust. 1 pkt 8 rozporządzenia w sprawie JPK_VAT powinna to zrobić z oznaczeniem „RO" (dotyczącym zbiorczego dowodu sprzedaży z kas rejestrujących) w polu TypDokumentu, ale bez kodów GTU oraz oznaczeń procedur (par. 10 ust. 3–4b, ust. 5 pkt 2 lit. b rozporządzenia w sprawie JPK_VAT). W polu przeznaczonym na dane z faktur lub oznaczenia dotyczące występowania faktur w KSeF spółka powinna wskazać oznaczenie „DI" dotyczące dowodu innego niż faktura (par. 10 ust. 5 pkt 2 lit. a rozporządzenia w sprawie JPK_VAT).

©℗

## CIT

Ustawa o CIT nie zawiera ogólnej definicji przychodu. Przyjmuje się, że przychodem, tj. źródłem dochodu, jest tylko ta wartość, która, wchodząc do majątku podatnika, może powiększyć jego aktywa. Przychodem są wszelkie przysporzenia majątkowe o charakterze trwałym, których rzeczywiste otrzymanie – a w niektórych przypadkach już sam fakt, że są należne – powoduje obowiązek zapłaty podatku dochodowego. Zasadniczo o zaliczeniu danego przysporzenia majątkowego do przychodów decyduje definitywny charakter tego przysporzenia – w tym sensie, że w sposób ostateczny faktycznie powiększa ono aktywa (por. interpretacja indywidualna dyrektora Krajowej Informacji Skarbowej z 22 grudnia 2017 r., sygn. 0111-KDIB2-1.4010.355.2017.1.ZK). Ustawa o CIT zawiera w art. 12 ust. 1 otwarty katalog przysporzeń majątkowych stanowiących przychody podatkowe.

eprasa.pl a6fb2f695b

## cd. CIT

Są nimi w szczególności otrzymane pieniądze, wartości pieniężne, w tym różnice kursowe (art. 12 ust. 1 pkt 1 ustawy o CIT).

Zgodnie z art. 12 ust. 3 ustawy o CIT za przychody związane z działalnością gospodarczą i z działami specjalnymi produkcji rolnej, osiągnięte w roku podatkowym, a także za przychody uzyskane z zysków kapitałowych, z wyłączeniem przychodów, o których mowa w art. 7b ust. 1 pkt 1 ustawy o CIT, uważa się także należne przychody, choćby nie zostały jeszcze faktycznie otrzymane, po wyłączeniu wartości zwróconych towarów, udzielonych bonifikat i skont. W myśl art. 12 ust. 4 pkt 9 ustawy o CIT do przychodów nie zalicza się należnego VAT.

**Uwaga!** W analizowanej sprawie przychodem ze sprzedaży usług nauki jazdy konnej wykonanych w lipcu 2026 r. będzie ustalone wynagrodzenie netto, tj. łącznie 30 000 zł.

Zgodnie z art. 12 ust. 3a ustawy o CIT za datę powstania przychodu, o którym mowa w art. 12 ust. 3 ustawy o CIT, uważa się dzień wydania rzeczy, zbycia prawa majątkowego lub wykonania usługi albo częściowego wykonania usługi, nie później niż dzień:

- wystawienia faktury albo
- uregulowania należności.

Przychód z tytułu sprzedaży usług nauki jazdy konnej powstał w lipcu 2026 r., kiedy to doszło do ich wykonania.

### Dochód i zaliczka

Podstawę opodatkowania, co do zasady, stanowi dochód. Stosownie do art. 7 i 18 ustawy o CIT dochodem ze źródła przychodów jest nadwyżka sumy przychodów uzyskanych z tego źródła przychodów nad kosztami ich uzyskania, osiągnięta w roku podatkowym.

Z opisu stanu faktycznego nie wynika, jakie były koszty związane z wykonaniem usług nauki jazdy konnej. Na potrzeby schematu rozliczenia koszty te pominę i przyjmę, że dochody uzyskane ze sprzedaży tych usług odpowiadają osiąganym przychodom. Łączny dochód wyniesie zatem 30 000 zł. Dla spółki właściwa jest stawka CIT w wysokości 19 proc. Należna zaliczka na CIT za lipiec 2026 r. wyniesie 5700 zł (30 000 zł x 19 proc.).

**Uwaga!** Spółka powinna pamiętać o przesłaniu po zakończeniu roku podatkowego ksiąg rachunkowych, w strukturze JPK_KR_PD oraz JPK_ST_KR, właściwemu naczelnikowi urzędu skarbowego, do końca siódmego miesiąca po zakończeniu roku podatkowego (art. 9 ust. 1c ustawy o CIT).

©℗

### Schemat rozliczenia lekcji jazdy konnej przez ośrodek wczasowy*

**1. JAKI PODATEK**

**VAT:**
Podstawa opodatkowania: 30 000 zł.
Podatek należny: 6900 zł.
Podatek naliczony: nie wystąpi (brak informacji w stanie faktycznym).

**CIT:**
Przychody: 30 000 zł.
Koszty uzyskania przychodów: nie wystąpią (brak informacji w stanie faktycznym).
Dochód: 30 000 zł.
Zaliczka na CIT: 5700 zł (30 000 zł x 19 proc.).

**2. W JAKIEJ DEKLARACJI WYKAZAĆ PODATEK**

**VAT:** W JPK_V7M spółka wykazuje podstawę opodatkowania w wysokości 30 000 zł w polach K_19 (ewidencja) i P_19 (deklaracja) oraz podatek należny w wysokości 6900 zł w polach K_20 (ewidencja) i P_20 (deklaracja).

**CIT:** Spółka nie ma obowiązku składania deklaracji zaliczkowych, natomiast przychody (30 000 zł) uwzględnia przy obliczaniu zaliczki za lipiec 2026 r., a po zakończeniu roku w zeznaniu CIT-8.

**3. TERMIN ZŁOŻENIA DEKLARACJI**

JPK_V7M(3): 25 sierpnia 2026 r.
CIT-8: 31 marca 2027 r.

* W schemacie rozliczenia zostały pominięte inne zdarzenia/czynności.

**Podstawa prawna**

- ustawa z 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 775; ost.zm. Dz.U. z 2025 r. poz. 1811)
- rozporządzenie ministra finansów, inwestycji i rozwoju z 15 października 2019 r. w sprawie szczegółowego zakresu danych zawartych w deklaracjach podatkowych i w ewidencji w zakresie podatku od towarów i usług (Dz.U. poz. 1988; ost.zm. Dz.U. z 2025 r. poz. 245)
- ustawa z 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 554; ost.zm. Dz.U. z 2026 r. poz. 912)
- rozporządzenie ministra finansów z 9 grudnia 2023 r. w sprawie obniżonych stawek podatku od towarów i usług (Dz.U. poz. 2670; ost.zm. Dz.U. poz. 1095)
- rozporządzenie ministra finansów z 20 grudnia 2013 r. w sprawie zwolnień od podatku od towarów i usług oraz warunków stosowania tych zwolnień (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 832)

# Nie każdą fakturę korygującą trzeba ujmować w JPK_VAT

Jeżeli dotyczy ona wyłącznie elementów formalnych, które nie wpływają na podstawę opodatkowania ani na kwotę podatku naliczonego, a także nie są wykazywane w części ewidencyjnej w pierwotnym pliku JPK_V7, to nie należy składać jego korekty. **Wprowadzenie obowiązkowego KSeF tego nie zmieniło** – potwierdził dyrektor KIS

**Marcin Mroziuk**
marcin.mroziuk@infor.pl

Takie wnioski płyną z interpretacji indywidualnej z 6 sierpnia 2026 r., sygn. 0114-KDIP1-3.4012.351.2026.2.LM. Dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej odniósł się w niej do wątpliwości spółki, która otrzymała za pośrednictwem Krajowego Systemu e-Faktur od różnych kontrahentów dwie faktury korygujące:

- pierwsza dotyczyła wyłącznie terminu płatności, który przez omyłkę sprzedawcy był nieprawidłowo wskazany w fakturze pierwotnej,
- w drugiej chodziło wyłącznie o wskazanie numeru rachunku bankowego sprzedawcy, którego zabrakło na korygowanym dokumencie.

W obu przypadkach korekta nie wpłynęła na kwotę należności ogółem, nie zmieniła podstawy opodatkowania ani kwoty VAT i została wystawiona na wartość „0".

Spółka nie wykluczała, że poza korektami dotyczącymi terminu płatności czy numeru konta bankowego może również otrzymywać faktury korygujące odnoszące się do innych elementów faktury o charakterze formalnym, w szczególności takich jak:

- błędna lub niepełna nazwa nabywcy,
- nieprawidłowy adres siedziby nabywcy,
- nieprecyzyjna lub błędna nazwa towaru,
- nieprawidłowa data sprzedaży.

### Jak powinien postąpić sprzedawca

Jeżeli po wystawieniu faktury wystąpią zdarzenia mające wpływ na treść wystawionej faktury lub okaże się, że wystawiona faktura zawiera błędy, podatnik wystawia w takim przypadku fakturę korygującą. Postępuje tak w celu podania właściwych, prawidłowych i zgodnych z rzeczywistością kwot i innych danych decydujących o rzetelności wystawionego dokumentu. Wynika to z art. 106j ust. 1 ustawy o VAT, zgodnie z którym podatnik wystawia fakturę korygującą, w przypadku gdy po wystawieniu faktury:

- podstawa opodatkowania lub kwota podatku wskazana w fakturze uległa zmianie,
- doszło do zwrotu podatnikowi towarów i opakowań,
- dokonano zwrotu nabywcy całości lub części zapłaty, o której mowa w art. 106b ust. 1 pkt 4 ustawy o VAT,
- stwierdzono pomyłkę w jakiejkolwiek pozycji faktury.

Dyrektor KIS przypomniał, że po przesłaniu faktury pierwotnej do KSeF nie jest możliwe jej edytowanie w systemie w celu poprawienia błędów lub uzupełnienia treści. Jedyną formą poprawienia błędu w wystawionej fakturze lub jej uzupełnienia jest wystawienie faktury korygującej w KSeF.

**Uwaga!** W przypadku zidentyfikowania pomyłki w wystawionej fakturze jedyną formą jej korekty – od 1 lutego 2026 r. – jest faktura korygująca wystawiona przez podatnika (sprzedawcę) – wystawcę faktury pierwotnej.

### Co ma zrobić nabywca

Z art. 109 ust. 3 ustawy o VAT wynika, że czynni podatnicy VAT są zobowiązani do prowadzenia ewidencji zawierającej dane niezbędne do prawidłowego sporządzenia deklaracji podatkowej oraz pliku JPK_V7M, w szczególności dotyczy to:

- rodzaju sprzedaży i podstawy opodatkowania, wysokości kwoty podatku należnego, w tym korekty podatku należnego, z podziałem na stawki podatku,
- kwoty podatku naliczonego obniżającego kwotę podatku należnego, w tym korekty podatku naliczonego,
- kontrahentów,
- dowodów sprzedaży i zakupów.

Z kolei art. 109 ust. 3b ustawy o VAT obliguje czynnych podatników VAT do przesyłania do urzędu skarbowego ewidencji prowadzonej na potrzeby podatku od towarów i usług, łącznie z deklaracją podatkową, w terminie do złożenia tej deklaracji, za pomocą środków komunikacji elektronicznej.

Elementy pliku JPK_VAT określa rozporządzenie w sprawie szczegółowego zakresu danych zawartych w deklaracjach podatkowych i w ewidencji w zakresie podatku od towarów i usług oraz opracowane na jego podstawie wzory struktury logicznej JPK_V7M i JPK_V7K.

Dyrektor KIS podkreślił, że VAT należy do grupy podatków powstających z mocy prawa, który pobierany jest w trybie samoobliczenia, dlatego szczególnie istotną rolę w tym podatku odgrywają deklaracje podatkowe (tj. JPK_VAT z deklaracją). Przy ich pomocy podatnik określa i zgłasza organowi podatkowemu (deklaruje) wysokość zobowiązania podatkowego.

**Uwaga!** Deklaracja podatkowa (plik JPK_VAT z deklaracją) stanowi opis zdarzeń zaistniałych w określonym przedziale czasowym, który w efekcie ma doprowadzić do wykonania przez podatnika obowiązku zapłaty podatku lub zrealizowania swojego uprawnienia w postaci uzyskania zwrotu podatku od organu podatkowego.

Organ uznał w związku z tym, że gdy błąd w wystawionej fakturze korygującej nie wpływa na podatek należny oraz podstawę opodatkowania, a także nie jest pozycją, którą podatnik wykazuje w złożonym pliku JPK_VAT w części ewidencyjnej, to nie ma podstaw do dokonania korekty pliku JPK_VAT z deklaracją. Dyrektor KIS zgodził się więc ze spółką, że jeśli otrzymała ona faktury korygujące dotyczące wyłącznie elementów formalnych (korekta terminu płatności lub podanie numeru rachunku bankowego), które nie wpływają na podstawę opodatkowania ani na kwotę podatku naliczonego, jak również nie są wykazywane w części ewidencyjnej w pierwotnym pliku JPK_VAT z deklaracją, to spółka nie powinna składać korekty pliku JPK_V7.

©℗

**Podstawa prawna**

- ustawa z 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 775; ost.zm. Dz.U. z 2025 r. poz. 1811)
- rozporządzenie ministra finansów, inwestycji i rozwoju z 15 października 2019 r. w sprawie szczegółowego zakresu danych zawartych w deklaracjach podatkowych i w ewidencji w zakresie podatku od towarów i usług (Dz.U. poz. 1988; ost.zm. Dz.U. z 2025 r. poz. 245)

**Pisaliśmy o tym...**

- „KSeF: Nie każdy błąd na fakturze wymaga korekty zerującej" – dodatek Podatki i Księgowość z 27 kwietnia 2026 r. (DGP nr 80)

eprasa.pl a6fb2f695b

# Numer KSeF w komunikacie płatności nie zawsze będzie wymagany

Od 1 stycznia 2027 r. podatnikom przybędą nowe obowiązki związane ze stosowaniem faktur ustrukturyzowanych. Jednak **na taryfę ulgową mogą liczyć ubezpieczyciele płacący podmiotom, które naprawiają szkody**

**Marcin Mroziuk**
marcin.mroziuk@infor.pl

Zgodnie z art. 108g ust. 1 ustawy o VAT od 1 stycznia 2027 r. nabywca towaru lub usługi będący czynnym podatnikiem VAT, który będzie płacić za faktury ustrukturyzowane oraz za wystawione w trybie offline – niedostępność KSeF i offline24:

- na rzecz innego podatnika VAT czynnego,
- za pośrednictwem usługi polecenia przelewu lub innego instrumentu płatniczego, umożliwiającego podanie tytułu transferu środków pieniężnych,
- będzie zobowiązany podawać numer KSeF lub identyfikator zbiorczy nadany przez KSeF.

Obowiązek ten będzie dotyczyć również podatnika innego niż nabywca towaru lub usługi, dokonującego płatności za faktury wystawione na rzecz tego nabywcy. W myśl art. 108g ust. 2 ustawy o VAT numer KSeF lub identyfikator zbiorczy będzie podawać także wystawca faktury, gdy płatność będzie dokonywana przy użyciu polecenia zapłaty.

**Uwaga!** Numeru KSeF nie trzeba będzie podawać, gdy faktury były wystawione w trybie offline – niedostępność KSeF lub offline24, ale nie zostały wprowadzone do systemu w związku z ogłoszoną awarią. Wynika to z art. 108g ust. 4 ustawy o VAT.

W związku z tymi regulacjami zakład ubezpieczeń chciał się upewnić, czy począwszy od 1 stycznia 2027 r., będzie musiał podać numer KSeF w komunikacie płatności, jeśli będzie podmiotem zobowiązanym do wypłaty odszkodowania (świadczenia) w ramach procesu likwidacji szkód i jednocześnie nie będzie wskazany jako nabywca na fakturze ustrukturyzowanej.

### Specyficzna sytuacja ubezpieczyciela

Źródłem wypłaty dokonywanej przez zakład ubezpieczeń jest stosunek ubezpieczeniowy oraz obowiązek realizacji świadczenia ubezpieczeniowego w przypadku wystąpienia zdarzenia objętego ochroną. Ustawa o VAT nie przewiduje zaś obowiązku przekazania faktury ustrukturyzowanej zakładowi ubezpieczeń. We wniosku o interpretację indywidualną zakład ubezpieczeń wskazał, że w jego przypadku możliwe są różne sytuacje:

- otrzyma fakturę ustrukturyzowaną bezpośrednio na swoim koncie KSeF,
- otrzyma wizualizację takiej faktury poza KSeF
- w ogóle nie otrzyma faktury, a rozliczenie nastąpi na podstawie innych uzgodnionych dokumentów.

Zakład ubezpieczeń uważał, że ewentualne wskazanie go na fakturze ustrukturyzowanej jako Podmiot3, w szczególności w roli płatnika, nie zmieni charakteru dokonywanej przez niego wypłaty.

### O jakie płatności chodzi

W interpretacji indywidualnej z 27 lipca 2026 r., sygn. 0114-KDIP4-3.4012.366.2026.1.DS, dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej wyjaśnił, że przepisy ustawy o VAT rozgraniczają dwie możliwe sytuacje:

- płatności dokonuje sam nabywca – podatnik VAT czynny bezpośrednio na rzecz dostawcy – innego podatnika VAT czynnego;
- płatności dokonuje podatnik inny niż nabywca towaru lub usługi – mowa tu np. „o płatnościach dokonywanych przez osoby trzecie" i wówczas również on objęty jest obowiązkiem podania numeru identyfikującego faktury w KSeF.

**Uwaga!** Oznacza to, że ustawodawca rozszerzył obligatoryjne stosowanie numeru KSeF także na podmioty, które dokonują płatności za bezpośredniego nabywcę.

Dyrektor KIS stwierdził, że elementem przesądzającym o konieczności oznaczania danej płatności numerem KSeF powinno być przede wszystkim określenie, czy w istocie mamy do czynienia z zapłatą za wyświadczoną usługę/dostawę towarów. Przepisy wskazują bowiem bezpośrednio, że numerem KSeF oznaczane mają być płatności za faktury ustrukturyzowane. Organ zauważył, że zakład ubezpieczeń, dokonując płatności, niekoniecznie działa na podstawie faktur ustrukturyzowanych, co więcej, może w ogóle nie posiadać do nich dostępu, a i tak w wyniku specyfiki sytuacji jest zobowiązany do wypłaty świadczenia, bo obowiązują go ramy relacji wyznaczone przez regulacje umowne z ubezpieczającym (ubezpieczonym).

**Uwaga!** Zdaniem dyrektora KIS ubezpieczyciel nie tyle dokonuje płatności za inny podmiot będący rzeczywistym nabywcą usługi lub towaru, ile wypłaca świadczenie w ramach szczególnego charakteru relacji prawnej na rzecz podmiotu likwidującego szkodę.

Tym samym zakład ubezpieczeń nie stanowi bezpośredniego uczestnika danej transakcji, a jedynie występuje jako podmiot finansujący. Nie będzie to jednak zapłata przez osobę trzecią za towar lub usługę, lecz finansowanie w ramach odpowiedzialności odszkodowawczej wobec ubezpieczonych/uposażonych.

W konsekwencji dyrektor KIS uznał, że począwszy od 1 stycznia 2027 r., zakład ubezpieczeń występujący w roli podmiotu zobowiązanego do wypłaty odszkodowania (świadczenia) w ramach procesu likwidacji szkód i jednocześnie niewskazany jako nabywca na fakturze ustrukturyzowanej nie będzie miał obowiązku podania numeru KSeF w komunikacie płatności.

Warto dodać, że podobne stanowisko zajął dyrektor KIS już wcześniej w interpretacji indywidualnej z 28 maja 2024 r., sygn. 0114-KDIP4-3.4012.133.2024.1.APR.

©℗

**Podstawa prawna**

- ustawa z 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 775; ost.zm. Dz.U. z 2025 r. poz. 1811)

**Dokończenie ze s. C1**

którego, gdy zbliżał się termin podatkowego zamknięcia miesiąca, uruchamiała się akcja zbierania i weryfikacji dokumentów, a w ramach tego sprawdzanie skrzynek mailowych, logowanie się do systemów obsługi klienta sprzedawców, a przy zakupie paliwa przeczesywanie podłokietników i skrytek w samochodach, szuflad biurek, teczek itp.

A w zasadzie akurat w przypadku zakupu paliwa przez cały czas tak to jeszcze wygląda! W większości innych przypadków KSeF pozwala przesunąć ciężar z comiesięcznego zbierania faktur na ich bieżącą obsługę. Dokument pojawia się w systemie i może być pobrany, zakwalifikowany i zweryfikowany bez oczekiwania na koniec miesiąca. Sam kupujący, a nawet księgowość, może szybciej wychwycić nietypowy zakup, brak oczekiwanego dokumentu czy rozbieżność między fakturą a informacjami przekazanymi przez klienta.

I chyba właśnie w tym tkwi jedna z istotniejszych, a jednocześnie najbardziej niedocenianych zalet KSeF. Nie chodzi o to, że księgowy ma mniej pracy przy każdej pojedynczej fakturze. Chodzi o to, że zmienia się moment jej wykonania. Problemy można rozwiązywać na bieżąco, a nie tuż przed rozliczeniem. Bo przecież KSeF to przede wszystkim narzędzie informatyczne do komunikacji w określonym zakresie – w zakresie dostarczania faktur.

### Jeszcze nie wszystko w systemie

W praktyce większość uproszczeń, działań zautomatyzowanych, ma skutek uboczny: szybko przestajemy pamiętać, jak wyglądało życie bez nich. Tak też jest w przypadku fakturowania ustrukturyzowanego. Skoro obecnie już zdecydowana większość faktur od krajowych kontrahentów trafia do przedsiębiorcy jednym kanałem, bardzo łatwo jest przyjąć założenie, że skoro dokumentu nie ma w KSeF, to nie ma go w ogóle.

Ale w 2026 r. takie założenie jest jednak jeszcze zbyt daleko idące – czego dobrym przykładem są znów zakupy na stacjach paliw.

Do końca tego roku podatnicy muszą funkcjonować w dwóch rzeczywistościach: KSeF, w której korzystają z wygody automatyzacji i digitalizacji, oraz tradycyjnej, w której przez cały czas muszą zachowywać odruch pilnowania dokumentów otrzymywanych tradycyjnie. Można by zaryzykować stwierdzenie, że KSeF psuje podatników w pozytywnym znaczeniu. Skoro większość dokumentów pojawia się u kupującego bez dodatkowej aktywności, to każde odstępstwo zaczyna być problemem.

**Uwaga!** Trzeba nie tylko wychwycić brak faktury, lecz także ustalić, dlaczego jej w systemie nie ma: przyczyna może wynikać z prawidłowo zastosowanych regulacji przejściowych albo z błędu wystawcy.

Ministerstwo Finansów wskazuje, że w 2026 r. samo pominięcie KSeF przez sprzedawcę nie pozbawia automatycznie nabywcy prawa do odliczenia VAT, jeżeli spełnione są materialne przesłanki odliczenia, przy czym nadal istotna jest należyta staranność.

### Nie ma róży bez kolców

Nie można jednak zapominać o tym, przed czym nieraz przestrzegałem: wygodny dostęp do faktur zakupowych ma też drugą stronę, bo pod danym NIP nabywcy pojawiają się wszystkie dokumenty, które w polu NIP elementu Podmiot2 zawierają ten numer. Czyli są to zarówno dokumenty prawidłowo zaadresowane, jak i te z błędem w takim numerze, faktury niepowiązane z działalnością, w tym zakupy prywatne przedsiębiorców, a niekiedy i ich pracowników, którzy np. postanowili skorzystać z preferencji handlowych pracodawcy.

**Uwaga!** KSeF nie odpowiada na pytanie: które z zakupów podatnik rzeczywiście może rozliczyć. To, że dokument znalazł się w KSeF, nie oznacza automatycznego prawa ani do zaliczenia wydatku do kosztów podatkowych, ani do odliczenia VAT.

### Powtórka nie zaszkodzi

Właśnie teraz jest doskonały czas na to, by przypomnieć o wadach i zaletach KSeF. W lecie z jednej strony jest więcej zakupów, które niekoniecznie spełniają warunki do tego, aby były uwzględnione w rachunku podatkowym, z drugiej strony urlop obnaża problemy komunikacyjne. To właśnie w tym okresie księgowi muszą przypominać podatnikom i ich pracownikom zarówno o rzetelnej weryfikacji celowości wydatków, jak i o konieczności dostarczenia tych faktur, które nie zostały jeszcze wystawione w modelu ustrukturyzowanym.

### Dobra zmiana, ale nie autopilot

Obecnie, po kilku pierwszych miesiącach obowiązkowego stosowania fakturowania ustrukturyzowanego, coraz lepiej widać (czy w zasadzie potwierdza się wcześniej już podnoszona teza), że największą korzyścią z KSeF jest efektywne, szybsze, sprawne dostarczanie faktur do kupującego. Potwierdzają to kupujący, którzy przekazują sprzedającym, że mając faktury ustrukturyzowane, nie życzą sobie, by były im dostarczane ich wizualizacje. Jest to naprawdę częsta praktyka. Dostęp do faktur ustrukturyzowanych poprzez KSeF jest szybszy, pozwala na sprawniejszą weryfikację, a przez to rozliczenie może być prowadzone na bieżąco.

Najlepszym dowodem jest chyba właśnie irytacja, gdy konkretnej faktury w systemie brakuje. Nie należy jednak mylić wygody z pełnym automatyzmem. W 2026 r. nadal trzeba pilnować dokumentów wystawianych poza KSeF, a jednocześnie kontrolować, czy faktury, które do systemu trafiły, rzeczywiście dotyczą działalności i mogą być ujęte w rozliczeniach. W istocie, fakturowanie ustrukturyzowane zdejmuje z przedsiębiorców i księgowych część obowiązków organizacyjnych czy logistycznych, absolutnie jednak nie zwalnia i nigdy nie zwolni ich z myślenia. I być może dobrze, bo w podatkach pełna automatyzacja, stały autopilot byłby rozwiązaniem znacznie bardziej ryzykownym niż zgubiony dokument ze stacji benzynowej.

Jednocześnie, casus zakupów na stacji paliw wyraźnie pokazuje, jak chybiony był pomysł wprowadzania odstępstw od obowiązku stosowania KSeF w 2026 r. i jak populistyczne są hasła o przedłużeniu obowiązywania rozwiązań przejściowych czy generalnym odroczeniu obowiązku stosowania KSeF.

©℗

eprasa.pl a6fb2f695b

DGP | Rachunkowość i Audyt

Dodatek dla prenumeratorów 24 sierpnia 2026 nr 163 (6832) DGP.pl

POLECA INFORlex KOMPLEKSOWA BAZA WIEDZY

# Powiązania kapitałowe w bilansie: gdzie najłatwiej popełnić błąd?

**Agnieszka Pokojska**
agnieszka.pokojska@infor.pl

Prawidłowe wykazanie jednostek powiązanych, stron powiązanych oraz jednostek, w których spółka posiada zaangażowanie w kapitale, ma istotne znaczenie dla rzetelności sprawozdania finansowego. Jak pokazuje praktyka, w tym zakresie pojawiają się jednak błędy. Należy pamiętać, że samo posiadanie udziałów, powiązania osobowe czy wspólni członkowie organów nie zawsze oznaczają, że kontrahent jest jednostką powiązaną. Zdarza się również, że przedsiębiorcy nieprawidłowo kwalifikują inwestycje jako zaangażowanie w kapitale, kierując się wyłącznie stanem własności na dzień bilansowy, a pomijając ekonomiczny charakter inwestycji i zamiar jej utrzymywania.

Konsekwencją takich błędów może być nieprawidłowa prezentacja należności i zobowiązań w bilansie, a także błędne lub niepełne ujawnienia w informacji dodatkowej. Choć w wielu przypadkach nie wpływają one na wysokość wyniku finansowego, mogą zniekształcać obraz sytuacji majątkowej jednostki i prowadzić do niezgodności sprawozdania z przepisami ustawy o rachunkowości.

Poniższe przykłady przedstawiają praktyczne problemy dotyczące identyfikacji jednostek i stron powiązanych oraz prezentacji transakcji z nimi. Eksperci wyjaśniają, kiedy spółka jest jednostką powiązaną, kiedy należy mówić jedynie o zaangażowaniu w kapitale, jakie znaczenie ma zamiar utrzymywania inwestycji oraz które transakcje powinny zostać ujawnione w informacji dodatkowej jako zawarte ze stronami powiązanymi. Wskazują również, jak prawidłowo klasyfikować poszczególne pozycje bilansu i unikać błędów w interpretacji przepisów. ©℗

**Podstawa prawna**
- ustawa z 29 września 1994 r. o rachunkowości (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 522)

## Błąd 1. Nieprawidłowości w prezentacji transakcji i sald z jednostkami, w których podmiot posiada zaangażowanie w kapitale

### Stan faktyczny

BETA spółka z o.o. sporządza sprawozdanie finansowe za rok zakończony 31 grudnia 2026 r. zgodnie z ustawą o rachunkowości, według załącznika nr 1. Na dzień bilansowy posiada udziały w dwóch innych spółkach kapitałowych.

W lutym 2026 r. nabyła 28 proc. udziałów i odpowiadających im głosów w spółce X, w której prezes zarządu BETA zajmował wcześniej stanowisko dyrektora finansowego. Pakiet został nabyty w celu nawiązania trwałej współpracy, ponieważ spółka X jest dostawcą kluczowych materiałów wykorzystywanych w działalności BETA. BETA nie zamierza zbywać nabytych udziałów. Pozostałe udziały w spółce X należą do podmiotów niepowiązanych z BETA. W 2026 r. BETA zakupiła od spółki X materiały o łącznej wartości 3,3 mln zł, a na dzień bilansowy wykazywała z tego tytułu zobowiązanie w kwocie 680 tys. zł.

We wrześniu 2026 r. BETA nabyła również 30 proc. udziałów w spółce Y z zamiarem ich dalszej odsprzedaży. W grudniu 2026 r. zawarła umowę sprzedaży wszystkich udziałów w tej spółce. W umowie określono cenę oraz pozostałe istotne warunki transakcji, w tym termin przeniesienia własności udziałów, przypadający na luty 2027 r. Spółka Y świadczyła w trakcie roku obrotowego usługi informatyczne na rzecz BETA. Wartość zakupionych usług w 2026 r. wyniosła 800 tys. zł, a saldo zobowiązań wobec spółki Y na 31 grudnia 2026 r. wynosiło 130 tys. zł.

Sporządzając sprawozdanie finansowe na 31 grudnia 2026 r., BETA uznała spółkę X za jednostkę powiązaną. Za przesłanki tej kwalifikacji przyjęła posiadanie 28 proc. udziałów oraz wcześniejsze pełnienie przez prezesa zarządu BETA funkcji dyrektora finansowego w spółce X. Zobowiązanie wobec spółki X w kwocie 680 tys. zł wykazano jako zobowiązanie z tytułu dostaw i usług wobec jednostek powiązanych.

Spółkę Y uznano natomiast za pozostałą jednostkę, w której BETA posiada zaangażowanie w kapitale, przyjmując, że o takiej klasyfikacji przesądza posiadanie udziałów na dzień bilansowy. Zobowiązanie wobec spółki Y w kwocie 130 tys. zł zaprezentowano jako zobowiązanie z tytułu dostaw i usług wobec pozostałych jednostek, w których BETA posiada zaangażowanie w kapitale.

### Opinia eksperta

**Natalia Woźnica**
starsza asystentka w Dziale Audytu HLB M2

Podejście spółki BETA jest błędne w odniesieniu do transakcji i sald z każdym ze wskazanych kontrahentów. Zgodnie z art. 3 ust. 1 pkt 37d ustawy o rachunkowości przez zaangażowanie w kapitale rozumie się „jakikolwiek udział w kapitale innej jednostki, mający charakter trwałego powiązania występującego zawsze w przypadku nabycia, zakupu lub pozyskania w innej formie udziału w kapitale jednostki stowarzyszonej, chyba że zbycie udziału w krótkim okresie od dnia jego nabycia, zakupu lub pozyskania w innej formie jest wysoce prawdopodobne, poprzez zawarcie umowy lub podjęcie innych aktywnych działań dotyczących zbycia". Samo formalne posiadanie udziałów na dzień bilansowy nie jest zatem wystarczające. Konieczne jest również ustalenie charakteru inwestycji i przewidywanego okresu jej utrzymywania.

BETA błędnie uznała, że posiadanie udziałów oraz możliwość wywierania znaczącego wpływu oznaczają, że spółka X jest jednostką powiązaną. Zgodnie z ustawą o rachunkowości jednostkami powiązanymi są co najmniej dwie jednostki wchodzące w skład tej samej grupy kapitałowej. Grupę kapitałową tworzy jednostka dominująca wraz z jednostkami zależnymi. Dla uznania spółki X za jednostkę powiązaną konieczne byłoby zatem sprawowanie nad nią kontroli, czyli posiadanie zdolności do kierowania jej polityką finansową i operacyjną w celu osiągania korzyści ekonomicznych z jej działalności. W przedstawionym stanie faktycznym nie wskazano, aby BETA posiadała większość głosów w spółce X lub miała inne uprawnienia pozwalające na samodzielne kierowanie jej polityką finansową i operacyjną. BETA nie jest też kontrolowana przez ten sam podmiot co spółka X.

BETA błędnie założyła, że wcześniejsze pełnienie przez prezesa funkcji dyrektora finansowego w spółce X oraz jego znajomość jej działalności świadczą o możliwości wywierania na nią znaczącego wpływu, a w połączeniu z posiadanym pakietem udziałów przesądzają o uznaniu spółki X za jednostkę powiązaną. Znaczący wpływ należy oceniać na podstawie aktualnych praw oraz faktycznej zdolności BETA do wpływania na politykę finansową i operacyjną innej jednostki. Natomiast posiadanie nie mniej niż 20 proc. liczby głosów jest wskazaną wprost w ustawie o rachunkowości przesłanką wywierania znaczącego wpływu, a nie przynależności do grupy kapitałowej.

W przedstawionym stanie faktycznym spółka X powinna zostać uznana za jednostkę stowarzyszoną, na którą BETA jako inwestor wywiera znaczący wpływ. Dlatego zobowiązanie wobec niej podlega prezentacji jako zobowiązanie wobec pozostałej jednostki, w której BETA posiada zaangażowanie w kapitale. Zobowiązanie w kwocie 680 tys. zł należy przeklasyfikować z zobowiązań wobec jednostek powiązanych do zobowiązań wobec pozostałych jednostek, w których BETA posiada zaangażowanie w kapitale.

BETA uznała spółkę Y za jednostkę, w której posiada zaangażowanie w kapitale, kierując się wyłącznie tym, że na 31 grudnia 2026 r. nadal formalnie posiadała 30 proc. jej udziałów. Zaangażowanie w kapitale wymaga jednak trwałego charakteru powiązania. Ustawa wskazuje, że trwałe powiązanie występuje zawsze w przypadku nabycia udziału w kapitale jednostki stowarzyszonej, chyba że jego zbycie w krótkim okresie od dnia nabycia jest wysoce prawdopodobne wskutek zawarcia umowy lub podjęcia innych aktywnych działań dotyczących zbycia.

Udziały w spółce Y zostały nabyte z zamiarem ich sprzedaży. Przed dniem bilansowym BETA zawarła umowę sprzedaży, w której określono cenę, pozostałe istotne warunki transakcji oraz termin przeniesienia własności udziałów przypadający na luty 2027 r. Tym samym podjęła aktywne działania dotyczące ich zbycia. Oznacza to, że już przed dniem bilansowym BETA realizowała zamiar krótkoterminowego utrzymywania tej inwestycji. Mimo że na dzień bilansowy nadal pozostawała właścicielem udziałów, nie powinna prezentować rozrachunków ze spółką Y jako zobowiązań wobec jednostki, w której posiada zaangażowanie w kapitale. Zobowiązanie wobec spółki Y w kwocie 130 tys. zł powinno zostać zaprezentowane w pozycji B.III.3 lit. d bilansu według załącznika nr 1 do ustawy o rachunkowości jako zobowiązanie krótkoterminowe z tytułu dostaw i usług wobec pozostałych jednostek.

Prawidłowa klasyfikacja jednostek, w których podmiot posiada zaangażowanie w kapitale, wymaga analizy ekonomicznego charakteru inwestycji, a nie wyłącznie formalnego stanu własności na dzień bilansowy. Błędna klasyfikacja może prowadzić do nieprawidłowej prezentacji pozycji bilansowych oraz niekompletnych ujawnień w informacji dodatkowej. W analizowanym przypadku spółka X powinna zostać wykazana w nocie informacji dodatkowej dotyczącej wykazu spółek, w których jednostka posiada zaangażowanie w kapitale, natomiast zbycie udziałów w spółce Y powinno zostać ujawnione jako zdarzenie po dniu bilansowym. ©℗

**Dokończenie na s. C8**

eprasa.pl a6fb2f695b

Dokończenie ze s. C7

## Błąd 2. Niewłaściwe rozróżnienie między jednostkami a stronami powiązanymi

### Stan faktyczny

ALFA sp. z o.o. sporządziła sprawozdanie finansowe na 31 grudnia 2025 r. zgodnie z załącznikiem nr 1 do ustawy o rachunkowości. Spółka nie posiada udziałów w innych jednostkach gospodarczych, a jej właścicielami są bezpośrednio osoby fizyczne.

Członek rady nadzorczej spółki ALFA sprawuje jednocześnie funkcję członka rady nadzorczej w Gamma sp. z o.o., która jest jednym z głównych odbiorców wyrobów gotowych spółki ALFA. Sprzedaż wyrobów do spółki Gamma następuje na warunkach rynkowych. Wskazany członek organu nie posiada udziałów w żadnej ze spółek ani nie sprawuje w nich innych funkcji.

W grudniu 2025 r. żona jednego z członków zarządu spółki ALFA nabyła od niej luksusowy samochód osobowy. Samochód ten był zamortyzowany w 80 proc. Cena transakcyjna została ustalona na poziomie wartości księgowej netto tego środka trwałego i znacząco odbiegała od cen rynkowych podobnych środków trwałych. Termin płatności ustalono na sześć miesięcy. Wartość transakcji jest istotna z punktu widzenia sprawozdania finansowego.

W sporządzonym na 31 grudnia 2025 r. sprawozdaniu finansowym ALFA należności z tytułu sprzedaży wyrobów do spółki Gamma zaprezentowano w aktywach bilansu w pozycji B.II.3a jako należności krótkoterminowe wobec pozostałych jednostek z tytułu dostaw i usług. Natomiast należność z tytułu sprzedaży samochodu zaprezentowano w aktywach bilansu w pozycji B.II.3c jako inne należności krótkoterminowe wobec pozostałych jednostek.

W informacji dodatkowej do sprawozdania finansowego spółka ALFA zaprezentowała wartość sprzedaży wyrobów gotowych do spółki Gamma w nocie „Informacje o transakcjach ze stronami powiązanymi". W nocie tej nie zamieszczono informacji o transakcji z żoną członka zarządu ALFA.

### Opinia eksperta

**Beata Motyczka**
biegła rewident, menedżer w HLB M2

Prezentacja informacji w dodatkowej nocie objaśniającej dotyczącej transakcji ze stronami powiązanymi w sprawozdaniu finansowym spółki ALFA jest nieprawidłowa.

Ustawa o rachunkowości nie zawiera samodzielnej definicji stron powiązanych, lecz odsyła do definicji zawartej w MSR 24 „Ujawnianie informacji na temat podmiotów powiązanych". Stroną powiązaną jest osoba lub podmiot spełniający jedno z kryteriów określonych w MSR 24, związanych w szczególności z kontrolą, współkontrolą, znaczącym wpływem lub przynależnością do kluczowego personelu kierowniczego. Stronami powiązanymi mogą być oprócz jednostek powiązanych także osoby fizyczne, bliscy członkowie ich rodzin oraz podmioty kontrolowane przez te osoby (w przypadku osoby kontrolującej jednostkę również podmioty, na które osoba ta wywiera znaczący wpływ).

W sprawozdaniu finansowym informacje o transakcjach ze stronami powiązanymi ujawnia się w informacji dodatkowej, przy czym obowiązek ten dotyczy transakcji, których nie dokonano na warunkach rynkowych. Wynika to z załącznika nr 1 do ustawy o rachunkowości, który określa zakres informacji dodatkowej.

Ujawnieniu podlegają transakcje wraz z ich kwotami, zawarte przez jednostkę ze stronami powiązanymi na warunkach innych niż rynkowe, wraz z informacjami określającymi charakter związku ze stronami powiązanymi oraz innymi informacjami dotyczącymi transakcji, niezbędnymi do zrozumienia ich wpływu na sytuację majątkową i finansową oraz wynik finansowy jednostki. Ujawnienie transakcji ze stroną powiązaną w informacji dodatkowej powinno być oceniane także przez pryzmat istotności. Jeżeli transakcja jest istotna i została zawarta na warunkach innych niż rynkowe, powinna zostać ujawniona.

Sprzedaż wyrobów gotowych do spółki Gamma nie stanowi transakcji ze stroną powiązaną. Członek rady nadzorczej spółki ALFA zasiada jednocześnie w radzie nadzorczej spółki Gamma, ale nie posiada udziałów, nie sprawuje kontroli ani nie ma możliwości kierowania polityką finansową lub operacyjną żadnej ze spółek. Sam fakt zasiadania tej samej osoby w organach obu spółek nie oznacza automatycznie, że są one stronami powiązanymi. Aby taka relacja wystąpiła, członek kluczowego personelu kierowniczego jednostki ALFA (za którego co do zasady uznaje się członka rady nadzorczej) musiałby sprawować kontrolę nad jednostką Gamma. Ponadto transakcje z Gamma odbywają się na warunkach rynkowych. Nie podlegają więc ujawnieniu w nocie dotyczącej transakcji ze stronami powiązanymi zawartych na warunkach innych niż rynkowe.

W omawianej nocie powinna się natomiast znaleźć informacja o transakcji sprzedaży samochodu osobowego żonie członka zarządu spółki ALFA. Członek zarządu jest zaliczany do kluczowego personelu kierowniczego ALFA i jako taki jest stroną powiązaną. Również bliscy członkowie jego rodziny, w tym żona, kwalifikowani są jako strony powiązane. Ponieważ transakcja miała charakter nierynkowy i była istotna, wymaga ujawnienia w przedmiotowej nocie informacji dodatkowej.

Należność z tytułu sprzedaży samochodu osobowego żonie członka zarządu została prawidłowo zaprezentowana w bilansie na 31 grudnia 2025 r. jako inne należności krótkoterminowe wobec pozostałych jednostek. Status żony jako strony powiązanej w rozumieniu MSR 24 nie powoduje konieczności prezentacji należności w bilansowej kategorii „należności od jednostek powiązanych". Ta pozycja bilansu opiera się na węższej definicji jednostek powiązanych z art. 3 ust. 1 pkt 43 ustawy o rachunkowości, odnoszącej się do jednostek należących do tej samej grupy kapitałowej.

Podsumowując, należności w bilansie zostały zaprezentowane prawidłowo, jednak transakcje wykazane w nocie informacji dodatkowej dotyczącej stron powiązanych przedstawiono nieprawidłowo. W praktyce gospodarczej często spotyka się błędne rozróżnienie między jednostkami powiązanymi a stronami powiązanymi w rozumieniu ustawy o rachunkowości.

Warto również wskazać, że o ile ustawa o rachunkowości wymaga ujawnienia informacji dotyczących transakcji ze stronami powiązanymi w przypadku transakcji zawartych na warunkach innych niż rynkowe, o tyle MSR 24 wymaga ujawnienia informacji o transakcjach ze stronami powiązanymi w szerszym zakresie.

©℗

## Błąd 3. Nieprawidłowa identyfikacja jednostek powiązanych

### Stan faktyczny

DELTA sp. z o.o. sporządza sprawozdanie finansowe za rok zakończony 31 grudnia 2026 r. zgodnie z ustawą o rachunkowości według załącznika nr 1. Właścicielem pakietu kontrolnego jej udziałów jest fundusz inwestycyjny. W 2026 r. spółka nabywała od funduszu usługi doradcze o wartości 800 tys. zł, a na dzień bilansowy wykazywała wobec niego zobowiązania z tego tytułu w kwocie 150 tys. zł.

DELTA kupowała również materiały od innej spółki kapitałowej, w której prezes zarządu DELTA posiada 100 proc. udziałów. Zakupy wyniosły 2,4 mln zł, natomiast saldo zobowiązań handlowych wobec dostawcy na 31 grudnia 2026 r. wynosiło 350 tys. zł.

Sporządzając bilans, spółka uznała fundusz oraz spółkę prezesa za jednostki powiązane. Zobowiązania w łącznej kwocie 500 tys. zł wykazała zatem w pozycji zobowiązań krótkoterminowych z tytułu dostaw i usług wobec jednostek powiązanych.

Uznano, że o powiązaniu funduszu przesądza posiadanie pakietu kontrolnego udziałów DELTA, natomiast o powiązaniu dostawcy materiałów – pełnienie przez jego właściciela funkcji prezesa zarządu DELTA.

### Opinia eksperta

**Damian Uszko**
biegły rewident, partner w HLB M2

Takie podejście jest jednak błędne. Dla prezentacji bilansowej nie wystarcza istnienie zależności właścicielskiej lub osobowej. Kontrahent musi spełniać definicję jednostki powiązanej zawartą w ustawie o rachunkowości.

Zgodnie z przepisami ustawy o rachunkowości jednostkami powiązanymi są co najmniej dwie jednostki wchodzące w skład tej samej grupy kapitałowej. Grupę kapitałową tworzy jednostka dominująca wraz z jednostkami zależnymi. Jednostką dominującą może być natomiast spółka handlowa albo przedsiębiorstwo państwowe sprawujące kontrolę nad jednostką zależną. Definicje jednostki dominującej, jednostek powiązanych i grupy kapitałowej wynikają z art. 3 ust. 1 pkt 37, 43 i 44 ustawy o rachunkowości.

Fundusz inwestycyjny nie jest spółką handlową ani przedsiębiorstwem państwowym. Mimo posiadania 100 proc. udziałów i sprawowania kontroli nie jest więc jednostką dominującą w rozumieniu ustawy o rachunkowości. Fundusz i spółka DELTA nie tworzą grupy kapitałowej zdefiniowanej w tej ustawie. Jednostką powiązaną nie jest również spółka należąca do prezesa. Prezes jest osobą fizyczną, a pełnienie przez niego funkcji w spółce DELTA i posiadanie udziałów w spółce będącej dostawcą nie powodują, że obie spółki wchodzą w skład jednej grupy kapitałowej.

Oba salda należy zatem wykazać jako zobowiązania wobec pozostałych jednostek. Kwota 150 tys. zł wobec funduszu oraz 350 tys. zł wobec spółki należącej do prezesa powinny zostać zaprezentowane w pozycji B.III.3 lit. d załącznika nr 1 – jako zobowiązania z tytułu dostaw i usług wobec pozostałych jednostek. Nie oznacza to jednak, że relacje te pozostają bez znaczenia dla informacji dodatkowej. Ustawa wymaga ujawnienia w informacji dodatkowej transakcji zawartych na warunkach innych niż rynkowe ze stronami powiązanymi, rozumianymi zgodnie z międzynarodowymi standardami rachunkowości. W tym szerszym ujęciu stroną powiązaną będzie zarówno podmiot kontrolujący spółkę, jak i jednostka kontrolowana przez członka jej kluczowego personelu kierowniczego. Obowiązek analizy transakcji zawartych na warunkach innych niż rynkowe wynika z pkt 5.2 dodatkowych informacji i objaśnień według załącznika nr 1 do ustawy.

Spółka powinna więc odrębnie ocenić, czy wynagrodzenie za zarządzanie i ceny materiałów odpowiadały warunkom rynkowym. Ewentualny obowiązek ujawnienia transakcji jako zawartych ze stronami powiązanymi nie zmienia ich kwalifikacji w bilansie. Błąd nie wpływa na łączną wartość zobowiązań ani na wynik finansowy, lecz zniekształca strukturę zobowiązań. Zobowiązania w kwocie 500 tys. zł powinny zatem zostać przeklasyfikowane ze zobowiązań wobec jednostek powiązanych do zobowiązań wobec pozostałych jednostek, a warunki obu transakcji należy przeanalizować pod kątem obowiązku ich ujawnienia w informacji dodatkowej.

©℗

eprasa.pl a6fb2f695b